



TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

Nr 13 (831)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

29 marca 2011 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Fortuna radzi!
**Rodzinne
strategie
finansowe**

- str. 23 -

TRAGEDIA W WAŁKOWIE - ZGINEŁY DWIE OSOBY

Dwie osoby zginęły w wypadku na drodze między Koźminem Wlkp. a Wałkowem. W sobotni rano na śliskiej, pełnej kolein, jezdni czołowo zderzyły się BMW i daewoo lanos. Przez trzy godziny droga była zablokowana.



Na miejscu zginęli 26-letni koźminianin i 48-letnia mieszkanka powiatu jarocińskiego

DYREKTOR ZUK UCIEKŁ?

Mariusz Dąbrowski, dotychczasowy kierownik sulmierzyckiego Zakładu Usług Komunalnych, zmienił miejsce pracy. Według radnych i burmistrza, dopuścił się wielu uchybień i zaniedbań, podejmował błędne decyzje. Czy zrezygnował z pracy, by uciec od odpowiedzialności?

7

MISTRZYNI GLOBU

Paulina Lisiak z Koźmina Wlkp. wygrała mistrzostwa świata młodych prezenterów psów w brytyjskim Birmingham. W zawodach startowali reprezentanci 39 krajów z całego świata.

5

WALCZĄ O ODSZKODOWANIE

Rodzina Bachorzów z Trzemesznej (gm. Rozdrażew) od lat stara się uzyskać odszkodowanie za zagarniętą przez państwo ziemię, która należy obecnie do powiatu. Starostwo odmawia, twierdząc, że nie ma podstaw prawnych do przyznania rekompensaty.

13

Nasze ogłoszenia i reklamy
czytają mieszkańcy
gmin i miejscowości:

**Cieszków, Daniszyn,
Kobylin, Koźmin,
Krotoszyn, Pępowo,
Pogorzela,
Rozdrażew,
Sulmierzyce, Zduny**

Waluta krotoszyńska

Od 1 kwietnia Krotoszyn będzie miał własne pieniądze! Podobnie jak te w innych polskich miastach, nie zastąpią środków płatniczych, ale mają być kolejnym sposobem promocji miasta.

Decyzję o wprowadzeniu do obiegu monet lokalnych o nazwach: *Jokś* (odpowiednik złotych) i *Julian* (grosze) podjęła Rada Miejska.

Mieszkańcy i goście być może będą mogli płacić *Joksiami* i *Julianami* za parkowanie w strefie, wejście na krytą pływalnię czy seanse kinowe w *Przedwiośniu*.

Te kwestie są jeszcze rozważane, decyzje zapadną w ciągu kilku najbliższych tygodni. O sprawie piszemy jako pierwsi.

(red.)



Monety z wizerunkiem wieloletniego burmistrza Juliana Joksa

REKLAMA

PROMOCJA ! PROMOCJA ! PROMOCJA !

Komputer **HARD X4**

procesor: AMD Athlon II X4 640 3.0 GHz
pamięć: 4GB 1333MHz DDR3
karta grafiki: GeForce GT 430 CUDA 1GB
DDR3 D-SUB/DVI/HDMI
HDD: Seagate 1TB

1299 zł**Hardbit**

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 62 725 72 06,
62 725 77 78

Krotoszyn ma swoją walutę!

Od 1 kwietnia Krotoszyn będzie miał własne pieniądze! Podobnie jak te w innych polskich miastach, nie zastąpią prawnych środków płatniczych, ale mogą się okazać bardzo dobrym sposobem promocji. Niemały wpływ na decyzję Rady Miejskiej o wprowadzeniu ich do obiegu miało planowane turystyczne uatrakcyjnienie miasta – odnowienie rynku i budowa dużego ośrodka rekreacyjnego na Błoniu.

Jak się dowiedzieliśmy, pierwsze rozmowy na ten temat miały miejsce latem i wczesną jesienią – jeszcze w Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji. Kampania samorządowa i listopadowe wybory przerwały intensywny proces przygotowań, do którego powrócono w grudniu. Radni wielokrotnie spotykali się w tej sprawie na specjalnych, zamkniętych, wspólnych posiedzeniach komisji RM. Do promowanej przez burmistrza idei wprowadzenia lokalnej waluty zostali przekonani dość szybko, znacznie dłużej trwał proces decyzyjny dotyczący nazwy.

Decyzją radnych

Początkowo zamierzano pójść za przykładem miast, gdzie lokalne pieniądze, zgodnie z historyczną tradycją, nazwano talarami, denarami bądź dukatami. W naszym przypadku miał obowiązywać także drugi człon – przymiotnik *krotoszyński*. Zasiadający w RM ludowcy zasugerowali jednak, aby waluta była bardziej charakterystyczna dla naszego terenu i nawiązywała do osoby urzędującego nieprzerwanie od kilku kadencji krotoszyńskiego burmistrza – Juliana Joksia.

Ten początkowo protestował, uznawszy, że taki wybór nie ma w Polsce odpowiednio czytelnego wzorca. Podał też inny powód: – *Niech o zasługach samorządowców po wieki wieków przypominają inwestycje, a nie jakieś lokalne pieniądze*. Znałcy historii nie uznali tego głosu za przekonujący i przypomnieli m.in. denar Kazimierza Wielkiego, wytrącając burmistrzowi z ręki podstawowy argument. Wobec dużej różnicy zdań w łonie rady, J. Joks, jak to miewa w zwyczaju, odciął się od tematu, przypominając o uchwałodawczej roli RM: – *Decyzja w waszych rękach. Wy to rozwińcie, to wy jesteście radnymi*.

Joksie i Juliany

W wyniku późniejszego głosowania ostatecznie postanowiono, że lokalnym pieniądzem krotoszyńskim będzie *Joks*, a jego groszowym odpowiednikiem – *Julian*.

Niesie to ze sobą pewien problem językowy, bowiem nazwy monet piszemy małymi literami, co w tym przypadku nie będzie możliwe. Radni ustalili, że *Joksie* staną się miejscowymi odpowiednikami zło-

tówek, zaś *Juliany* – groszy.

Wchodzące do lokalnego obiegu żetony mają nominały 1, 2, 5 i 10 *Joksiów* oraz 10, 20 i 50 *Julianów*. Na razie będzie je można pobierać tylko w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego przy ul. Kołłąta-

W Polsce lokalne monety służą na ogół promowaniu samorządów, firm czy instytucji. W większości przypadków można nimi płacić za towary lub usługi, oczywiście wyłącznie na terenie emitenta. W naszym kraju najczęściej bywają nazywane talarami lub denarami, ale np. na Helu żetony noszą mia-

no merków. Są akceptowane jedynie w ściśle określonym czasie, z reguły przez kilka miesięcy okresu turystycznego, później mają wartość wyłącznie kolekcjonerską. Tylko w czasie trwania akcji promocyjnej można je wymieniać na złotówki i odwrotnie. Tego rodzaju monety wyemitowano do-



Monetami będziemy mogli płacić m.in. za parkowanie i wejście na basen

zdarzają się też pieniądze papierowe (jak w Rybniku) oraz specjalne – złote czy srebrne, bardzo drogo sprzedawane kolekcjonerom.

W 2006 r., gdy polskie samorządy coraz powszechniej zaczęły stosować wspomniany środek promocji, Narodowy Bank Polski wydał i rozpowszechnił specjalny komunikat w tej sprawie, przypominając, że zgodnie z polskim ustawodawstwem prawo do emisji pieniądza przysługuje wyłącznie NBP.

W ocenie banku centralnego określenia *pieniądz lokalny* czy *własny pieniądz* mogą bowiem wprowadzać w błąd osoby korzystające z tych żetonów albo bonów. I takie właśnie nazwy – *żeton*, *bon* – oddają według NBP prawidłową funkcję tego, co nazywamy w Polsce lokalną walutą.

Generalnie jest ona zbliżona do roli bonu towarowego. Jak podkreśla NBP, żeton nie zastępuje prawnych środków płatniczych, a jego przyjmowanie przez np. placówki handlowe odbywa się na zasadzie pełnej dobrowolności.

Juliany w parkometrze?

Krotoszyn stawia na oryginalność i zamierza pójść nieco dalej od innych miast, umożliwiając mieszkańcom i gościom także regulowanie *Joksiami* i *Julianami* opłat za parkowanie, krytą pływalnię czy seanse kinowe, a może nawet podatków lokalnych. Te kwestie są jeszcze rozważane, rozstrzygną się w najbliższych tygodniach. Wiemy, iż pierwszy pomysł spalił na panewce, gdyż część parkometrów należy nie do gminy, tylko do powiatu. Ponadto nasze monety nieco różnią się wielkością od obiegowych. Cieszy to radnych PSL, którzy uważają ewentualne wrzucanie krotoszyńskich żetonów do jakichkolwiek maszyn za nieprzystające do ich rangi, a przede

NBP wydał komunikat

Lokalne pieniądze bywają na ogół przypominającymi monety żetonami, bitymi z metali kolorowych, ale

ja.

Kolejne miejsca zostaną ustalone w najbliższym czasie, a wtedy podamy pełny wykaz. Nie udało nam się jeszcze zdobyć listy sklepów czy punktów usługowych, które – oczywiście na zasadzie pełnej dobrowolności – przyłączą się do tej akcji promowania Krotoszyna. Wiadomo natomiast, że każdy z nich za darmo otrzyma w Urzędzie Miejskim specjalną kolorową tablicę promocyjną, informującą o możliwości płacenia lokalnymi żetonami.

Denary, talary

Czym w istocie jest pieniądz lokalny? To waluta pozbawiona wsparcia rządu, akceptowana na ograniczonym terenie, zwykle niebędąca prawnym środkiem płatniczym. Na świecie istnieje ponad 2.500 lokalnych systemów walutowych, należą do nich m.in. sieci wymiany towarowej, wspierane przez własne pieniądze.



ąd m.in.

w Chrzanowie, Olsztynie, Międzyzdrojach, Słupsku, Nidzicy, Nowym Dworze Mazowieckim, Słupsku, Ustce. Można nimi płacić w oznaczonych restauracjach, sklepach, punktach usługowych. Np. Słupsk porozumiał się dodatkowo z właścicielami kantorów, ażeby wymieniali żetony na złotówki. Nową walutę można było także nabyć (w przecenach 1 do 1) w tamtejszym punkcie informacji turystycznej czy ośrodka sportu.

wszystkim nazwy. – *Jaksie*” w parkometrze? Bez przesady, szanujmy się i szanujmy burmistrza! Może jeszcze przy pomocy „Julianów” mielibyśmy pobierać koszyki w supermarketach? Kompletnie chory pomysł! – powiedział nam pragnący zachować anonimowość, oburzony radny z partii ludowej.

Nie puścili pary z ust

Mimo że przez kilka miesięcy sprawa krotoszyńskiej lokalnej waluty trzymana była w ścisłej tajemnicy (do jej zachowania każdy radny zobowiązał się w pisemnym oświadczeniu), ostatecznie nie udało się uniknąć przecieków. Nieoficjalne komentarze samorządowych władz innych gmin powiatu nie pozostawiają złudzeń. – *Ubiegli nas. Jak mogliśmy sami na to nie wpaść! Oczywiście, możemy zrobić podobnie, ale nie wypada tak od razu Joksia naśladować, teraz trzeba trochę odczekać* – brzmia najczęstsze. Najwięcej, czyli szansę na wyemitowanie promocyjnych pieniędzy dla całego swego obszaru, stracił jednak powiat – tym bardziej, że wśród polskich samorządów, które dotąd zdecydowały się na lokalną walutę, były nie tylko urzędy gminne, ale i starostwa. – *Trudno. Kto pierwszy, ten lepszy* – mówi zafrasowany wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, nie kryjąc żalu do partyjnego kolegi: – *Julian nie puścił pary z ust, chociaż tyle razy się widywaliśmy i wiele rzeczy uzgadnialiśmy. Dowiedziałem się swoimi kanałami, jak już było „po ptakach”. Irena też milczała jak grób, a przecież swoje musiała wiedzieć, bo pracuje w gminie. Radna powiatowa, a taka z nami niesolidarna!*

Wobec powyższego wicestarosta Krzysztof Kaczmarek nakazał podobno odpowiedniemu wydziałowi swego urzędu intensywne poszukiwanie nowatorskiej i przynajmniej równie atrakcyjnej formy promocji naszego powiatu.

(an)

Wybierają sołtysów

Rozpoczęto wybory do rad sołeckich w gminie Krotoszyn. W miniony czwartek w Chwaliszewie odbyły się wybory sołtysa i Rady Sołeckiej. Mieszkańcy zdecydowali się nie zmieniać składu RS ani osoby sołtysa.

24 marca do sali wiejskiej w Chwaliszewie przybyło przeszło stu uprawnionych do głosowania. Poprowadził je Andrzej Pospiech, który jest jednocześnie radnym miejskim oraz członkiem Rady Sołeckiej. Dotychczasowy sołtys, Stanisław Zimny, przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności i współpracy z RS oraz innymi mieszkańcami, która – jak zapewniał – układała się wzorowo.

Po wybraniu komisji skrutacyjnej, w skład której weszli: Józef Adamiak, Honorata Bajodek, Andżelika Ciepla, Marian Łączewny oraz Anna Pospiech, zgromadzeni zgłaszali kandydatów na sołtysa. Ostatecznie dwie osoby zgodziły się podjąć wyzwanie:

Jan Szyszka, emerytowany dyrektor szkoły podstawowej, oraz Stanisław Zimny. W tajnym głosowaniu ponad 70 osób poparło dotychczasowego sołtysa. Również skład RS pozostał bez zmian (Józef Florkowski, Roman Florkowski, Stanisław Florkowski, Zofia Hęcka, Mieczysław Kierzek, Zbigniew Maciejaszek, Andrzej Pospiech, Józef Śliwiński, Marian Wojciechowski).

Inaczej sprawy potoczyły się w pobliskich Biadkach, gdzie w tym samym czasie odbywały się wybory. Po szesnastu latach sołtysowania Jana Lizaka jego funkcję przejął Mariusz Karbowski.

Maria Polak



Mieszkańcy Chwaliszewa wybrali na sołtysa ponownie Stanisława Zimnego

Możesz pić wodę z kranu

Na pytanie radnej miejskiej Urszuli Olejnik, czy mieszkańcy Krotoszyna mogą pić wodę prosto z kranu, szef Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej odpowiedział twierdząco. – Absolutnie tak, bo woda czerpana jest ze studni usytuowanej na dużej głębokości – stwierdził Andrzej Rolle. Jakość krotoszyńskiej wody – jak przekonywał radnych szef Sanepidu – od około dwóch lat jest na dobrym i ustabilizowanym poziomie,

co wynika z częstych badań próbek. – Bez wątpienia wpłynęła na to wymiana starego rurociągu na ul. Bolewskiego, którą przeprowadzono w trakcie przebudowy drogi z Krotoszyna do Chachalni – powiedział A. Rolle. Jedyną negatywną cechą krotoszyńskiej to wysoka, choć mniejsza niż przed wymianą rur, zawartość żelaza. Nie wpływa jednak ona na zdrowie spożywających, a jest jedynie dość twarda.

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 28 marca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,99 zł	5,09 zł	4,94 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,94 zł	5,04 zł	4,95 zł
Krotoszyn, Moya, ul. Magazynowa	5,13 zł	5,24 zł	5,09 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	5,11 zł	5,38 zł	5,11 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,94 zł	–	4,95 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	5,09 zł	5,29 zł	5,03 zł
Ostrów, Statoil, ul. Raszkowska 70	5,09 zł	5,36 zł	5,09 zł



Jedno z aut ukryto w garażu poza powiatem krotoszyńskim

Fikcyjne kradzieże aut

Krotoszyńska policja wpadła na trop oszustów, którzy zgłaszali fikcyjne kradzieże drogich samochodów i wyłudzały ubezpieczenie Auto Casco. Dwóch mężczyzn, mieszkańców naszego powiatu, zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy z wydziału kryminalnego.

Sprawcom fałszywych zawiadomień o przestępstwie (w tym przypadku kradzieży, której nie było) grozi do 8 lat więzienia.

Pod koniec lutego br. mieszkańiec gminy Krotoszyn powiadomił policję, że został mu skradziony samochód osobowy renault velsatis. Auto miało ubezpieczenie AC na kwotę 109 tys. zł. W tym samym dniu, po niecałej godzinie, dyżurny komendy przyjął zawiadomienie o kradzieży innego pojazdu – audi A6 – na szkodę mieszkańca Sulmierzyc. Tym razem suma ubezpieczenia AC wynosiła 41 tys. 300 zł.

Policjanci szukali skradzionych samochodów, weryfikując jednocześnie informacje, które dostali od pokrzywdzonych. Zwrócili uwagę m.in. na dziwny ich zdaniem zbieg okoliczności – kradzież dwóch drogich aut zgłoszoną niemal w tym samym momencie. – Zgromadzony przez nas materiał dowodowy podważał wiarygodność zeznań – informuje W. Szal, rzecznik prasowy krotoszyńskiej policji.

13 marca dwaj zgłaszający zostali zatrzymani. – W trakcie rozmów męż-

czyźni przyznali się do złożenia zawiadomień o przestępstwach, których nie było – mówi rzecznik policji. W związku z tym Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie przedstawiła im zarzuty. Będą odpowiadali za złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie, składanie fałszywych zeznań i usiłowanie oszustwa. Za to grozi im kilka lat za kratkami.

Co ciekawe, razem z właścicielami samochodów zostały zatrzymane jeszcze trzy osoby. Dwóm prokurator przedstawił zarzuty usiłowania oszustwa.

Jak się okazało, jeden pojazd został wywieziony i ukryty na terenie powiatu trzebnickiego, drugi w naszym powiecie. – Sprawa jest rozwojowa, nie wykluczamy kolejnych zatrzymań – mówi W. Szal.

Sledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa. Czterem mężczyznom przedstawiono łącznie 7 zarzutów. Prokurator zajmujący się sprawą zdecydował, że jeden z oszustów będzie dozorowany przez policję, a wobec dwóch zastosował poręczenie majątkowe. (popi)

Telegraf



Krotoszyn. 31 marca o 11.00 w siedzibie Rejonu Dystrybucji Gazu przy ul. Osadniczej 2d nastąpi uroczyste otwarcie stałej ekspozycji zabytkowych urządzeń i narzędzi gazowniczych oraz archiwalnych dokumentów pokazujących historię gazownictwa. STOP.

Krotoszyn. 31 marca o 17.00 w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się spotkanie zorganizowane przez ruch działający na rzecz wznowienia opieki kardiologicznej na naszym terenie. Lek. Maciej Hoffmann wygłosi prelekcję o nawykach żywieniowych. STOP.

Krotoszyn. 9 kwietnia o godzinie 16.00 w willi Wawrzyniak (Perzycy) Kościół Zielonoświątkowy organizuje konferencję dla kobiet. W programie m.in. wykłady na temat praw kobiet, muzyka, poczęstunek. Wstęp kosztuje 25 zł, zniżenia są przyjmowane poprzez stronę www.krotoszyn.cc. STOP.

Krotoszyn. 16 kwietnia o 14.00 na strzelnicy przy ul. Bractwa Kurkowego 1 rozpocznie się turniej strzelecki dla członków i sympatyków bractw kurkowych. STOP.

Rozdrażew. 30 marca o 11.30 w sali Kółka Rolniczego odbędzie się adresowane do rolników spotkanie z prof. Zbigniewem Sobkiem, wykładowcą Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zaprezentowane zostaną programy komputerowe do obsługi produkcji rolnej. STOP.

Kobylin. 31 marca o 14.00 w Klubie Seniora rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej. Radni będą dyskutowali m.in. o zadaniach dotyczących pomocy społecznej i stanie bezpieczeństwa. STOP.

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że w dobie gwałtownego poszukiwania oszczędności przez samorządy pojawiają się coraz to nowsze pilne potrzeby. Między innymi o tym traktują teksty Agnieszki Marciniak, omawiające dyskusje na posiedzeniu komisji społecznej Rady Miejskiej Krotoszyna. Jedna dotyczy sugerowanego przez dyrektora ośrodka kultury zakupu wartej ok. pół miliona złotych aparatury cyfrowej dla kina, mającej je postawić wśród najnowocześniejszych w kraju. Radni słusznie zażyli sobie przedstawienia biznesplanu, a decyzję podejmą po jego przeanalizowaniu.

Tematem drugiej debaty były inwestycje w bazę sportową. Członkowie komisji odwiedzili wcześniej podległe gminie placówki i nie mieli wątpliwości, że remonty są niezbędne. Ostatecznie za najważniejsze uznali te wiążące się z pływalnią Wodnik. Chodzi m.in. o remont dachu

i modernizację systemu filtrowania wody. Na tym tle zdziwienie budzi jednak wcześniejsze wymienienie przez szefa Centrum Sportu i Rekreacji wśród pilnych inwestycyjnych potrzeb zadań takich, jak remont przystani na Błoniu, a także... zakup rowerów wodnych czy kajaka. No bo jak tu wypoczywać nad jeziorkiem pozbawionym wody, a przecież tak pozostanie jeszcze przez około dwóch lat.

Niedawno wspominałam w tym miejscu o usuwaniu przez drogowców położonej w grudniu asfaltowej nawierzchni nowego ronda na Błoniu i ponownej wylewce. Jakim absurdem był odbiór techniczny tej inwestycji, nie trzeba przypominać. Teraz mamy już nowy asfalt – nie tak pagórkowaty, jak poprzedni, jednak każdy kierowca zauważył, że wykonawcom robót zabrakło podstawowego instrumentu, czyli poziomicy, po wielkopolsku mówiąc – wasserwagi. Brak słów...

I jeszcze jeden temat drogowy, bardzo smutny. Wyjątkowo niebezpieczna trasa pomiędzy Koźminem a Jarocinem odebrała życie kolejnym osobom... W zeszłym tygodniu w jednym wypadku zginęło dwoje kierowców. Głębokie koleiny bywają bardzo niebezpieczne nawet przy suchej nawierzchni, a co tu mówić, gdy pada deszcz lub – co gorsza – deszcz ze śniegiem, jak tamtego feralnego dnia... Kiedy w programach telewizyjnych omawia się statystyki wypadków w Polsce, drogowcy podkreślają niefrasobliwość albo wręcz nieodpowiedzialność kierowców, z wielką łatwością zrzucając na ich barki brzemień odpowiedzialności. Tak najłatwiej...

Romana Hyszko



Części zniszczonych samochodów były porzucane w promieniu kilkudziesięciu metrów

Dwie śmiertelne ofiary wypadku na drodze krajowej nr 15, między Koźminem Wlkp. a Wałkowem. W sobotni rano, na skutek czołowego zderzenia BMW i daewoo lanosa, na miejscu zginęli 26-letni koźminianin i 48-letnia mieszkanka powiatu jarocińskiego.

Śmiertelny wypadek w Wałkowie

Zawodny, sołtys Wałkowa.

Deszcz i koleiny

Przez ponad trzy godziny droga była całkowicie zablokowana. Policja kierowała ruch na drogi lokalne, głównie przez Starą Obrę. Funkcjonariusze pod nadzorem Prokuratury Rejonowej wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragedii. – *Na razie jest zbyt wcześnie, aby podać przyczynę* – mówi nadkomisarz Włodzimierz Szał, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Tym bardziej, że – jak nieoficjalnie ustaliliśmy – nie było świadków.

Wypadki i kolizje

5 – tyle osób poniosło śmierć w 2010 r. na drogach powiatu krotoszyńskiego w wypadkach samochodowych.

7 – to liczba zdarzeń drogowych (głównie kolizji) odnotowanych przez policję w zeszłym roku w Wałkowie.

Groźne wypadki

Odcinek krajowej drogi nr 15 na wysokości Wałkowa jest bardzo niebezpieczny. Świadcą o tym liczne wypadki i kolizje. W czerwcu 2008 r. pomiędzy Golina a Wałkowem kierowca forda escorta podczas wyprzedzania zderzył się z wyprzedzającym go samochodem ciężarowym, a następnie wjechał do przydrożnego rowu. 72-letnia pasażerka osobówki, która została ciężko ranna, zmarła z powodu obrażeń ciała. Kierowca auta złamał rękę. Pod koniec sierpnia 2010 roku w Wałkowie czteroosobowa rodzina przeżyła chwile grozy, gdy jej auto z dużą prędkością zjechało z drogi na pole, po czym dachowało i zatrzymało się z powrotem na kołach. Policjanci stwierdzili, że po śliskiej i wyboistej drodze pojazd jechał ze zbyt dużą prędkością. – *W połowie stycznia tego roku tir wjechał do rowu za tym samym łukiem drogi. To było w okresie, gdy mrozy trochę puściły* – przypomina sołtys Wałkowa.

Dawno mieli remontować

Jego zdaniem droga powinna być wyremontowana dawno temu. – *Koleiny są straszne, i to na całej trasie z Wałkowa do Krotoszyna. Ja sam jechałem 40 km/h i gdy przed Koźminem wyprzedzałem ciągnik, obróciło mnie* – wspomina sołtys Zawodny.

Tymczasem Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie chce wydać pieniędzy na tę inwestycję. – *Przecież tę drogę mieli zrobić już rok temu...* – mówi Zawodny. W sprawie modernizacji groźnej dla kierowców trasy wielokrotnie interweniowali samorządowcy z Koźmina i Krotoszyna, a nawet poseł Maciej Orzechowski. Na razie skończyło się na obietnicy, że inwestycja zostanie przeprowadzona (dokumentacja jest gotowa). Tylko kiedy?

Sebastian Pośpiech



W daewoo jechała 48-letnia kobieta

mochodów, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu do rozcinania i rozpierania karoserii. Plastikowe i metalowe części pojazdów były rozproszone w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca tragedii. – *Po zderzeniu byłem na miejscu. Wyglądało to makabrycznie – takie ciężkie auto, jak BMW, a było wgniezione od boku do środka na pół metra* – mówi Stanisław

Mogły zawinąć prędkość i zła pogoda. Niewykluczone, że jadący od strony Krotoszyna samochód BMW miał zbyt dużą szybkość. Po porannych opadach deszczu ze śniegiem jezdnia była bardzo śliska. Dodatkowo w głębokich na tej trasie koleinach stała woda. Możliwe, że przy wyjściu z łuku drogi samochód prowadzony przez 26-latkę wpadł w poślizg.

KRYMINAŁKI

Kradzież felg

Krotoszyńscy policjanci zatrzymali trzech bezdomnych mężczyzn za kradzież felg aluminiowych. 18 marca, czyli w dniu zgłoszenia przestępstwa, wytypowali osoby mogące mieć związek z tym zdarzeniem i zatrzymali 41-letniego bezdomnego. To on ukradł z jednego z krotoszyńskich magazynów felgi z oponami, za co usłyszał zarzut kradzieży. 19 marca dołączyło do niego dwóch bezdomnych kompanów – 40- i 39-latek, którzy sprzedali felgi w punkcie skupu złomu. Przedstawiono im zarzut paserstwa. Pokrzywdzony właściciel magazynu oszacował straty na 5 tys. zł. Część skradzionego mienia odzyskano. Sprawa jest rozwojowa. Sprawcom grozi do 5 lat więzienia.

Pożyczył i zaniósł do lombardu

18 marca policjanci ze Zdun zatrzymali 49-letniego mężczyznę, który przywłaszczył sobie piłę spalinową należącą do znajomego i sprzedał ją w lombardzie. Chodzi o zdarzenie ze stycznia br., ale zawiadomienie o kradzieży wpłynęło do policji dopiero 18 marca. Miesz-

kaniec Zdun powiedział funkcjonariuszom, że znajomy poprosił go o pocięcie piłą spalinową belek sosnowych, na co się zgodził i co wykonał. Za przysługę nie chciał pieniędzy, wobec czego kolega postanowił postawić mu alkohol. Razem udali się do sklepu po trunk. Tego dnia usłużył znajomy nie zabral piły do domu. Mimo upływu miesiąca nie odzyskał swojej własności, której wartość wycenił na 700 zł. W rozmowie z policjantami 49-latek przyznał się do kradzieży i wyjaśnił, że po pocięciu drewna zawiózł piłę do lombardu. Otrzymał za nią 420 zł. Swoje postępowanie tłumaczył wypitym alkoholem. Policjanci odzyskali skradzione mienie i przekazali prawowitemu właścicielowi. Za opisany czyn grozi do 5 lat więzienia.

Wypadki

25 marca o 23.25 na al. Powstańców Wlkp. w Krotoszynie doszło do stłuczki. Kierujący fordem escortem uderzył podczas cofania w skodę. Dostał mandat kamry w wysokości 500 zł.

(red.)



Akcję przeprowadzano przy torach kolejowych na ulicy Koźmińskiej

Uważaj na przejeździe kolejowym

14 marca funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, pracownicy ostrowskiego Zakładu Linii Kolejowych oraz krotoszyńskiej sekcji eksploatacji ZLK sprawdzali zachowanie kierowców na przejeździe kolejowym przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie, przyglądając się ich reakcjom na znaki i sygnały urządzeń. Kierowcom samochodów, motorowerystom i rowerzystom udzielano stosownych rad oraz rozdawano ulotki.

Jak poinformował nas Jarosław

Chmielarz z ZLK w Ostrowie Wlkp., akcja była elementem ogólnopolskiej kampanii społecznej *Bezpieczny przejazd – zatrzymaj się i żyj!* W 2010 r. na przejazdach kolejowo-drogowych w całym kraju doszło do 257 wypadków. To dwukrotnie mniej niż w roku 2009, być może także na skutek kampanii. Nie obyło się, niestety, bez ofiar. Na przejazdach śmierć poniosło 51 osób, natomiast 29 odniosło obrażenia.

(aga)

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Piekarska 4/3
tel./fax 62 725 45 17, 505 097 466

**KANCELARIA
LAWYER**

**ODSZKODOWANIA
POWYPADKOWE**

Bez opłat wstępnych i zaliczek
Z dojazdem do Klienta
Odszkodowanie na konto Klienta
Prowizja konkurencyjna

**REKLAMA
W RZECZY**

**BEDZIESZ
ZADOWOLONY!**

Paulina Lisiak mistrzynią świata



Podczas finałowych rozgrywek w Birmingham

W finale Mistrzostw Świata Młodych Prezenterów na prestiżowej wystawie Crufts, która odbyła się 13 marca w angielskim Birmingham, wystąpiło aż 39 zawodników z całego świata. Najlepsza ze wszystkich okazała się Paulina Lisiak z Koźmina Wlkp.

Paulina jest uczennicą drugiej klasy Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy w Koźminie Wlkp. Jak opowiada, pasjonuje się psami od kiedy tylko pamięta. – W domu zawsze mieliśmy czworonogi – mówi. Pierwszy raz wzięła udział w pokazach psów, gdy miała zaledwie 9 lat, a w 2008 r. po raz pierwszy wystartowała ze swoim pupilem, wyżłem niemieckim krótkowłosym, w konkursie młodych prezenterów.

Precyzja i dokładność

Konkurs dla młodych prezenterów jest dyscypliną kynologiczną, w której nie liczy się wygląd psa, a sposób, w jaki czworonóg zostaje zaprezentowany. Zawodnik, który prowadzi swojego pupila, musi przedstawić go w jak najlepszym świetle. – Trzeba umieć uwidocznic jego zalety, natomiast ukryć wady – relacjonuje koźminianka. W konkursie bierze się pod uwagę wiele czynników, m.in. odpowiednie tempo prowadzenia psa, umiejętność pokazania go zgodnie ze wzorcem rasy czy dyrygowanie nim w taki sposób, by wykonał odpowiednie figury.

Zawodnicy podzieleni są na dwie grupy wiekowe. W pierwszej mogą startować dzieci (od 9 do 13 lat), w drugiej młodzież (14 do 18 lat). – Jestem pierwszym rocznikiem ze starszej grupy – mówi Paulina. Młodzi prezenterzy uczestniczą przez cały rok w konkursach, zbierając punkty, które są sumowane pod koniec roku. Najlepszych zaprasza się na wystawę, która odbywa się w listopadzie w Poznaniu. Tam natomiast wybierana jest osoba mająca reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata w Anglii. – Dla każdego prezentera największym ma-

riżeniem i największą nagrodą jest możliwość pojechania do Birmingham – opowiada dziewczyna. – W tym roku mi się udało. Spełniło się moje marzenie.



Paulina ze swoim ulubieńcem, wyżłem niemieckim krótkowłosym

Wybrała wyżła

Wystawa Crufts trwała cztery dni. W piątek uczestnicy konkursu mieli okazję poznać się ze sobą podczas uroczystej kolacji. – Wszyscy byli bardzo sympatyczni, jednak najbardziej polubiłam reprezentantkę Wenezueli – wspomina Paulina. Finał imprezy odbywał się w niedzielę. Już o 8.00 wszyscy młodzi prezenterzy zebrali się, by rywalizować o tytuł mistrza. Każdemu z nich przydzielono psa. Rasę, jaką chcieli pokazać, mogli wybrać w formularzu

zgłoszeniowym. – Ja wybrałam wyżła niemieckiego krótkowłosego, bo właśnie z takim zaczęła się moja przygoda w konkursie dla młodych prezenterów. Na zaprzyjaźnienie się z czworonogami młodzi ludzie mieli zaledwie godzinę. – Mój wabił się Morgan. Był silny i wesoły. Świetnie mi się z nim współpracowało – opowiada Paulina. Podczas eliminacji każdy z zawodników musiał przejść ze swoim zwierzęciem po wyznaczonym na podłodze trójkącie. Gdy wszyscy wykonali zadanie, nastąpiła zamiana psów. – Nikt nie wiedział wcześniej, jaki pies mi przypadnie. Ja otrzymałam golden retrievera i miałam tylko trzy minuty na to, by się z nim zapoznać. Kolejnym etapem konkursu było wykonanie z czworonogiem jeszcze jednej ewolucji, tym razem w kształcie litery I. – To nie jest wcale takie łatwe. Pies musi cię słuchać, musi być zadowolony z tego, co właśnie robi, i z tego, że jest na ringu. Trzeba zachować odpowiednie tempo i precyzję ruchów – opowiada Paulina.

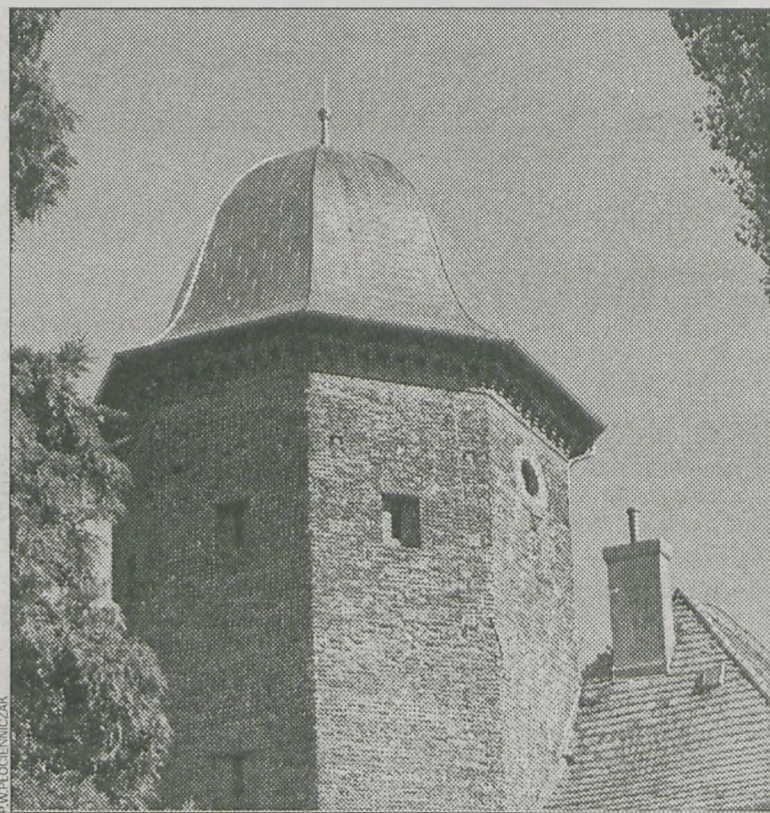
Ósemka w finale

Spośród wszystkich zawodników wybrano finałową ósemkę, która walczyła dalej o tytuł mistrza wystawy. – O tym, kto został wytypowany, dowiedzieliśmy się dopiero około 18.00 wieczorem. Gdy sędzia mnie wyczytał, moje szczęście było nie do opisania. Nigdy nawet nie przypuszczałam, że mogę się zakwalifikować do ścisłego finału. Dla mnie powodem do dumy był sam fakt uczestnictwa w tych zawodach. Zapytałam Paulinę, jak wyglądała część finałowa. – Organizacja była niesamowita. Wszystko było bardzo uroczyste i poważne. Na nasz występ wieczorny tłumnie przyszła publiczność, pojawiło się też wielu fotoreporterów. Zawodnicy, otrzymawszy swoich pierwszych czworonożnych partnerów, ponownie musieli zaprezentować z nimi figurę w kształcie I. Następnie sędzia przedstawił trójkę najlepszych prezenterów. – Kiedy wskazał mnie, jako na najlepszą z zawodniczek, stanęłam zszokowana i przez chwilę nie wiedziałam, co mam robić. W życiu się tego nie spodziewałam. Oczywiście, jak każdy z uczestników, marzyłam o wygranej, jednak gdy do tego doszło, byłam całkowicie zaskoczona – wspomina młoda koźminianka.

Najszcześniejszy dzień

W nagrodę Paulina otrzymała kryształową statuetkę, puchar oraz książkę z podpisami światowej sławy kynologów – sędziego Christofera Habiga oraz koordynatorki konkursu – Liz Cardriche. Zwycięzcy dziś jeszcze nie wie, czy w przyszłym roku będzie zabiegała o udział w prestiżowej brytyjskiej imprezie. – Ja już tam byłam i osiągnęłam o wiele więcej, niż się spodziewałam. Życzę każdemu młodemu prezenterowi, żeby mógł doświadczyć tego, co ja, bo to był najszcześniejszy dzień w moim życiu!

Agnieszka Marciniak



Chęlm wieży został wyremontowany w zeszłym roku

Gmina dołoży na remont wieży

Remont wnętrza wieży koźmińskiego zamku, zajmowanego przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, zostanie przeprowadzony jeszcze tego lata. Koszt inwestycji szacuje się na 242 tys. zł

Zabytkowa wieża zamkowa, jako jedyny zachowany element zamku rycerskiego wybudowanego prawdopodobnie w XIV wieku, od dłuższego czasu wymaga generalnego remontu. Jej katastrofalny stan techniczny wzbudzał duże obawy nie tylko mieszkańców miasta, ale i kaliskiej konserwator zabytków, która już w zeszłym roku nakazała powiatowi krotoszyńskiemu, czyli zarządcy obiektu, natychmiastowe przeprowadzenie remontu.

Jak poinformowała nas Marzena Wiśniewska, rzeczniczka starostwa, instytucja ta przystąpiła do renowacji. Niestety, z powodu ograniczonych finansów, w 2010 r. remont objął jedynie hełm wieży. Następne miały być prace w jej wnętrzu. Ich koszt oszacowano na 242 tys. zł.

Starostwo wspólnie z koźmińskim ZSP złożyło w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek o dotację w ramach programu Dziedzictwo Kulturowe. – Udało nam się otrzymać pieniądze, jednak nie taką sumę, na jaką liczyliśmy. Wniosek został wysoko oceniony, ale minister rozdzielał mniejszą kwotę, niż to było na początku przewidziane – mówi M. Wiśniewska. Po otrzymaniu dofinansowania w wysokości 200 tys. okazało się, że brakuje 40 tys., by móc w pełni przeprowadzić drugi etap inwestycji. Dlatego też starostwo zwróciło się do samorządu Koźmina z pytaniem, czy gmina wspomoże powiat. – Co prawda powiat jest zarządcą tego obiektu, ale gmina Koźmin też z niego korzysta – zaznacza Wiśniewska.

Na marcowej sesji rady miasta Koźmina tamtejsi radcy jednogłośnie podjęli decyzję o zabezpieczeniu w budżecie miejskim 40 tys. zł na remont wieży. Dzięki temu prace modernizacyjne zostaną wykonane jeszcze w tym roku, w czasie letnich wakacji. Obejmą m.in. zabezpieczenie drewna, montaż konstrukcji stalowej, która drewno wzmocni, oraz odnowienie ścian wewnętrznych.

Agnieszka Marciniak

Nowa przychodnia

Przy ul. Poznańskiej w Koźminie Wlkp. budowana jest nowa przychodnia. Inwestorzy to koźminianie – Ewa i Jarosław Maleszkowie. Oboje są lekarzami, a J. Maleszka piastuje też funkcję radnego miejskiego. Budowę planowali od kilku lat, ale rozpoczęli ją na początku tego roku. Zależą im na szybkiej realizacji projek-

tu, nie potrafią jednak dziś określić terminu otwarcia obiektu. Nie zdradzają też kosztów inwestycji. Jak relacjonują, ich celem jest stworzenie przychodni, w której pacjentów będą przyjmowali zarówno lekarze rodzinni, jak i specjaliści z różnych dziedzin medycyny.

(aga)

Monstrancja JP II w szkole

Od 14 do 16 marca uczniowie koźmińskiej Szkoły Podstawowej nr 1 uczestniczyli w rekolekcjach wielopostnych. Tematem przewodnim była postać Jana Pawła II. Rekolekcje prowadził o. Andrzej z zakonu redempto-

rystów. Poza wykładami uczniowie wysłuchali pieśni maryjnych w wykonaniu artystów scen łódzkich i zobaczyli misternie rzeźbioną świecę oraz monstrancję Jana Pawła II.

(aga)



Sesja w czwartek

31 marca o 14.00 w Klubie Seniora rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej. Radni oraz goście wysłuchają informacji o działalności burmistrza Kobyliny w okresie między sesjami, realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa pożarowego w gminie w 2010 r.

Dowiedzą się też, jak działają związki, stowarzyszenia i organizacje międzygminne, do których należy Kobylin. Podczas sesji zostanie przedstawione sprawozdanie z realizacji planu gospodarki odpadami oraz programu ochrony środowiska w latach 2009 i 2010. Odbędzie się głosowanie w sprawie 13 projektów uchwał. Radni podejmą decyzje m.in.: w sprawie gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar takiej przemocy na lata 2011 – 2016, programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok bieżący, braku zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2012 pieniędzy na fundusz sołecki. Mają też zatwierdzić sprawozdania finansowe miejscowej biblioteki publicznej i Muzeum Ziemi Kobylińskiej za 2010 r.

(@ndzia)

Odnowią stare gimnazjum

Od wielu lat nieremontowany budynek gimnazjum przy ulicy Krotoszyńskiej 12 ma być w tym roku gruntownie zmodernizowany. Ostateczny koszt inwestycji będzie znany po przetargu, ale fundusze na ten cel są już zabezpieczone w gminnej kasie.

1 września 1999 r. w kobylińskim gimnazjum rozpoczęli naukę pierwsi uczniowie. W utworzonych wtedy pięciu klasach pierwszych uczyły się dzieci z całej gminy. Działające od tamtego czasu gimnazjum nie było dotąd gruntownie remontowane. Zanim rozpoczęło funkcjonowanie jako samodzielna placówka, co nastąpiło w 2001 r., prowadziło działalność razem ze Szkołą Podstawową im. Juliana Tuwima, z którą miało zarówno wspólną kadre, jak i klasopracownie.

W 2001 r. gimnazjum prowadziło już 12 oddziałów, natomiast szkoła podstawowa usamodzielniała się ostatecznie po zakończonej rozbudowie budynku przy ul. 3 Maja.

Gimnazjaliści uczą się w czterech obiektach. Ten, który będzie remontowany, stoi przy ul. Krotoszyńskiej 12. Znajduje się tam aula, są też dwie klasy. Drugi gmach, nazywany dużą szkołą, usytuowany jest przy ul. Krotoszyńskiej 6. Mieści się w nim zastępcza sa-



Remontowany będzie budynek przy ul. Krotoszyńskiej 12

la gimnastyczna. Trzeci obiekt szkolny, z czterema klasami i biblioteką, działa przy placu Głabera, a czwarty – hala sportowa – przy ul. Strzeleckiej.

Budynek przy Krotoszyńskiej 12 wymaga gruntownej modernizacji. Do tej pory prowadzeniem tego typu inwestycji zajmowała się sama szkoła, finansując je z pieniędzy, które przyznawała jej gmina. Niewielki budżet nie pozwalał na większe przedsięwzięcia. – Wykonaliśmy remonty warte 50 – 60 tysięcy

zł rocznie – mówi Leszek Ostojki, dyrektor szkoły.

W tegorocznym budżecie gminy zabezpieczono na modernizację gimnazjum 400 tysięcy zł. Czesław Piskorek z kobylińskiego magistratu podkreśla, że ostateczny koszt inwestycji poznamy dopiero po przetargu, który ma być ogłoszony przed letnimi wakacjami. Zaznacza, iż gmina nie planowała ubiegania się o pieniądze ze źródeł zewnętrznych, nie wyklucza jednak takiej

możliwości. – Jeśli pojawi się szansa złożenia wniosku o dofinansowanie, to stosowne dokumenty będziemy na pewno składać – mówi. Możliwości pozyskania dodatkowych środków są jednak niewielkie, ponieważ przeprowadzenie inwestycji planowane jest na ten rok, a więc czasu zostało niewiele. – Chcemy rozpocząć roboty w ferie letnie – wyjaśnia Cz. Piskorek. – Jeśli nie uda nam się ruszyć w okresie wakacji, wówczas prace zostaną przeniesione na wrzesień, ewentualnie początek października.

W ramach robót w środku budynku planowana jest przebudowa całego zaplecza sanitarnego oraz kuchennego. Ma być także wykonany remont instalacji elektrycznej i modernizacja centralnego ogrzewania. Wymienione zostanie pokrycie dachu (łącznie z konstrukcją), okna i drzwi. Odnowiona będzie elewacja. Wszystkie prace remontowe będą prowadzone w porozumieniu z konserwatorem zabytków, ponieważ obiekt wpisany jest do rejestru budowlanych zabytków.

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to roboty zakończą się w tym roku, ale istnieje też możliwość, że dokończenie prac będzie trzeba przenieść na przyszły. Wszystko zależy od tego, kiedy zostanie ogłoszony przetarg – wyjaśnia Cz. Piskorek.

@ndzia



Maria Polak. Tel. 609 398 693

DANISZYN

Kolorowo w przedszkolu

16 marca w przedszkolu w Daniszynie odbył się *Niebieski Dzień*, nazywany inaczej Dniem Oszczędzania Energii. Dwie grupy przedszkolne zebrały się w udekorowanej na niebiesko sali starszaków. W czasie pogadanki nauczycielki przypomniły dzieciom, co to jest prąd, jak po-

wstaje, co jest potrzebne do jego produkcji i co może się stać, kiedy zabraknie paliw kopalnych. Przedszkolaki wymieniali sposoby oszczędzania wody.

W tym dniu i maluchy, i pracownicy przedszkola przybyli ubrani na niebiesko. Były zabawy, tańce i gry.

Przygotowano też galerię plastyczną.

21 marca ogłoszono *Dniem Zielonym*. Ubrane na zielono dzieci, z piosenkami i radosnymi okrzykami na ustach, witały wiosnę. W konkursie wykazały się dużą znajomością tej pory roku. Aby tradycji stało się zadość, przez ulice Daniszyna przeszedł korowód z Marzanną. – Jako że nasze przedszkole realizuje treści związane z ekologią i jesteśmy „Kubusiowymi Przyjaciółmi Natury”, postanowiliśmy nie zanieczyszczać środowiska naturalnego – wyjaśnia dyrektor, Arleta Gorzelana. – Nasza kukła symbolizująca zimę jest ekologiczna, zrobiona z niewielkiej ilości kolorowych bibulek i kilku kartek kolorowego papieru, by podczas spalania jak najmniej toksyn wydzielano się do atmosfery.

Ponieważ 21 marca został ogłoszony przez minister edukacji dniem talentów, grupa dzieci wzięła udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym *Kartka wielkanocna*. Skany wykonanych przez dzieci kartek zostaną opracowane graficznie przez A. Gorzelanę, a w okresie wielkanocnym będą wysyłane do sponsorów przedszkola.

(pol)



Dzieci witały wiosnę i wzięły udział w konkursie na kartkę wielkanocną



Paulina Kaszuba. Tel. 604 781 129

ROZDRAŻEW

Drogi w Grębowie w najgorszym stanie

Z pieniędzy zaoszczędzonych na wydatkach inwestycyjnych w zeszłym roku gmina dołoży pieniądze do kilku remontów dróg. Według wójta Mariusza Dymarskiego w najgorszym stanie znajduje się droga w Grębowie, stąd największe dofinansowanie jej modernizacji.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Rozdrażew (9 marca) wójt – Mariusz Dymarski, poinformował przybyłych o dodatkowych 153 tys. zł w budżecie. To pozostałość z minionej roku. Zyskano również 95 tys. zł, ponieważ zrezygnowano z trzech inwestycji, które okazały się zbyt kosztowne. Wójt zaproponował, aby w związku z tym dołożyć do remontu drogi w Grębowie dodatkowe 50 tys., a resztę pieniędzy wydać na inwestycję drogową w Wykach i dokumentację drogi w Maciejewie.

Arkadiusz Pabich zaproponował, aby część kwoty przeznaczyć na remont drogi Wolenice – Dębowiec. – Będzie można zrealizować pierwotny plan i zrobić 1 km 250 metrów, a nie 900 m. Skoro jest nadwyżka, warto to wykorzystać.

Wójt powiedział, że miał zamiar dołożyć do inwestycji drogowej Wolenice – Dębowiec. – Przeprowadziłem objazd. Odcinek pomiędzy skrzyżowaniem dwóch dróg w Grębowie był jednak najgorszy. Jest tam najmniej stale-

go podłoża, praktycznie sama ziemia – podsumował. Zdaniem Dymarskiego naprawa drogi w Wolenicach jest działaniem wieloetapowym i dlatego nie udało się jej zakończyć nawet po dołożeniu dodatkowych pieniędzy.

Radni poparli propozycje wójta. Na inwestycję w Grębowie gmina wyda łącznie 253 tys., w Wykach – 93 tys., w Maciejewie – 50 tys. zł.

(pk)

Przyjmowanie ogłoszeń drobnych

Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a
pn. – pt. 8.00 – 15.00
tel. 62 725 33 54, 722 71 42
www.rzecz.krotoszynska.pl

Koźmin, ul. Kościuszki 7 Ip.,
tel. 62 721 61 72





Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Czołowe miejsca dla gości



W oczekiwaniu na ogłoszenie wyników – układ taneczny

17 marca w zdunowskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych odbył się rejonowy konkurs wiedzy o obronie cywilnej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Został on przygotowany przez Starostwo Powiatowe w Krotoszynie. Uczestniczyli w nim uczniowie z Jarocina, Kobyłki, Krotoszyna, Mar-

szewa, Pleszewa i Zdun.

Trzyosobowe drużyny (złożone z chłopców i dziewcząt) rozwiązywały test na temat obrony cywilnej.

Prowadzona była klasyfikacja drużynowa i indywidualna.

Najlepiej wypadli reprezentanci Jarocina. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli uczniowie I LO z tego miasta, drugie – Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, również z Jarocina, trzecie – reprezentanci I LO z Pleszewa. Tuż za podium uplasowali się gospodarze turnieju – zawodnicy ZSP ze Zdun. Ich drużyna okazała się najlepszą wśród ekip wystawionych przez szkoły powiatu krotoszyńskiego.

Indywidualnie triumfowały dziewczęta z Jarocina. Pierwszą nagrodę zdobyła Marta Antoniewicz (LO Jarocin), drugą – Roma Kamrowska (ZSP Jarocin), trzecią – Marlena Adamczak (LO Jarocin). Najlepszą z reprezentantek powiatu krotoszyńskiego okazała się Paulina Zawieja z ZSP Zduny. Zajęła (wraz z dwiema innymi uczestnikami konkursu) szóste miejsce.

Po napisaniu testu, czekając na ogłoszenie wyników, konkursowicze skorzystali z przygotowanego dla nich słodkiego poczęstunku. Uczennice ZSP zaprezentowały im układ taneczny, a dziewczęta z klasy fryzjerskiej – pokaz swoich możliwości stylizacji fryzur.

(spm)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Uwaga na stonkę

18 marca w Cieszkowie odbyło się posiedzenie gminnej komisji rolnictwa i ochrony środowiska, które miało charakter otwartego szkolenia dla rolników.

Każdy z zaproszonych gości przedstawił zebranym najnowsze przepisy oraz wiadomości o zagrożeniach związanych z hodowlą zwierząt i uprawą roślin. Barbara Wałaszczuk z milickiej delegatury Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu przypominała rolnikom, by przy zakupie środków ochrony roślin zwracali uwagę na producenta, ponieważ na rynku pojawiło się dużo środków podrabianych, nieskutecznych.

Wałaszczuk stwierdziła też, że w czasie objazdu pól na terenie powiatu milickiego, w tym również w gminie

Cieszków, fachowcy zaobserwowali lokalne wynarzynięcia upraw. Powodem strat był jednak nie tyle mróz czy śnieg, ale silny, zimny wiatr.

Obszar powiatu milickiego jest w tym roku narażony na wystąpienie szkodnika – kukurydzianej stonki korzeniowej. Ryzyko pojawienia się go wzrasta na tych polach, z których nie uprzątnięto resztek ubiegłorocznych upraw i których nie zaozano. Na terenie gminy Cieszków jest ich sporo.

Jak wyjaśnił wójt Miecznikowski, pozostałości upraw widoczne są na polach dzierżawionych od wrocławskiej Agencji Nieruchomości Rolnych. Z nowym rokiem umowy dzierżawy wygasły, więc rolnicy nie podjęli prac na cudzym terenie. (mal)



Szkolenie zgromadziło ponad 20 osób



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Czy kierownik ZUK uciekł od odpowiedzialności?

Kierownik Zakładu Usług Komunalnych w Sulmierzycach – Mariusz Dąbrowski, zmienił miejsce pracy. Został dyrektorem ZUK w Miliczu, gdzie kilka lat temu był zatrudniony jako kierownik wydziału.

– Odchodząc, mam poczucie, że spełniłem swoje zadania i obowiązki, a moje stosunki ze współpracownikami i mieszkańcami były dobre – mówi w rozmowie z *Rzecz*. Zupełnie inne zdanie mają radni wraz z burmistrzem – uważają, że kierownik dopuścił się wielu uchybień i zaniedbań.

Mariusz Dąbrowski pracę na stanowisku kierownika ZUK rozpoczął niecałe trzy lata temu, rezygnując z etatu w zakładzie milickim. Jego zadania i obowiązki zostały przez burmistrza Sulmierzyc, Idziego Kalinowskiego, określone na samym początku współpracy. – *Myszę, że wszystko zostało wykonane* – mówi dziś Dąbrowski.

Wersja Dąbrowskiego

Wśród najważniejszych zmian, jakie według Dąbrowskiego zostały wprowadzone, można wymienić fakt, że firma w pewien sposób uniezależniła się od Urzędu Miejskiego,

wyszła spod jego klosza, m.in. dzięki prowadzeniu własnej księgowości, utworzeniu konta czy wyszczególnieniu działów. Ponadto, jak zapewnia Dąbrowski, dzięki zmianie sposobu rozliczania mieszkańców za wodę oraz ścieki i wprowadzeniu nowego systemu komputerowego, ZUK uzyskał kontrolę nad wpływami. Ułatwiło to jednocześnie windykację zadłużeń z tego tytułu i zmniejszyło zaległości. Ponadto sulmierzycki zakład został wyposażony w sprzęt, m.in. do utrzymania zieleni, ciągnik samojezdny, zamiatarkę, co usprawniło pracę. Gotowa jest pełna dokumentacja remontu stacji uzdatniania wody. Na barkach urzędu miasta spoczywa zabezpieczenie środków na ten cel, a następnie ogłoszenie przetargu. Jak wyjaśnia bez ogródek były kierownik, gdyby nie wygrał konkursu na stanowisko w Miliczu, pozostałby w Sulmierzycach.

Wersja radnych i burmistrza

Tak wygląda sprawa z punktu widzenia byłego kierownika, natomiast radni oraz burmistrz widzą wiele nieprawidłowości i zaniedbań ze strony Dąbrowskiego, który zresztą na końcu ka-

dencji Idziego Kalinowskiego otrzymał podwyżkę (zarabiał ok. 6 tys. zł brutto). Podczas obrad obu komisji rady miasta (25 marca) wywiązała się ostra dyskusja. – *Urządzenia w oczyszczalni były zepsute, cięte, a miejsce zaniedbane* – stwierdził Kaszkowiak. – *Obecnie pracują tam na umowę zlecenie Marek Kierakowicz i Tadeusz Wieczorek, ponieważ dwaj panowie współpracujący z Dąbrowskim poszli na chorobowe dzień po jego rezygnacji*. Jak zapewnił burmistrz, konsekwencje służbowe zarówno w stosunku do Dąbrowskiego, jak i obu jego współpracowników, zostaną wyciągnięte zaraz po otrzymaniu pisemnej opinii technologa, który dopatrzył się tam poważnych zaniedbań.

Radni, a szczególnie Adam Orzeszyński, uznali, że rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron było zbyt pochopnym posunięciem burmistrza, ponieważ Dąbrowski nie poniesie konsekwencji swoich działań. Kaszkowiak odparł na to, iż jest człowiekiem kompromisu, a wyrażając zgodę na porozumienie stron, uniknął wypłacenia kierownikowi ZUK trzymiesięcznej odprawy. – *Za wieloletnie zaniedbania w oczyszczalni grozi nam*

kara 125 tysięcy złotych – ostrzegł burmistrz. – *Możemy tego uniknąć, robiąc jakąś inwestycję proekologiczną dla miasta, np. kanalizację*.

Radni wspominali również o nietrafionych decyzjach Dąbrowskiego, takich jak zakup zamiatarki czy sprzedaż nowej przyczepy. Burmistrz powiedział też o zastrzeżeniach dotyczących dokumentacji remontu stacji uzdatniania wody. Ponadto zebrani rozmawiali o innych wątpliwościach, takich jak np. nadmierne zużycie opału przez ZUK.

Nabór w ciągu 3 miesięcy

Z inicjatywą rozwiązania umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron wyszedł Dąbrowski, a burmistrz zaakceptował tę propozycję. – *Jestem tylko ciekaw, dzięki jakiej opinii pan Dąbrowski wygrał konkurs, skoro ja mu żadnej nie wystawiałem* – zastanawiał się Kaszkowiak na posiedzeniu komisji.

– *Obecnie obowiązki kierownika ZUK pełni Sławomir Wóźniak, pracownik tego zakładu* – mówi sekretarz magistratu, Karina Błaszczyk. – *Nabór na to stanowisko zostanie ogłoszony w ciągu trzech miesięcy*.

(pol)



Mariusz Dąbrowski kierował zakładem prawie 3 lata

Takie rodzinne szkoły

Zaledwie trzy zespoły szkół w powiecie krotoszyńskim działają na wsiach. To podstawówki i gimnazja w Benicach, Chwaliszewie oraz Orpiszewie. Pomimo znacznych różnic między tymi placówkami, nietrudno dojrzeć wspólny mianownik – brak anonimowości uczniów, a ponadto ciągłe modernizacje i doposażanie.

W niewielkich wiejskich społecznościach trudno żyć anonimowo. Niesie to z sobą pewne niedogodności, ale przynosi wiele dobrego. – *Znam wszystkich swoich uczniów i ich rodziców* – mówi wprost dyrektor Zespołu Szkół w Benicach, Sabina Rybakowska. – *Jest to nie duża, „rodzinna” szkoła.*

Benice – 206 uczniów

Szkoła w Benicach składa się z dwóch części. Stary budynek liczy sobie przeszło 100 lat, nowy dobudowano 10 lat temu. Wtedy też zespołowi nadano imię Jana Pawła II. Placówka dysponuje pełnowymiarową salą gimnastyczną. Ponadto w budynku jest pracownia komputerowa, a w bibliotece szkolnej centrum multimedialne, dzięki połączeniu z filią biblioteki publicznej dostępne dla wszystkich mieszkańców wsi. Prócz podstawówki i gimnazjum funkcjonuje w Benicach oddział przedszkolny, podobny istnieje w niedalekiej Wielosiu. Łącznie w benickiej placówce jest 206 uczniów, z tego 38 dojeżdża spoza obwodu, co świadczy o renomie szkoły.

Chwaliszew – 184 uczniów

Rozbudowa szkoły w Chwaliszewie zakończyła się w 1998 r. Od tamtej pory placówka, nosząca imię poety, ks. Jana Twardowskiego, dysponuje pełnowymiarową salą gimnastyczną oraz dodatkowymi izbami lekcyjnymi. W ostatnich latach wymieniono sprzęt komputerowy wyremontowano bibliotekę i przeniesiono do szkoły filię biblioteki publicznej. Młodzież korzysta z pracowni językowej wyposażonej w stanowiska słuchawkowe, a także no-



Pierwszoklasiści z ZS w Chwaliszewie dysponują kąpielnią do zabawy

wej pracowni do zajęć z fizyki i chemii. W szkole znajdują się dwie tablice interaktywne wraz z osprzętem, a także sala dostosowana dla najmłodszych. W najbliższych planach jest wygospodarowanie jeszcze jednego, większego niż dotąd pomieszczenia dla pierwszoklasistów. Łącznie szkoła liczy 184 uczniów.

Orpiszew – 207 uczniów

Zespół Szkół w Orpiszewie dysponuje dobrze wyposażoną salą gimnastyczną, co umożliwia funkcjonowanie przy szkole od 2004 r. Uczniowski Klub

Sportowy *Herakles*, w którym wiodącą dyscypliną są zapasy w stylu wolnym. Remonty w obu budynkach ZS trwają nieprzerwanie od roku 2003. Wymieniono m.in. centralne ogrzewanie, drzwi, okna, wyremontowano sanitariaty. Prawdopodobnie w tym roku będzie remontowany dach. Szkoła dysponuje klasopracownią do lekcji fizyki, biologii i chemii, historii, a klasy I i II posiadają składane materace do wybranych zajęć. Od kilku lat placówka, jako jedyna w powiecie, posiada certyfikat *Szkoła bez przemocy*. W bieżącym roku

szkolnym uczy się w niej 207 dzieci.

Lepiej rozumieją problemy

– *Nie mamy większych kłopotów wychowawczych* – mówi dyrektor ZS w Chwaliszewie, Beata Parzonka. – *Ważna jest dla nas również mądrość rodzica, który na wszelkie sygnały szkoły reaguje spokojnie, ponieważ nie chodzi o to, by uczniów karać, ale żeby reagować w porę.* Beata Molenda, dyrektor placówki w Orpiszewie, stwierdza: – *Dzieci w szkołach takich, jak nasza, nie są anonimowe. Nauczyciele znają swoich uczniów i ich rodziny, a przez to m.in. sytuację materialną. Potrafią zauważyć, kiedy problemy w nauce wynikają z trudnej sytuacji w domu, takich jak choroba w rodzinie, utrata pracy.* Dyrektor Rybakowska dodaje, iż w takiej rodzinnej szkole łatwiej o bezpieczeństwo, ponieważ starsze rodzeństwo sprawuje opiekę nad młodszymi dziećmi i pomaga im zaaklimatyzować się w nowej sytuacji. Każda z wymienionych pań uważa, że w ich szkołach nie ma z uczniami większych problemów.

Szkoły otwarte

Każdy z wiejskich zespołów oprócz prowadzenia życia szkolnego, organizowania wielu konkursów (również na poziomie powiatowym) oraz włączania się w różne akcje, jest otwarty dla mieszkańców wsi. Często odbywają się tam zebrania czy kursy, a młodzież oraz grono pedagogiczne chętnie współdziałają z miejscowymi organizacjami. Uczniowie przygotowują oprawę artystyczną różnorodnych imprez, np. dla seniorów. Szkoły organizują festyny rodzinne. – *Lokalna społeczność bardzo dba o swoją szkołę, a ona jest dla niej otwarta* – stwierdza Sabina Rybakowska. – *Tabliczka przy wejściu z wizerunkiem papieża, którą Jan Paweł II poświęcił osobiście, została ufundowana przez rodziców, sztandar również w części był ufundowany przez mieszkańców.*

Jak podkreśla Beata Parzonka, otwartość wiejskich szkół jest również zasługą ich pracowników, którzy dzięki swej dyspozycyjności udostępniają mieszkańcom salę gimnastyczną o różnych porach dnia.

Gimnazjum a podstawówka

W Orpiszewie klasy dzieci młodszych znajdują się na piętrze szkoły. Maluchy spędzają przerwy na innym korytarzu niż starsi uczniowie. Jednak, jak zapewnia dyrektor szkoły, nawet gdy są razem z młodzieżą, nie ma żadnych problemów, ponieważ starsze dzieci to najczęściej ich siostry, bracia, kuzynostwo lub najbliżsi sąsiedzi. Opiekują się nimi, pomagają. Poza tym podczas przerw zawsze dyżurują nauczyciele, w szkole i na zewnątrz obiektu jest monitoring. Również w Benicach najmłodsi spędzają przerwy zwykle w innym miejscu niż starsi uczniowie. W Chwaliszewie gimnazjum i podstawówka zaczynają lekcje o różnych porach (8.00 i 8.30), więc przerwy także są w innym czasie. Również w tych dwóch placówkach funkcjonuje monitoring.

Nie do pomyślenia

– *Według mnie zespoły szkół na wsiach mają rację bytu* – podsumowuje dyrektor Beata Parzonka. Uważa, że dzieci są w nich bezpieczne i mają dobre wzorce, co w trudnym okresie dojrzewania jest bardzo ważne. Ponadto brak anonimowości pozwala na reagowanie w porę na najdrobniejsze niepokojące sygnały. W ostatnim czasie głośna była sytuacja w jednej ze szczecińskich szkół, gdzie pedofil wszedł do szkoły, zaciągnął dziecko do sanitariatów i dopuścił się innych czynności seksualnych, jak to ujawniła policja. W niewielkich wiejskich placówkach takie pojawienie się obcego byłoby nie do pomyślenia. Tam znajdują się nie tylko uczniowie, ale całe środowisko. To po prostu szkoły rodzinne.

Maria Polak

Nauka nie musi być nudna

Uczniowie krotoszyńskiego ZSP nr 2 uczestniczą w realizacji projektu *Kompetencje kluczowe drogą do kariery*.

Projekt – współfinansowany przez Unię Europejską – zakłada wzrost wiedzy i umiejętności uczniów w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych, przedsiębiorczości i umiejętności uczenia się. Projekt będzie trwał przez trzy lata, a jego uczestnicy odwiedzają uczelnie, ośrodki naukowo-badawcze, firmy.

Tajemnice biotechnologii

Krotoszyńskanie wzięli udział w zajęciach na wydziale rolnictwa i bioinżynierii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Produkcja wydziału dr hab. Anna Kryszak przedstawiła historię uczelni, która sięga 1870 r. Ten jeden z najstarszych uniwersytetów w Polsce kształci co roku ok. 12 tys. studentów na 19 kierunkach.

Wysłuchano także wykładu nt. badań nad żywnością genetycznie modyfikowaną.

Zachęcono w nim do czytania etykiet na produktach spożywczych, aby wybierać te najzdrowsze. Jednym ze składników szkodliwych dla organizmu jest np. karagen o symbolu E 471.

O idealnym przedsiębiorcy

Odwiedzono także Wyższą Szkołę Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu. Uczniowie dowiedzieli się, czym jest analiza SWOT i inkubatory przedsiębiorczości, a także zasada jednego okienka dla młodych biznesmenów.

Odwiedzono także Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa. Młodzież z zainteresowaniem oglądała nową, wielopoziomą aulę z balkonem na 600 osób, wyposażoną w sprzęt multimedialny, nagłośnieniowy i oświetleniowy. Wnętrza budynku wypełnione są obrazami



Wysłuchano także wykładu nt. badań nad żywnością genetycznie modyfikowaną

i rzeźbami znanych polskich artystów. – *Podobała mi się siedziba uczelni, jej przestronność. Są tu ciekawe kierunki: grafika, informatyka, pedagogika, politologia* – mówiła nasza koleżanka Paulina Dąbrowska.

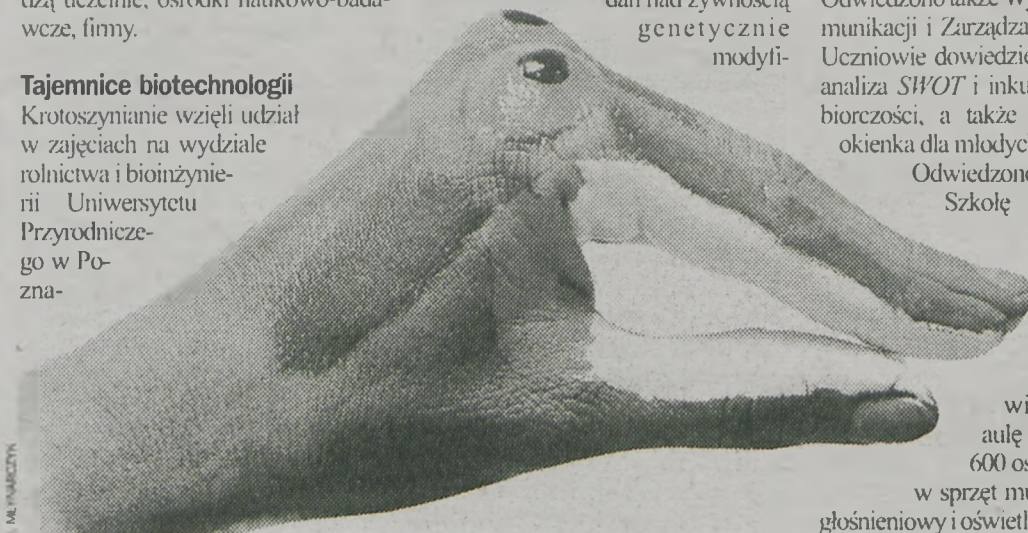
Młodzi uczestniczyli w zajęciach plastycznych z edukacji wczesnoszkolnej. Ich zadaniem było stworzenie za pomocą własnych dłoni i przy użyciu farby postaci dzikich zwierząt. Przyniosło to zadziwiające efekty. Powstały różowe flamingi, zielone krokodyle i kolorowe motyle.

Na zakończenie teatru

Uczestnicy projektu odwiedzili także stoiska XV Targów Edukacyjnych. Poznali oferty edukacyjne, ale także pozyskali informacje na temat rekrutacji, programu studiów i możliwości znalezienia pracy.

Wieczorem oglądali przedstawienie *Wesele Figlary*, czyli *obraz i podobieństwo*. Była to dowcipna opowieść o współczesnym Poznaniu z gwarowymi dialogami.

Joanna Praszkiwicz
(ZSP nr 2 Krotoszyn)



W czasie zajęć z edukacji wczesnoszkolnej tworzono różowe flamingi

Historia spod kosza

Trwa przerwa w rozgrywkach ligowych piłki nożnej, zatem zainteresowanie kibiców skupia się na dyscyplinach halowych, przede wszystkim siatkówce i koszykówce. Przypominamy więc krotoszyńską historię drugiej z wymienionych dyscyplin.

Tradycje koszykówki w Krotoszynie sięgają początków działalności KS *Astra*. W 1929 roku, wśród dziewięciu sekcji powołanych w klubie, znalazła się sekcja gier ruchowych, mająca na celu propagowanie mało wówczas znanych gier zespołowych, jakimi były właśnie *siatka* i *kosz*. Pierwszym kierownikiem sekcji został Józef Bugajny, działacz społeczny i harcowski. Siatkówkę i koszykówkę traktowano wtedy jak urozmaicenie zajęć z wychowania fizycznego i przeprowadzano tylko rozgrywki międzyszkolne.

Po wojnie też dominowała rywalizacja międzyszkolna, do której wkrótce dołączono turnieje międz Zakładowe. Ponieważ zainteresowanie koszykówką wzrastało, w 1953 roku powołano wreszcie jej sekcję w KS *Kolejarz*, prowadząc systematyczne szkolenie i uczestnicząc w rozgrywkach wojewódzkiej B-klasy. Pierwszym kierownikiem sekcji został Jan Malecki, opiekunem z ramienia zarządu klubu – Jerzy Piotrowski, a trenerem – Bohdan Olaszewski. Zespół współorganizowali i występowali w nim: Feliks Bijakowski, Aleksander Klupś, Lech Krzyżański, Bogumił Matuszczak, Aleksander Maliński, Stanisław Sumiński, Jerzy Zawada. Dzięki bardzo dobrej postawie nasi koszykarze wkrótce awansowali do A-klasy i corocznie plasowali się w jej czołowie.

Najlepszy okres rozwoju koszyków-

ki to lata 60 i połowa 70, do czego przyczyniło się połączenie, w 1961 roku, *Kolejarza* i *Astry* w KS *Zjednoczeni*. W latach 1965 – 1967 krotoszyńskianie zajmują kolejno piąte, drugie i trzecie miejsce w wielkopolskiej A-klasie. Dopływ młodych zawodników zapewniał wówczas drugi klub mający sekcję koszykówki – Międzyszkolny Klub Sportowy *Zawisza*. Skupiał uczniów szkół średnich, a jego prezesem był Alfred Szymczak, dyrektor Technikum Mięsnego, natomiast trenerem Tadeusz Łukomski, nauczyciel w Technikum Ceramicznym. Pracę z młodzieżą w szkołach i – od 1970 roku – znowu w KS *Astra*, prowadzili inni nauczyciele: Kazimierz Marszałek i Jerzy Szymczak. Osiągnięciem zespołu był awans do ligi wojewódzkiej, w której, przy dużym zainteresowaniu publiczności, krotoszyńskianie rywalizowali z takimi przeciwnikami, jak: *Stal* Ostrów, *Polonia* Leszno, *Obra* Kościan, *Gwardia* Pila, *Stella* Gniezno, *Victoria* Jarocin, oraz z poznańskimi zespołami: *Kolejarzem*, *Wartą*, *Olimpią*, *AZS*.

Stopniowo jednak sytuacja sekcji stawała się coraz trudniejsza. Większość młodych zawodników po maturze wyjeżdżała na studia, a powracający zajmowali się pracą zawodową. Niewystarczająca była też baza sportowa, którą stanowiły niewielkie sale szkolne, a jedyna większa, przy ul. Rawickiej, została przeznaczona na halę produkcyjną. Zmniejszały się, a w końcu ustały całko-

wicie, dotacje ze strony federacji sportowych i przeżywających kryzys gospodarczy zakładów pracy. Te niesprzyjające warunki doprowadziły w 1976 roku do likwidacji sekcji koszykówki w KS *Astra*.

Dopiero w 1993 roku grupa dawnych działaczy i zawodników, wśród nich Jan Malecki i Jerzy Piotrowski, zorganizowała spotkanie pokoleń z okazji 40-lecia założenia sekcji koszykówki. Uczestniczyło w nim blisko 30 koszykarzy spośród około 70 występujących w zespołach krotoszyńskich. Wspominając wtedy dawne lata mówiono o konieczności odnowienia koszykówki w Krotoszynie.

Pewną próbą reaktywacji tego sportu w latach 90. były rozgrywki krotoszyńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki, która cieszyła się sporą popularnością, jednak brak pomocy organizacyjnej i zainteresowania sponsorów spowodował odejście od tego pomysłu.

Warto dodać, że grupa czołowych koszykarzy podjęła samodzielną inicjatywę i przeszła kolejne szczeble rywalizacji, od trzeciej do pierwszej ligi amatorskiej w Ostrowie, trzykrotnie zwyciężając w tych rozgrywkach.

Młodzieży szkolnej pozostaje koszykówka na lekcjach wychowania fizycznego, udział w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego, gimnazjadic OSiR i w turnieju rekreacyjnym podczas zimowych wakacji – *Stąd do NBA*.

Witold Blandzi



Honorata i Anna Dąbrowskie – pierwsza i druga z lewej

Dobre starty naszych tenisistów

W kilku turniejach tenisa stołowego – w Przygodzicach, Moskurni i Łąkocinach – startowali w ostatnim czasie zawodnicy z naszego powiatu.

W Przygodzicach rozegrano drugi turniej z cyklu o Grand Prix Ostrowa Wlkp. Wśród dziewcząt ze szkół podstawowych najlepszą okazała się Anna Dąbrowska z Kobiema, drugie miejsce zajęła Monika Siwiec z *Impulsu* Zduny, a czwarte Ksenia Reyer z Różopola.

W tej samej kategorii wiekowej chłopców tuż za podium znalazł się Błażej Rataj, a szóstą lokatę wywalczył Piotr Matyba (obaj ze Zdun).

W rywalizacji gimnazjalistek na najwyższym stopniu podium stanęła Martyna Sęk (Zduny), pokonując Paulinę Tomczyk z Moskurni i Honoratę Dąbrowską z Kobiema.

W gronie chłopców triumfował Bartosz Dąbrowski (Kobiemo), przed Januszem Majewskim (Bożacin) i Mateuszem Sękiem (Zduny). Czwarty był Wojciech Pregel,

a siódmy Sebastian Gradel (obaj: Zduny).

Drugie miejsce wśród weteranów zajął Jerzy Kasprzak (Bożacin).

W Moskurni grano natomiast o Grand Prix Ziemi Kaliskiej. W kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych najlepszą była Eliza Serafiniak z Bożacina. Inna bożacinianka – Dorotka Szczotka zwyciężyła w grupie gimnazjalistek. Natomiast Janusz Majewski był drugi wśród chłopców.

Kolejną imprezą były otwarte mistrzostwa Łąkocin. W finale dziewcząt Honorata Dąbrowska po zaciętym i emocjonującym meczu pokonała grającą mimo urazu ręki swoją siostrę Annę 3:2 (w tie breaku 11:9). Najlepszy w gronie 30 juniorów był ich brat Bartosz Dąbrowski, a w rywalizacji seniorów triumfował faworyt Maciej Splawski z LZS *Piast* Karski.

(wb)

Trójka najlepsza w halówce

3 stycznia w sali koźmińskiego ZSP rozegrano IV Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Szkół Ponadgimnazjalnych. Najlepszy wśród siedmiu startujących drużyn okazał się krotoszyński ZSP nr 3.

Najpierw wszystkie uczestniczące zespoły rozlosowano do dwóch grup, grających systemem *każdy z każdym*. W grupie A zdecydowanie najlepsi okazali się gospodarze, którzy rozgromili ZSP Zduny 5:0 oraz po 2:0 wygrali z krotoszyńskimi szkołami: ZSP 2 i I LO. Populami *kółkajowcy* w dwóch pozostałych swoich meczach odnieśli dwa zwycięstwa – z *mieśniakiem* 1:0 i Zdunami 2:1. W trzecim spotkaniu ZSP 2 zremisował ze Zdunami 3:3.

W grupie B pierwsze miejsce zajęli koźmińscy licealiści, pokonując krotoszyńską *ceramę* 3:1 i bezbramkowo remisując z ZSP 3. Ten ostatni wygrał z *ceramą* 2:1.

Bardzo wyrównany był pierwszy półfinał pomiędzy koźmińskim ZSP a ZSP 3,

w normalnym czasie zakończony remisem 1:1. Konieczne stały się więc rzuty karny, w których minimalnie lepsi (4:3) byli krotoszyńskianie. W drugim półfinale, w którym zagrały reprezentacje dwóch liceów, koźmińskie pokonało krotoszyńskie 2:0.

Piąte miejsce zajął ZSP 2 z Krotoszyna, zwyciężając ZSP 1 4:3. W spotkaniu o brąz gospodarze po raz drugi w tym turnieju grali z *kółkajowcami* i po raz drugi wygrali, ale tym razem znacznie wyżej, bo 5:0.

W finale ZSP 3 zwyciężył koźmińskich licealistów 1:0.

Królem strzelców turnieju został Krystian Ciółko (ZSP Koźmin), a najlepszym bramkarzem wybrano Adriana Wąszkiewicza (ZSP 3).

(wb)



Trzećioligowa koszykarska drużyna Zjednoczonych Krotoszyn w 1968 roku

Piłkarskie tabele zweryfikowane

Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował tabele prowadzonych przez siebie rozgrywek rundy jesiennej sezonu 2006/07.

W lidze okręgowej seniorów nie ma niespodzianki i zgodnie z naszymi przedsezonowymi przewidywaniami lideruje dysponująca silnym składem, faworyzowana *Calisia*. W 15 meczach zdobyła ona 35 pkt., strzelając 42 gole, tracąc 13. Trzynaste miejsce zajmuje zdunowski CKS (12 pkt., bramki 16:31). Dzięki lepszemu o dwie bramki bilansowi wyprzedza on *Odolanów*. Poniżej jest jeszcze *Sokół Świba*, a tabelę z zaledwie 5 pkt. zamyka czwartoligowy spadkowicz, czyli KKS.

W grupie 3 B-klasy lideruje LZS Rogaszyce, który w trzynastu meczach zdobył 31 pkt., a bramki 54:14. Tyle samo punktów, ale gorszy bilans bramkowy ma *Sulimirezyk* (41:15), który nie przegrał meczu, 9 spotkań wygrywając i w czterech remisując.

W grupie 2 juniorów starszych na prowadzeniu jest *Zefka Kobyla Góra* (7, 16, 15:7), druga zaś *Astra* (13 pkt.), która u siebie trzykrotnie wygrała, a raz zremisowała, natomiast na wyjeździe każdy z wariantów zanotowała po razie. Trzecia, również z 13 pkt., jest *Barycz Janków Przygodzki*, a czwarta *Centra* (10 pkt.).

Krotoszyńianie liderują w grupie juniorów młodszych. Zdobyli w 9 meczach 19 pkt., ich bramki to 13:3. Nasi piłkarze maksymalnie wykorzystali atut własnego boiska, zdobywając na nim komplet 12 pkt., strzelając 9 goli i ani jednego nie tracąc. Gorzej było na wyjeździe (2 – 1 – 2, 4:3). Druga z bilansem bramkowym gorszym zaledwie o jedną jest *Ostrowia*, a trzeci KKS. Piąte miejsce zajmuje *Biała Orzeł*, który 9 ze swoich 16 pkt. zdobył w spotkaniach wyjazdowych (bramki

ogółem: 19:12). Siódma lokata należy do *Piasta* (10 pkt., bramki 12:12), a 9 jest CKS. I tu kolejna ciekawostka, gdyż zdobyte do tej pory 4 pkt. zespół ten wywalczył na wyjazdach. Jego bilans to po 1 zwycięstwie i remisie, 12 porażki, bramki ogółem: 5:22.

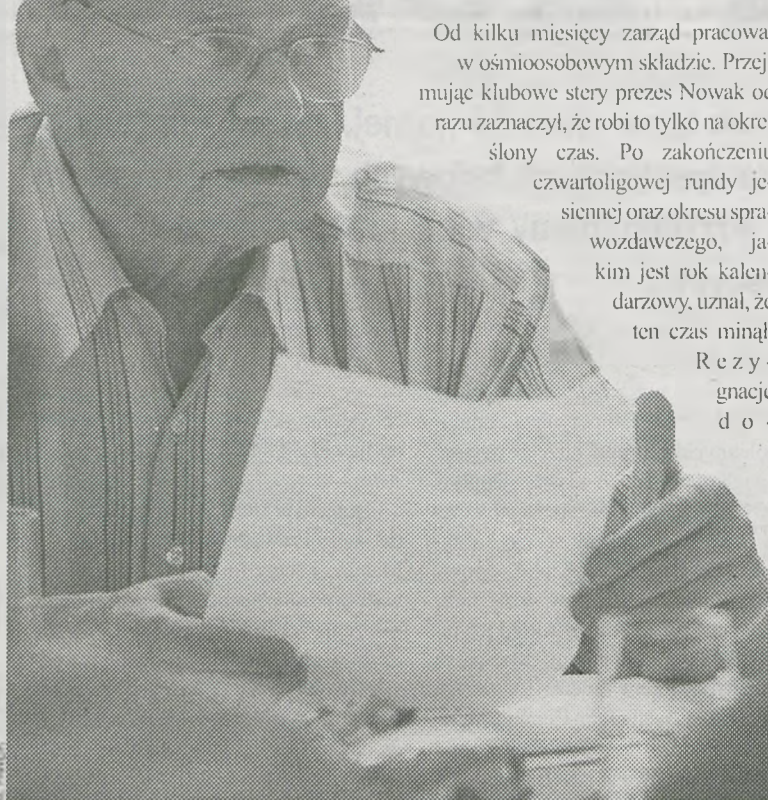
W grupie 2 trampkarzy starszych prowadzi *Masovia Kraszewice* (9 meczów, 22 pkt., bramki 49:7). Druga z zaledwie punktem straty jest *Astra*, której piłkarze zdobyli u siebie komplet 12 pkt., strzelając przy tym aż 41 goli i tracąc tylko 3. Z wyjazdów przywieźli 9 pkt. (3 zwycięstwa, 2 porażki), bilans bramkowy to 59:11. Trzecią lokatę zajmuje KUKS Zębców (17 pkt.).

W grupie 1 trampkarzy młodszych z kompletem zwycięstw w 6 meczach prowadzi KKS *Włókniarz* (bramki 25:3). Czwarta jest *Astra* (8 pkt. – w tym 7 wywalczonych u siebie, bramki: 24:8). Pozycja 6 należy do *Białego Orła* (4 pkt. – wszystkie zdobyte na własnym terenie, bramki 8:22).

W grupie 2 młodzików młodszych najlepsza obecnie jest *Astra II*, która wygrała wszystkie 7 meczów z imponującym bilansem bramkowym 68:4. Drugi jest *Plomien Opatów* (18 pkt.). Piąte miejsce zajmuje *Piast*, który na 9 pkt. 6 zdobył na wyjazdach, bramki 32:15. Siódmy jest tutaj KKS, mający 4 pkt. wywalczone na obcych boiskach, bramki 14:19. Tabelę zamyka *Astra I*, ale są to piłkarze o rok, a nawet dwa lata młodszy od rywali, debiutując dopiero w rozgrywkach ligowych. Przegrali wszystkie mecze, strzelając jednego gola, a tracąc 86. (wb)

W Astrze znów wybory

Sytuacja w Astrze Krotoszyn jest dramatyczna. Kasa klubu jest pusta. Pierwszemu zespołowi piłkarskiemu grozi nawet wycofanie z rozgrywek IV ligi. Na zebraniu zarządu KS Astra, zorganizowanym 2 stycznia, oficjalną rezygnację złożył prezes Edward Nowak.



Edward Nowak rezygnację uargumentował wiekiem i stanem zdrowia

Od kilku miesięcy zarząd pracował w ośmioosobowym składzie. Przejmując klubowe stery prezes Nowak od razu zaznaczył, że robi to tylko na określony czas. Po zakończeniu czwartoligowej rundy jesiennej oraz okresu sprawozdawczego, jakim jest rok kalendarzowy, uznał, że ten czas minął.

Rezygnację do -

w restauracji *Cristal*. Nowy zarząd będzie miał bardzo trudne zadanie, gdyż sytuacja klubu jest dramatyczna. Już wiadomo, że na sport dzieci i młodzieży, czyli zadanie własne gminy, przyznano *Astrze* na ten rok zaledwie 45 tys. zł, czyli o ponad 20 tys. mniej niż rok wcześniej, co jest kwotą niewystarczającą. Wszystkie piłkarskie drużyny młodzieżowe przystąpią co prawda do rundy rewanżowej, ale przy takim małym budżecie utrzymanie ich wszystkich w nowym sezonie będzie niemożliwe. A są jeszcze zespoły siatkarskie. Ciągłe nie wiadomo, ile klub otrzyma w ramach promocji miasta, co wiąże się z przyszłością pierwszej drużyny piłkarskiej. Nikt nie chce jeszcze brać pod uwagę najczarniejszego scenariusza, czyli wycofania z rozgrywek w przerwie zimowej. Wiadomo jednak, że pilnie potrzeba 10 tys. zł na składkę do WZPN, badania lekarskie, ubezpieczenie, ewentualne opłaty transferowe. A klubowa kasa jest pusta. Trudno będzie w takiej sytuacji utrzymać nawet skład z rundy jesiennej.

Nie wiadomo, czy dobrym wyjściem z sytuacji byłaby ewentualna gra w rundzie wiosennej w IV lidze juniorów starszych, być może oznaczałaby spadek do okręgowki.

Obecny na zebraniu w charakterze gościa były prezes *Astry* Kazimierz Kłopotki zaapelował, żeby wspólnym wysiłkiem nie dopuścić do upadku najstarszego w mieście, z tak bogatą tradycją i zasłużonego klubu. Trudno jednak być w tej sprawie optymistą.

(wb)

Obecne władze klubowe zostały wybrane podczas walnego zebrania 19 grudnia 2005 roku. Prezesem został wówczas Wiesław Gembia. Był nim zaledwie kilka miesięcy, do maja, kiedy zrezygnował nie tylko z przewodzenia klubowi, ale też z obecności w jego zarządzie. Wtedy zastąpił go Edward Nowak, a do władz dooptowano Zbigniewa Zielińskiego. Ten ostatni także dosyć szybko zrezygnował.

datkowo uargumentował wiekiem i stanem zdrowia.

Ponieważ spośród pozostałych członków zarządu nie udało się wyłonić nowego prezesa, a dodatkowo rezygnację zapowiedziało kilku innych jego członków, konieczne stało się zwołanie walnego zebrania sprawozdawczego, które będzie równocześnie wyboreze. Odbędzie się w najbliższą środę, 10 stycznia, o godz. 17.00

Hardbit bije lidera, Biadki wreszcie wygrywają

W niedzielnym meczu Hardbit, wicelider rozgrywek Krotoszyńskiej Ligi Siatkówki, pokonał 3:2 najlepszy do tej pory Metal.

Mecz BM-Eko z *Wieżą* Koźmin w sali SP nr 4, rozegrany 3 stycznia, rozpoczął rundę rewanżową KLS. Początek pierwszego seta przypominał pierwsze spotkanie tych drużyn w Koźminie Wlkp. Zaczęło się od wysokiego prowadzenia koźminian. Było już 6:1 dla *Wieży*, głównie za sprawą słabego przyjęcia zagrywki i błędów w ataku

zawodników *BM-Eko*. Gości również nie ominęła seria błędów, co gospodarze szybko wykorzystali, doprowadzając do remisu. Grający konsekwentnie *BM-Eko* odnieśli zwycięstwo w pierwszym secie. W drugiej partii *BM-Eko* nie było zagrożone przez cały set. Prawdziwe emocje zaczęły się w trzecim secie. Obie drużyny

szły *leś* w *leś*, aż do stanu 20:20. W decydującej fazie gospodarze odskoczyli na dwa punkty (23:21) i wydawało się, że za chwilę dopełnią formalności. Jednak po dwóch autowych uderzeniach zrobił się remis 23:23. Następnie oba zespoły grały punkt za punkt. W końcówce goście nie wykorzystali dwóch piłek setowych, a zimną krew zachował zespół *BM-Eko*, wygrywając 28:26, a cały inauguracyjny mecz 2007 roku 3:0. Zwycięstwo tym cenniejsze, że gospodarze całe spotkanie rozegrali w niepełnym pięcioosobowym składzie.

Biadki lepsze

Drugie spotkanie miało miejsce 5 stycznia w Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie, gdzie spotkały się drużyny *Team* oraz *FP Biadki*. Gospodarze mecz z ostatnią drużyną tabeli zaczęli źle, przegrywając 4:10. W porę zdolali się otrząsnąć i ustalić wynik seta na swoją korzyść. Jednak w drugim zawodnicy *FP Biadki* dobrze radzili sobie z wysokim blokiem *Teamu* i ambitnie grali w polu, dzięki czemu zwyciężyli wysoko 25:14. W kolejnym secie Biadki ponownie wygrały 25:19. Zapowiadało się na niespodziankę i trzy-

punktowe zwycięstwo, ale grający na u siebie zawodnicy *Teamu* przełamali się w secie czwartym i doprowadzili do tie-breaka. Decydujące starcie rozpoczęło się od prowadzenia *Teamu*, a przy stanie 4:3 goście zdolali wyrównać. Siatkarze z *FP Biadki* w piątej partii wygrali 15:12, a cały mecz 3:2 (18:25, 25:14, 25:19, 14:25, 15:12). Było to ich pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

Porażka lidera

Niedzielny mecz pomiędzy zajmującym pierwsze miejsce *Metalem* a wiceliderem *Hardbitem* odbył się nie w SP nr 8, lecz w LO. Nie przeszkodziło to jednak pobiciu nieoficjalnego rekordu publiczności w KLS. Od początku meczu przewagę mieli hardbitowcy, nie oddając ani razu prowadzenia w pierwszym secie, choć ich rywale kilka razy odrabiali pięciopunktową stratę. W drugim secie trwał wyrównany bój. W końcówce seta wydawało się, że *Metal* rozstrzygnie go na swoją korzyść, ale grający do końca niebiesko-biali zdolali wygrać także i tego seta. Trzecia partia była niezwykle zacięta i najdłuższa. Dwie niewykorzystane piłki meczowe przez *Hardbit* zemściły się zwycięstwem

Tabela

zespół	mecze	pkt.	sety
1. Metal	8	20	(23-9)
2. BM-EKO	8	19	(21-8)
3. Hardbit	8	19	(22-10)
4. AT	7	9	(11-13)
5. Team	7	9	(12-16)
6. Czarni	7	5	(10-19)
7. Wieża*	7	4	(7-18)
8. FP Biadki*	8	3	(10-23)

* – odjęto po jednym punkcie kamym za niewystawienie się na sędziowanie

Metalu 30:28. W czwartym secie nerwowość w drużynie *Hardbitu* wykorzystali zawodnicy *Metalu*, wygrywając do 25:23. Decydujące, piąte starcie rozpoczęło się od mocnego uderzenia *Hardbitu*, który odskoczył na 6:0! Przy zmianie boisk było 8:2. Takiego prowadzenia *Hardbit* nie roztrwonil i zwyciężył 15:8. Końcowy wynik to 3:2 (25:21, 26:24, 28:30, 23:25, 15:8). Była to pierwsza porażka *Metalu* w tym sezonie, ale drużyna zachowała pierwsze miejsce w tabeli.

(popi)



FP Biadki wygrały pierwszy mecz w sezonie

Radni podjęli decyzję, które remonty obiektów sportowych trzeba wykonać niezwłocznie, i zawioskowali do burmistrza o potrzebne fundusze. Nie wiadomo jednak, jaki będzie efekt.

Obiekty sportowe Centrum Sportu i Rekreacji w Krotoszynie wymagają natychmiastowych remontów – to wniosek radnych po wizji lokalnej sprzed dwóch tygodni. 24 marca, na posiedzeniu komisji społecznej, wskazali na najpilniejsze potrzeby.

Przystań przy suchym jezioru?

Dyrektor CSiR, Jacek Cierniewski, mówił m.in. o przystani wodnej przy ul. Sportowej. – *Potrzebne tam są sanitariaty oraz magazyn* – poparł go Grzegorz Majchszak, radny i pracownik ośrodka sportu. Cierniewski dodał jeszcze, że planowany jest zakup rowerów wodnych oraz kajaka. – *Przystań jest bardzo ważna, jednak myślę, że może poczekać* – zaznaczył Marian Skotarek. Radni remont przystani postanowili więc odroczyć. Podobną decyzję podjęto w sprawie brodzika na pływalni przy ul. Ogrodowskiego, gdyż trudno byłoby zdążyć przed latem. Przypomnijmy: brodzik miał zostać podłączony do głównego obiegu wodnego, a jego podłoże wyremontowane.

Wśród inwestycji odłożonych na kolejne lata znalazł się również remont sali sportowej przy ul. Młyńskiej, która wymaga m. in. wymiany instalacji elektrycznej, ocieplenia, odnowy klatki schodowej oraz nowej kanalizacji. Zaproponowano jednak, by w przyszłorocznym budżecie zostały zabezpieczone pieniądze na uporządkowanie infrastruktury deszczowo-odpływowo-sanitarnej przy sali.

Wodnik priorytetem

Radni stwierdzili, że najważniejsze jest wyremontowanie ciekącego dachu basenu Wodnik, doprowadzenie do prawidłowego filtrowania wody oraz rozwiązanie problemu parkingu. – *Ludzie*

niem Skotarka, bardzo ważna jest prawidłowa filtracja basenowej wody. – *Nie można kazać klientom, żeby wdychali brzydkie zapach chloru, bo filtracja nie odbywa się tak, jak powinna*. Krzysztof Manista natomiast poparł

podpory zjeżdżalni, wymienić złoże węgla aktywnego oraz piasku w systemie filtrowania. Dotychczas w budżecie miejskim zabezpieczono jedynie pieniądze na remont chlorowni basenu odkrytego oraz budowę kanalizacji na stadionie. Na chlorownię przyznano o 30 tysięcy mniej niż potrzeba, ale radni uważają, że trzeba dodać tę sumę. Po dyskusji komisja sformułowała wniosek do burmistrza o zabezpieczenie w budżecie potrzebnych finansów.

Remonty jednak pod znakiem zapytania

Czy znajdą się pieniądze na wspomniane remonty? – *Od początku tego roku wiadomo, że w każdej gminnej instytucji obcina się 15 procent zaplecza finansowego. Jednak proszę o pieniądze rosną. Jak tak dalej pójdzie, okaże się, że jedna instytucja będzie miała tylko pięcioprocentowe cięcia, a inne trzyprocentowe. Wniosek zostanie rozpatrzony, jednak dla mnie priorytetem w tego-rocznych inwestycjach jest budowa hali* – stwierdził zastępca burmistrza, Ryszard Czuske. Spotkało się to z wyrażoną dezaprobatą radnego Ryszarda Łopaczki. – *Czy to oznacza, że chce pan, żeby pozostałe obiekty sportowe popadły w ruinę?* – zapytał. Radnego Łopaczki poparł Grzegorz Majchszak: – *My nie urządzamy żadnego koncertu życzę. Prosimy jedynie o pieniądze, które są niezbędne do funkcjonowania tych obiektów*. Ryszard Czuske ponownie zapewnił, że wniosek zostanie rozpatrzony.

Agnieszka Marciniak



Dyrektor wymienił niezbędne jego zdaniem remonty

nie mają tam gdzie parkować, to musi być natychmiast rozwiązane – podkreślił Marian Skotarek. Cierniewski zaznaczył, że najlepsze byłoby zamontowanie szlabanów oraz wprowadzenie opłat parkingowych. – *Nie zwiększy to jednak kosztów usługi basenowej, ponieważ opłaty będą naliczane dopiero po drugiej lub trzeciej godzinie korzystania z parkingu* – powiedział. Zda-

planowany remont dachu. – *Musimy dbać o dzierżawcę hotelu. Wiceliśmy, że w pokojach są zacieki*. Dyrektor Cierniewski dodał jeszcze, iż niezwłoczna jest odnowa podpór basenowej zjeżdżalni.

Ostatecznie radni z komisji społecznej uznali, że jeszcze w tym roku trzeba naprawić dach Wodnika, zamontować szlabany na parkingu, naprawić

Centrum handlowe na Gwiazdkę

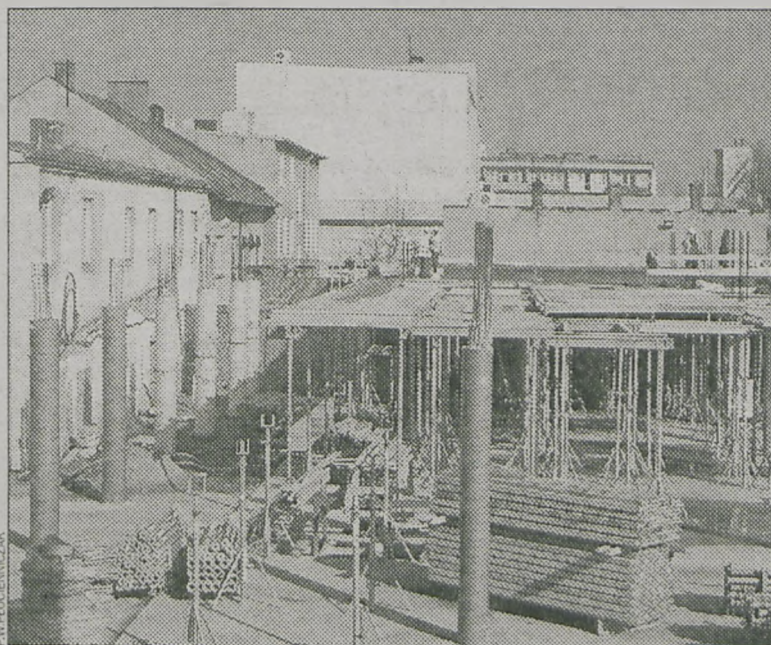
Ponownie ruszyła budowa centrum handlowego u zbiegu ulic Floriańskiej i Słodowej w Krotoszynie. Firma, która prowadzi inwestycję, chce otworzyć galerię jeszcze w tym roku, przed świętami Bożego Narodzenia.

Temat budowy centrum handlowego na narożniku wspomnianych ulic powraca jak bumerang. Najpierw, kilka lat temu, utworzenie galerii miał w planach lokalny przedsiębiorca, Stanisław Grześkowiak. Inwestor rozpoczął nawet prace i zdążył częściowo wybudować podziemny parking. Potem jednak przerwano roboty. Przez ponad dwa lata nie się w tej kwestii nie zmieniło.

Kilkanaście dni temu budowa ponownie ruszyła. Okazało się, że firma Konstrukcje Stalowe Hyżyk ze Śremska pod koniec 2010 r. kupiła działkę od dotychczasowego inwestora. Według Krzysztofa Pawlaka, naczelnika wydziału architektury i budownictwa Starostwa Powiatowego, zakład kontynu-

uje inwestycję krotoszyńszczyzny i nie zamierza wprowadzać do niej żadnych zmian. – *To jest ten sam projekt i takie samo rozłożenie wszystkich pomieszczeń* – powiedział naczelnik. Budowa ma zakończyć się w listopadzie br.

Dwupiętrowe centrum handlowe z licznymi stoiskami będzie dysponowało podziemnym parkingiem. Jaki jest koszt inwestycji i dlaczego śremska firma zdecydowała się podjąć przerwane prace, nie wiemy, ponieważ inwestor odmówił udzielania jakichkolwiek informacji na ten temat. Pewne jest tylko to, że budowa szybko postępuje na przód i jeżeli nie stanie na przeszkodzie, już w grudniu będzie można wybrać się tam na zakupy. (aga)



Centrum handlowe ma być otwarte jeszcze w grudniu br.

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 28 marca (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	5,20 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)	–	5,50 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,10 zł	5,40 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,20 zł	–
Rzeźnia MRÓŻ SA, Borzęciszki	–	5,20 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,10 zł	5,30 zł

PRACA CZYLI

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 25 marca 2011 roku. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 62 725 44 56.

- instruktor fotografii, teren powiatu krotoszyńskiego
- księgowy(a), Krotoszyn
- malarz – tapingier, Kobylin i okolica
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- konstruktor, Koźmin
- piekarnik, Krotoszyn
- kierownik kat. C/E, Krotoszyn
- tapicer, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Perzycy
- elektryk samochodowy, Koźmin
- kierownik Działu Ogród, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- operator koparko-ladowarki, Koźmin
- pracownik fizyczny, Koźmin
- pracownik budowlany, Sulmierzyce
- operator koparko-ladowarki, Krotoszyn
- brukarz, Krotoszyn
- specjalista ds. zakupów, Grąbkowo
- kierownik logistyki, Grąbkowo
- pracownik działu prawnego, Grąbkowo
- spawacz, Perzycy
- stolarz, Krotoszyn
- spawacz MIG, Zalesie Wielkie
- kierownik kat. B, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- pracownik fizyczny, Koźmin
- kierownik kat. C, Benice
- sprzedawca w branży spożywczej, Krotoszyn
- cieśla – dekarz, Zduny
- pracownik budowlany, Stara Obra, Wrocław (dojazd gwarantowany)
- pracownik fizyczny – monter, Krotoszyn
- malarz, Krotoszyn
- kierownik kat. C/E, Kobylin
- kucharz, Perzycy
- handlowiec, Biadki
- kierownik kat. C, Koźmin
- kierownik kat. C/E, Bożacin
- sprzedawca, Krotoszyn
- sprzedawca na stacji paliw, Krotoszyn

Współpracują z sanktuarium i siostrami

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Cieszkowie rozpoczęła współpracę z włoskim sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Castelpetroso, niedaleko Monte Cassino. Trwają również zabiegi, by w Cieszkowie swój pierwszy dom zakonny w Polsce otworzyły siostry ze Zgromadzenia Córek Jezusa z Werony.

Sanktuarium maryjne w Castelpetroso jest w Polsce mało znane. Niewielu też wie, że w miejscu tym polscy emigranci, którzy w okresie zaborów znaleźli się w Italii, zbudowali kaplicę, gdzie modlili się o przywrócenie wolności swojej Ojczyźnie. – *Sanktuarium chce rozpowszechnić w Polsce przesłanie z Castelpetroso, dlatego podjęliśmy z nimi współpracę, która ma polegać przede wszystkim na wzajemnej wymianie młodzieży i w ten sposób poznawaniu duchowego dziedzictwa Polski i Włoch* – mówi ks. Leonard Wilczyński, salezjanin, proboszcz parafii w Cieszkowie.

Pierwszym poważnym przedsięwzięciem, w które ma się zaangażować młodzież z Cieszkowa, będzie współorganizacja dnia modlitwy dla osób niepełnosprawnych we włoskim sanktuarium, w którym udział ma wziąć również ks. kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

Podobne modlitewne czuwanie z udziałem tego hierarchy i cieszkowian odbyło się w 2007 r. w Dobromierzu. – *W tej chwili wspólnie ustaliliśmy harmonogram zadań, które mamy realizować, przygotowując się do tego wydarzenia. Dla nas dużym plusem współpracy będzie to, że wielu młodych ludzi z parafii bez większych kosztów będzie miało okazję do wyjazdu zagra-*



Włoskie siostry wśród młodzieży z Cieszkowa

nicznego i poznania Włoch – twierdzi ks. Wilczyński.

Okazje takie mogą się również nadarzyć, gdy parafia nawiąże jeszcze ściślejszą współpracę z włoskimi siostrami z Werony. Zgromadzenie Córek Jezusa nie podjęło jeszcze ostatecznej decyzji o założeniu domu zakonnego w Cieszkowie. Siostry kilkakrotnie już odwiedziły cieszkowską parafię. W minionie wakacje prowadziły tu zajęcia rekreacyjne dla dzieci i młodzieży z nauką języka włoskiego. Dwie z tych sióstr: Maria Dora, będąca wicegeneralną zgromadzenia, i Annalucia przyjechały do Cieszkowa dwa tygodnie temu.

Siostry z Włoch zajmują się szeroko pojętą działalnością misyjną i edukacyjną. Uczą katechezy w szkołach, prowadzą grupy młodzieżowe, zajmują się dziećmi i młodzieżą, pomagają w duszpasterstwie parafialnym.

Jak mówi s. Maria Dora, zgroma-

denie należy do mniejszych wspólnot zakonnych i liczy 300 sióstr. Posiada 30 domów we Włoszech, w tym dwa w Rzymie. Siostry pracują także w Argentynie, Brazylii czy na Wybrzeżu Kości Słoniowej. – *W Polsce nie mamy jeszcze domu zakonnego, ale musimy powiedzieć, że w Cieszkowie bardzo nam się podoba – stwierdza włoska zakonnica. – Gdy zgromadzenie podejmie ostateczną decyzję o powstaniu tutaj domu zakonnego, wówczas ustalimy, czym dokładnie zajmować będą się siostry* – mówi proboszcz. Ks. Wilczyński zapewnia również, że wszystko w tej sprawie jest na dobrej drodze.

Rozmawiając z siostrami, pytamy je również, jak odbierały pontyfikat Jana Pawła II, mieszkając w Italii. – *To był dla całego świata Boży człowiek, który pokazywał nam, jak wierzyć. Był znakiem bożego błogosławieństwa w Kościele* – mówi s. Maria Dora.

Stawek Pałasz

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)

Zło dobrem zwyciężaj... (23)

Ks. Jerzy Popiełuszko miał zostać porwany i umieszczony w jednym z niemieckich bunkrów w okolicy Kazunia, niedaleko Warszawy. Tam miano go przetrzymywać i straszyć, że jeżeli nie zakończy swojej działalności, pożegna się z życiem. Nie wykluczano też, że ksiądz zostanie zabity.

Taki plan miała grupa funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którą dowodził kapitan Grzegorz Piotrowski. Należeli do niej także porucznicy: Waldemar Chmielewski i Leszek Pękala. Miejsce ewentualnej akcji wskazał Chmielewski, który znał tamten teren z czasów harcerskich. Obok znajdował się most na Wiśle. Funkcjonariusze planowali, że mogliby i ten obiekt wykończyć – chcieli też wprowadzić księdza na most, strasząc rzuceniem w dół.

13 października 1984 r. miała miejsce pierwsza, nieudana próba zamachu na ks. Popieluszkę. Był on wtedy po raz kolejny w kościele pw. św. Brygidy w Gdańsku, gdzie funkcję proboszcza sprawował zmarły niedawno ks. Henryk Jankowski. Ksiądz Jerzy pojechał tam, by razem z gospodarzem kościoła odebrać honorowy tytuł kapelana świata pracy, nadany przez opozycję. Razem z nim pojechał do Gdańska Waldemar Chrostowski, jego kierowca, jeden z członków grupy ochrony księdza, z zawodu strażak. W związku z tym esbecky podpalili jego mieszkanie. Postać Chrostowskiego powróci jeszcze w naszych rozważaniach, ponieważ był on osobą, która ostatnia widziała ks. Jerzego żywego. Przy wiele lat po zamachu mówiono niekiedy, że również on współpracował z bezpieką. Niedawno jednak wyrok sądu oddalił takie podejrzania.

Na razie jednak pozostaniemy przy 13 października. Chrostowski prowadził wówczas samochód, który wiozł ks. Jerzego z Gdańska do Warszawy. Razem z nim jechał przyjaciel księdza – Seweryn Jaworski.

Ekipa esbeków śledziła samochód księdza. Znalazła też miejsce, gdzie w drodze powrotnej miało dojść do zamachu. Był to odcinek drogi w lesie,

między Ostródą a Olsztynkiem, z delikatnym zakrętem i górką. Przygotowany naprędce plan wyglądał następująco: dwóch zamaskowanych esbeków miało wypatrywać, mimo wieczornej pory, samochodu ks. Jerzego, pożyczonego od jednego z warszawskich księży volkswagena golf. Gdyby go zauważyli, mieli dać znać Grzegorzowi Piotrowskiemu przez radiostację. Ten miał wybiec na szosę i rzucić kamieniem w przednią szybę samochodu, by auto uległo wypadkowi. Gdyby ksiądz przeżył, esbecy mieli go uprowadzić do przygotowanego wcześniej bunkra, poddać przesłuchaniu, w końcu zabić, a ciało wrzucić do Wisły. Wrak samochodu zamierzali oblać benzyną i podpalić.

Gdy auto z ks. Jerzym zbliżało się do miejsca planowanej zbrodni, esbek wyskoczył na drogę i rzucił kamieniem. Chrostowski zachował jednak zimną krew, przez ułamek sekundy skierował samochód w stronę zamachowca, zmuszając go do uskoku. W ostatniej chwili wykonał ostry skręt i uciekł. Kamień nie trafił w samochód. Początkowo sądzono, że mógł to być jakiś bandycki napad autorstwa chuligana czy pijaka. Mimo propozycji kierowcy, nie zawrócono jednak z drogi w obawie przed pułapką. Ksiądz Jerzy, który nie widział zdarzenia, bowiem w tym momencie spał w samochodzie, zdawał sobie jednak sprawę, że mógł to być zamach. Mimo tego incydentu nie zmienił planów. Kilka dni później pojechał na Jasną Górę, gdzie spotkał ks. Jerzego Osińskiego, wikariusza z bydgoskiego kościoła pw. św. Braci Męczenników, i został zaproszony do odwiedzenia tej parafii. Przyjazd wyznaczono na 19 października.

Stawek Pałasz

Z głębi fotela

Obozowe życie

Kontynuujemy publikację wojennych wspomnień – urodzonego w Krotoszynie i zmarłego w USA (a nie w Kanadzie, jak napisaliśmy wcześniej) – o. Czesława Kozala. Teksty przygotował do druku ich spadkobierca, Jan Rosik. Oryginal wspomnień znajduje się w księgozbiórce krotoszyńskiego muzeum. Obóz w Dachau liczył 30 baraków. Środkiem przechodziła ulica, o szerokości 30 maszerujących obok siebie więźniów, z rosnącymi wzdłuż pięknyimi, smukłymi topolami i trawnikami. Baraki w szaro-zielonym kolorze przedstawiały widok pozornie przyzwoity. Pozornie. W baraku o długości 96 m i szerokości 9,5 m według założenia twórców miało pomieścić się 50 więźniów.

Jako nowicjuszom – pisze o. Czesław – nie przysługiwała nam przycha, lecz spanie na podłodze, na wygniecionych i zdartych siennikach, pod brudnymi, cuchnącymi kocami. Kto pod nimi spał, jakie choroby i trupy nimi okrywało, tylko Bóg wie.

W baraku piątym, z niewielkimi wyjątkami zakwaterowano księży z polskiego transportu. Barak miał swo-

jego „aniola stróża” w postaci ss-mana, najstarszego bloku – Lageraltstera, izbowego – Stubeltestera oraz przodownika pracy, zwanego KAPO. Jeżeli blokowy Max, nie ukrywający swoich przekonań komunistycznych, w stosunku do współwięźniów okazywał ludzkie podejście, nie bił, nie kopał i wobec księży zdradzał pewne sympatie, tak izbowy Wilhelm od pierwszej chwili zdradzał sadystyczne inklinacje. Największą rozkoszą dla niego było maltretowanie, bicie, kopanie więźniów. Niedługo jednak pastwił się nad ofiarami. Historia jego jest krótka i wymowna.

U jednego z więźniów znalazł Różaniec. Willi z szatańską złością dopadł winowajcę... Bije, gdzie popadnie. Sadysta napawa się widokiem maltretowanego, okrwawionego więźnia. Rzuca Różaniec na ziemię, depta i bębni. Wreszcie: „... – Tu nie ma miejsca na Boga. Oduczę ja was, przeklęte klechy wiary w gusła. Co mi wasz Bóg zrobi? Patrzcie, jaki jestem silny i zdrowy!”

Dlaczego mówił o zdrowiu? (...) Zanim minęły trzy dni, Willi już nie ten sam. Chodzi zgarbiony, nie mówi, nie bije. Na twarzy widuć ślady cierpienia.

Lekarz stwierdził zapalenie płuc. Gorączka pali jego wnętrze. Willi traci przytomność, ...mając, ...wola o liść. Błaga, by mu pozwolono zobaczyć się z siostrą i matką. Ciężkie uderzenie ss-mana pięścią zamyka mu usta – te usta, które parę dni wcześniej rzucały przekleństwa i błędnierstwa przeciw Bogu i Jego Matce. Ciało Willego spopielilo krematorium.

Księża w obozie z tego tytułu, że byli kapłanami doznawali szczególnych szykan. Także od współwięźniów, niemieckich komunistów zamkniętych w obozie koncentracyjnym za to, że walczili przeciwko gen. Franco w Hiszpanii. Wieczorami przychodzili pod barak, mówili kazania, sztychili i urągali. Do najohydniejszych zakazów religijnych trzeba zaliczyć zakaz modlitwy:

(...) Niejednokrotnie przychodziło mi na myśl porównanie: jak Chrystus w swoim Kościele ma klasztor, w których kwitnie cnota, modlitwa i miłość nieraz heroiczna, tak samo szatan ma swe „klasztor” – obozy koncentracyjne, gdzie panuje wszechwładnie grzech, zwłaszcza nienawiść (...).

Nasuwa mi się myśl, którą wyraził wybitny pisarz rosyjski Fiodor Dostojewski: Ile człowieka jest w człowieku i jak obronić w sobie tego człowieka? Może odpowiedź znajdziemy w kolejnym odcinku wspomnień o. Czesława?

Jan Rosik

Zachęcamy Państwa do gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych:

- Jesteśmy w stanie pomóc w ich napisaniu.

Prosimy o kontakt z redakcją.

Nekrologi dla osób prywatnych

– 50% upustu

Odeszli do Pana...

ś†p. Bernard Bielawski, 85

ś†p.

Jan Czubak, 85

ś†p.

Józef Grobelny, 77

ś†p.

Jan Kazański, 73

ś†p.

Maria Kolek, 60

ś†p.

Franciszek Marcisz, 81

ś†p.

Edmund Musiał, 91

ś†p.

Małgorzata Piechocka, 63

ś†p.

Kazimierz Skorupka, 76

ś†p.

Stanisław Szorek, 76

ś†p.

Ewa Wiącek, 55

ś†p.

Stanisław Wiącek, 74



Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Lokata jubileuszowa

6 miesięczna, progresywna

140 lat
działania banku

**SUPER
OFERTA**

Oprocentowanie:

do 8%

Promocja trwa: od 10 marca 2011 r. do 10 marca 2012 r.

* oprocentowanie od 4% do 8% w stosunku rocznym, stopa stała
średnie oprocentowanie po zakończeniu oszczędzania wynosi 4,83%

www.bskrotoszyn.pl

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK NASZEGO BANKU

CENTRALA BANKU:

Krotoszyn
ul. Piastowska 14
tel. 62 725 32 78
bankomat 24h

w Kobylinie
ul. Powst. Wlkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24 h

ODDZIAŁY BANKU:

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24 h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

FILIA BANKU:

os. Korczaka 3
Krotoszyn
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h

Ludzie się budują, bo tu spokój...

Piękno natury za oknem i błogi spokój docenia coraz więcej osób. Wielu mieszkańców miast w powiecie krotoszyńskim osiedla się na wsi, by tam wieść spokojne życie.



Kiedyś wyruszano do centrów miast, by tam szukać swojego miejsca, a od kilkunastu lat sytuacja się odwraca i ludzie uciekają z miast na wieś. Przejeżdżając przez tereny wiejskie w powiecie krotoszyńskim, nie da się nie zauważyć rozrastających się w szybkim tempie osiedli domków jednorodzinnych.

Dwa światy

— Co ja będę pani opowiadał. Ludzie się budują, bo tu spokój, ale zapach świnek może im przeszkadzać — mówi szczerze starszy mieszkaniec Konarzewa. Coraz więcej wsi, jak choćby Konarzew, Tomnice, Chachalnia, dzieli się na stare, nieco zniszczone części, oraz te, gdzie powstaje nowe budownictwo. Objeżdżając wioski na terenie powiatu krotoszyńskiego, można zauważyć bogato prezentujące się budynki, powstające jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Decyzje o budowie domu na wsi są coraz częściej podyktowane tym, że w okolicy panuje spokój i cisza, że jest bezpiecznie. Niewiele osób chce mówić o swoich prywatnych inwestycjach, ale są też mieszkańcy powiatu, którzy otwarcie przyznają, iż zdecydowali się na kupno działki na wsi, ponieważ była dużo tańsza niż te w rejonie miast. — Kupiliśmy działkę za część pieniędzy z kredytu, reszta zostanie przeznaczona na dom — mówi krotoszyńszanka, świeżo upieczona właścicielka ziemi w Chachalni. Wieloletnia mieszkanka tej wsi, która również nie chce podać swojego nazwiska, przyznaje, że większość sprowadzających się na wieś to krotoszyńszanie, ale są odstępstwa. — Z tego, co wiem, to działkę kupił tutaj nawet mieszkaniec Gdańska.

Jest plan, będzie dom

Tereny wiejskie zwykle nie mają planów zagospodarowania przestrzennego. W takich przypadkach zaintereso-

wani budową składają we właściwych magistratach wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Plany zagospodarowania dla części gmin mają: Krotoszyn, Koźmin, Kobylin, Rozdrażew i Zduny. Najwięcej tego rodzaju dokumentów powstało w gminie Krotoszyn — 17 dla miasta i 4 dla wsi (Lutogniew, Kobierno i Salnia).

Pod zabudowę mieszkaniową przeznaczone są tereny w południowej części Krotoszyna (od strony Zdun). W obrębie ul. Bolewskiego, Wiewiórowskiego, Ceglarskiej i Słowiańskiej jest plan na ponad 200 działek pod budownictwo rodzinne i usługowe. Działki można kupować też w okolicy ul. Gorzupskiej czy na Parcelkach. W północnej części miasta (w kierunku Bożacina) planowana jest głównie zabudowa przemysłowa. — Nie zamykamy jednak możliwości budowania się w tej części gminy, ponieważ tam już teraz rozrasta się osiedle domów jednorodzinnych — mówi architekt miejski, Kazimierz Ratajczyk.

Co to jest plan zagospodarowania?

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem sporządzanym dla części danego obszaru. Składa się z dwóch części: tekstowej i graficznej (mapy). Zainteresowany kupnem działki w obrębie takowego planu nie musi składać wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

W Kobylinie, Sulmierzycach i Zdunach

Dla gminy Kobylin opracowano trzy plany miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Dwa zakładają możliwość budownictwa prywatnego, trzeci określa szanse stawiania domów prywatnych i komunalnych. Czesław Piskorek z Urzędu Miejskiego w Kobylinie wymienia tereny, dla których stworzono plany: — Pierwszy powstał dla ulicy Berdychowskiej i Kolejowej, drugi dla Kolejowej i Kopernika, trzeci dla 3 Maja, Krobskiej i Grobli.

Częściowy plan dla gminy Zduny obejmuje tereny przy drodze do Baszkowa. Barbara Uciechowska, inspektor ds. gospodarki przestrzennej w zdunowskim Urzędzie Gminy

Co to jest

studium uwarunkowań?

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego to dokument określający w sposób ogólny planowany sposób zagospodarowania danego terenu gminy, zawierający informacje o położeniu obszarów przeznaczonych pod zabudowę oraz inne elementy, np. przebieg głównych szlaków komunikacyjnych, tereny chronione itp.

go działki pozbawione dostępu do sieci wodociągowej są dużo mniej wartościowe — podkreśla B. Uciechowska.

Plan zagospodarowania został także stworzony dla wsi Rozdrażew. W rejonie ul. Koźmińskiej wytyczono 7 działek pod zabudowę mieszkaniowo-usługową oraz 22 działki pod budownictwo mieszkaniowe.

Piotr Szubert, odpowiedzialny za sprawy dotyczące budownictwa i inwestycji w sulmierzyckim magistracie, podkreśla, że dużym zainteresowaniem cieszą się tereny osiedla Sulimira, leżące po prawej stronie — patrząc od wjazdu z Krotoszyna. — Działki sukcesywnie sprzedajemy — przyznaje P. Szubert. Sulmierzycy nie mają jednak planu zagospodarowania przestrzennego.

Kiedy nie ma planu

Tworzenie takich planów jest zadaniem gmin. Jego realizacja wymaga jednak czasu i niemałych pieniędzy. Gdy brak planu, magistraty wydają decyzje o warunkach zabudowy, sugerując się posiadanym przez każdą gminę studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. To na ich podstawie starostwo zezwala na budowy. Najmniej planów sporządzono dla obszarów wiejskich, a tymczasem właśnie one są ostatnio coraz częściej wybierane jako miejsca budowy domów prywatnych.

Anna Szklarek

Peregrynacja

Oto kolejny fragment wspomnień Wojciecha Pierunka, rodowitego beniczana, dziś mieszkającego na Dolnym Śląsku. W poprzednich odcinkach autor pisał m. in. o słynnych dostawach obojętnych i nakazach pracy.

Peregrynacja to inaczej odwrócona pielgrzymka, gdy częśćka świętego miejsca przybywa do wiernych. Ta częśćka to kopia słynnego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Idea ta powstała w latach 50. ubiegłego wieku za sprawą kardynała Wyszyńskiego. Jak głosi historia, zostały wówczas sporządzone dwie kopie obrazu jasnogórskiego, które zawieziono do Watykanu i tam poświęcono. Docieranie obrazu do każdej parafii miało przygotować Polaków do obchodów tysiąclecia chrztu Polski.

Jeden z tych obrazów trafił do parafii w Benicach. W kościele nabożeństwo maryjne. Obraz przystrojony kwiatami, z dwóch stron stoją gromnice. Gdy zbliża się termin odprowadzenia obrazu do następnej parafii, rozbrzmiewa pieśń *Boże coś Polskę*. Obraz był niesiony przez wiernych, a po obu jego stronach miała być asysta na koniach. Gdy rusza procesja z obrazem, robi się zamieszanie — od strony Krotoszyna nadjeżdżają nieoznakowane samochody z ubekami. Wówczas asysta na koniach zawraca, robi sztuczne zamieszanie, udając, że nie może okiełznać koni. Wyjąca syrena radiowozu powoduje, że konie rzeczywiście zaczynają wierzgać i nacierają na samochody. Po opanowaniu sytuacji okazuje się, że obraz udało się przekazać wier-

nym z następnej parafii, wydaje mi się, Staregorodu.

Nie pamiętam, czy było to, gdy proboszczem był ks. Skorupa czy ks. Filipowski. Starsi mieszkańcy Benic, Ustkowa i Raciborowa zawsze miło wypowiadali się o ks. Wojciechu Gregorowicz, natomiast ks. Franciszka Grześka, który zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau, zapamiętali jako surowego i wymagającego kapłana.

Ks. Jan Skorupa był bardzo lubiany, gdyż pomagał ludziom. W miejscu każdego pożaru był pierwszy i ratował mienie. Wielokrotnie jego gospośnią zjawiała się do porodu wcześniej niż mieszkającą w Benicach akuszerka.

Po nim nastąpił ks. Filipowski, który przygotował mnie do I Komunii św. Uczestniczyłem też we Mszy św. pamiątkowej o. Błażeja Sekuły, który poprosił moją matkę, a swoją koleżankę, abym jako ministrant niósł krzyż na czele procesji z Raciborowa do kościoła w Benicach. **Wojciech Pierunek**



Ks. Filipowski z klasą III szkoły w Benicach (1960 r., I Komunia św.). Zdjęcie wykonane pod figurą znajdującą się przed wjazdem na Plac św. Mikołaja. W tym miejscu w 1946 r. układano zwłoki i partyzantów rannych w bitwie „Błyska” z siłami UB z Krotoszyna.

Walczą o odszkodowanie za odebraną przez państwo ziemię

O tym, że około 0,4 hektara ich ziemi nie należy już do nich, Bachorzowie dowiedzieli się dopiero w 1998 roku, kiedy przeprowadzono pomiary geodezyjne. Z dniem 1 stycznia 1999 r. na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami część działki Bachorzów stała się drogą powiatową. Według obowiązujących przepisów, rodzina miała prawo ubiegać się o odszkodowanie za przejęcie ziemi przez państwo.

Bezsukcesne roszczenia

Według relacji Marcina Bachorza, pierwszy wniosek o wypłacenie odszkodowania rodzina złożyła w październiku 2000 r. Jak mówi M. Bachorz, wtedy jednak, przy składaniu dokumentu, naczelnik wydziału geodezji, kartografii, katastru i gospodarki nieruchomościami – Wiesława Walczak, wyraziła opinię, że starostwo nie ma pieniędzy na odszkodowanie i trzeba na nie poczekać. Ustawa o gospodarce nieruchomościami ustaliła okres roszczeniowy następująco: 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2005 r. Wtedy właściciele nieruchomości mogli składać wnioski o odszkodowanie. Po upływie tego okresu roszczenie wygasło.

– Pamiętam, że staraliśmy się tę sprawę mocno nagłośnić. Informacje o możliwości składania wniosków parokrotnie publikowaliśmy w mediach – relacjonuje wicestarosta, K. Kaczmarek. – Pod koniec 2005 r. spływała do nas masa dokumentów w tej sprawie.

Państwo Bachorzowie złożyli ponowny wniosek o odszkodowanie w 2007 r. i spotkali się z decyzją odmowną. – Nie mogliśmy przyznać odszkodowania, bo było po terminie – mówi obecny naczelnik wydziału geodezji starostwa, Dariusz Kłakulak. – Nie mieliśmy podstaw prawnych, by to zrobić. Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi na swój wniosek Bachorzowie zgłosili, że pierwszy dokument w ich sprawie



Henryk Bachorz pokazując, gdzie droga powiatowa przebiega przez jego byłą ziemię

został złożony znacznie wcześniej, bo w październiku 2000 r.

Papiery zaginęły

I tutaj rozpoczęły się problemy, ponieważ wniosku nie odnaleziono w archiwach starostwa, a Bachorzowie nie byli w posiadaniu kopii lub innego dokumentu potwierdzającego, że wniosek złożyli. – Przyjmowane są tysiące dokumentów i żaden jeszcze nie zginął, aż do teraz – komentuje wicestarosta Kaczmarek. Naczelnik Kłakulak dziwi się natomiast, że temat tego wniosku pojawił się tak późno, bo dopiero w 2008 r. – Nie mamy żadnego śladu, który by potwierdził to, że pan Bachorz kontaktował się z nami po złożeniu dokumentu,

Rodzina Bachorzów mieszka w Trzemesznie od pokoleń. Kilkadziesiąt lat temu przez ich działkę poprowadzono drogę, która obecnie podlega starostwu. Bachorzowie od lat starają o odszkodowanie.

by chociaż dowiedzieć się, jaka jest decyzja – mówi naczelnik. – To nie jest tak, że my nie chcemy przyznać odszkodowania. Za drogi powiatowe odszkodowanie wypłaca Skarb Państwa, czyli powiat nie ponosi żadnych kosztów.

Bachorzowie znaleźli jednak świadka, pracującego w starostwie do końca 2000 r., który poświadczył, że pomógł im w napisaniu wniosku i że pismo to naprawdę istniało. Jak relacjonuje Marcin Bachorz, rodzina odwołała się od pierwszej, negatywnej dla siebie decyzji starosty, przedstawiając nowe fakty. To nie przyniosło oczekiwanego rezultatu – ponownie otrzymali postanowienie odmowne. – Świadek poinformował jedynie, że pomógł panu Bachorzowi

w napisaniu dokumentu. Nie wie natomiast, co się z nim dalej działo – informuje Kłakulak.

Sprawa wraca do starostwa

Sprawa potoczyła się jednak dalej, trafiła do wojewody wielkopolskiego, który również odmówił przyznania Bachorzom odszkodowania. Rodzina zwróciła się więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Ten uchylił decyzję starosty oraz wojewody i sprawa wróciła do starostwa. Jak twierdzi D. Kłakulak, zostanie rozpatrzona w jak najszybszym terminie. – Sąd nakazał wszczęcie ponownego postępowania z nowymi procedurami – mówi. – Jednakże, nawet jeśli okaże się,

że wniosek rzeczywiście został złożony w 2000 r., niczego to nie zmieni, ponieważ okres roszczeniowy rozpoczynał się 1 stycznia 2001, czyli dwa miesiące później.

Według wicestarosty, rodzina Bachorzów ma prawo czuć się niesprawiedliwie potraktowana, jednak obowiązujące przepisy uniemożliwiają starostwu przyznanie odszkodowania. Tak więc, choć ziemia została Bachorzom odebrana, nikt nie zapłacił za nią ani jednego grosza.

Czy jest z tej sytuacji jakieś wyjście? Zdaniem K. Kaczmarka najlepszym rozwiązaniem byłoby wznowienie okresu roszczeniowego. – Taką władzę ma jednak tylko ustawodawca, my nie możemy tego uczynić.

Płacili podatek

Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, część działki Bachorzów przeszła na własność Starostwa Powiatowego w Krotoszynie 1 stycznia 1999 r. Jednak aż do 2008 r. nie kto inny, jak rodzina Bachorzów, musiała uiszczać za nią podatek rolny. – Co roku płaciliśmy – mówi Marcin Bachorz. W opinii wicestarosty Kaczmarka odpowiada za to wojewoda wielkopolski. – Wojewoda dopiero w 2008 r. wydał decyzję poświadczającą, że starostwo jest właścicielem działki – tłumaczy.

W tej sprawie pojawił się jeszcze jeden absurd. Nazwisko Bachorz do dzisiaj widnieje w rubryce właściciel nieruchomości księgi wieczystej. To jednak, jak uważa wicestarosta, nie ma żadnego znaczenia. – Jeżeli istnieje decyzja wojewody o tym, że ziemia należy do starostwa, to wystarczy.

Sprawa gruntu odebranego rodzinie z Trzemeszna kilkadziesiąt lat temu nie została jeszcze zakończona. Nie wiadomo, jak dalej się potoczy. Niestety, możliwe, że Bachorzowie nigdy nie otrzymają pieniędzy za swoją ziemię.

Agnieszka Marciniak

Przedszkolne place zabaw nie dla każdego

Plac zabaw przy krotoszyńskim przedszkolu **Wesoła Gromadka** na razie nie będzie dostępny dla wszystkich dzieci z **Ogrodowskiego** i ulic pobliskich.

Powszechny dostęp do placu miałby pozwolić na korzystanie z nich także dzieciom nieuczęszczającym do tego przedszkola. Taką koncepcję zaproponowała Natalia Robakowska, radna Rady Miejskiej w Krotoszynie. Podczas sesji, która odbyła się 24 lutego, złożyła do burmistrza wniosek o przekształcenie i doposażenie w odpowiedni sprzęt placu zabaw należącego do **Wesołej Gromadki**, aby także dzieci z pobliskiego osiedla mogły z niego korzystać. Swoją propozycję przedstawiła również 18 marca podczas konferencji prasowej w biurze poselskim Macieja Orzechowskiego. Przekonywała dziennikarzy, że otwarcie dla wszystkich chętnych placu przy **Wesołej Gro-**



M. Zwierzyk i N. Robakowska w czasie konferencji prasowej

madce będzie rozwiązaniem korzystnym. – Rejon ul. Wielkopolskiej, Mazowieckiej, Tatrzańskiej i Sudeckiej pozbawiony jest tego typu atrakcji – wyjaśniła. – Gmina powinna stwarzać warunki do bezpiecznej zabawy małych mieszkańców, a dziecko od naj-

młodszych lat powinno rozwijać swoje zdolności ruchowe.

Plac zabaw miałby być administrowany przez pracownika przedszkola, co zwiększyłoby bezpieczeństwo bawiących się dzieci. N. Robakowska poinformowała podczas konferencji, iż

zebrała około 100 podpisów rodziców dzieci z **Wesołej Gromadki**, którzy poparli jej pomysł. Jej kolega z biura poselskiego i Rady Miejskiej – Miłosz Zwierzyk, również przeprowadził rozmowy z rodzicami. – Sprawdziłem plac zabaw w swoim okręgu, a więc ten przy „Kubusiu”, i dostrzegam wiele uchybień – stwierdził. Jak to uchybienie? – Huśtawki pamiętają jeszcze lata 90., inne urządzenia do zabaw również są stare i zniszczone – wyjaśnił Zwierzyk. Radny także zebrał około 100 podpisów rodziców, których dzieci uczęszczają do wspomnianego przedszkola.

Odpowiedź na wniosek Robakowskiej jest jednak negatywna. – Wiceburmistrz Krotoszyna, Ryszard Czuske, odpowiedział pisemnie na mój wniosek, że inwestycja nie może być zrealizowana ze względu na brak finansów w budżecie gminy – mówi radna, zapowiadając, że będzie jeszcze rozmawiać o tej sprawie z władzami Krotoszyna.

Anna Szklarek

Budujesz dom?
Remontujesz mieszkanie?
Urządzasz biuro?

PROJEKTOWANIE WNETRZ
www.agart-jarocin.eu

AG-ART wykona dla Państwa projekty:

- kompleksowe: wnętrza domów, mieszkań, biur, lokali,
- pojedyncze: wnętrza kuchni, pokoi, łazienek i innych,
- fragmenty wyposażenia wnętrz: kominki, barki, zestawienia mebli, kompozycje ścienne, dobór kolorów, el. dekoracyjne.

Jeśli nie jesteś gotów powierzyć projektantowi decyzji w sprawie wnętrza – AG-ART udziela fachowych porad i konsultacji.

AGNIESZKA GULCZ
ul. Rolna 11, 63-200 Jarocin
tel. 062 747 16 18, fax 062 747 91 89
tel. kom 0608 320 191

KOMPUTEROWE BADANIE

PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA

Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki,
żółćki, wątroby, jelit, nerek, serca, płuc,
narządów płciowych, prostaty, układu
moczowego, kostnego, krwionośnego itp.**Tylko 2 kwietnia
30% zniżki**Możliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 – 18.00

Przychodnia „KOL-med”

Krotoszyn, ul. Dworcowa 1, tel. 62 724 23 58

PANTOMOGRAF**Pracownia
Rentgenodiagnostyki
Stomatologicznej**

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7

czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
środa 9.00 - 11.30
czwartek 16.00 - 19.00Rejestracja – tel. 62 725 37 06
tel. 607 931 988**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a

(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)

CZWARTKI godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczynek, odcisków,
mięczaków zakaźnych, itp.Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski****Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy****PRZYJMUJE**pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00

Krotoszyn Kalisz

ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10

tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI**Janusz Kmiecik**

specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia
- laserowe usuwanie
pajęczeków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

SPÓKEJ
Łyżworolki
KAMIX
- regulowane rozmiary
- z wymiennymi płozami
- przeszkolony personel
- atrakcyjne ceny
- wiele wzorów

KAMIX
ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60
www.kamixmd.com.pl

Już od 99,95

**ATIZ
POŻYCZKI GOTÓWKOWE**

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885„REMEK” s.c. Orpiszew, tel. 62 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00**POLECAMY
Pasze
dla tuczników
LUZEM**od **1145 zł/tona**TOWAR DOWOZIMY
WŁASNYM TRANSPORTEMKobylińskie Towarzystwo
Gry w Karty
i Gier Planszowych „Baśka”

zaprasza na

**Otwarty turniej
gry w Kopa**9 kwietnia 2011r.,
godz. 19.00
sala szkolna w Kobylinie

**druk
armia
cyfrowa**

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn
Sienkiewicza 2a
tel. 62 725 33 54

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
„Dolina Baryczy” sp. z o.o. z siedzibą w Miliczu

POSZUKUJE KANDYDATA NA STANOWISKO:

Główny Księgowy**„Jednostki Realizującej Projekt” JRP**

dla Projektu

„Uporządkowanie gospodarki ściekowej w zlewni rzeki Baryczy”

1. Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie finansów lub rachunkowości,
- co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości,
- znajomość problematyki związanej z funduszami europejskimi oraz zarządzaniem projektami pod względem finansowym,
- mile widziane doświadczenie w rozliczaniu pod względem finansowym projektów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków unijnych,
- umiejętność obsługi programów komputerowych Microsoft Office, Excel, programów księgowych,
- samodzielność w pracy, komunikatywność, kultura osobista.
- mile widziane prawo jazdy kategorii B.

Zakres wykonywanych zadań na stanowisku jest dostępny na naszej stronie internetowej www.pgkdolina-baryczy.plOferty zawierające list motywacyjny, CV oraz kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje należy składać w biurze Spółki: Rynek 21, 56-300 Milicz bądź za pośrednictwem poczty internetowej na adres biuro@pgkdolina-baryczy.pl do dnia **8.04.2011 r.** Dodatkowe informacje pod nr tel. 71 38 40 987 wew. 30 lub 31.**Reklama****PKS**

Ostrów Wielkopolski

ZARZĄD**Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej
w Ostrowie Wielkopolskim****spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim****ul. Stefana Batorego 35, 63-400 Ostrów Wielkopolski**

działając na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 35, poz. 303, z późn. zm.)

**wzywa uprawnionych pracowników do złożenia
pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego
nabycia udziałów Przedsiębiorstwa
Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością**w terminie do dnia 1 września 2011 roku
w siedzibie Spółki przy ul. Batorego 35,
pokój nr 11 (sekretariat).

Oświadczenie może być również przesłane listem poleconym.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przez uprawnionych pracowników rozumie się:

- osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Ostrowie Wielkopolskim, tj. w dniu 01 marca 2011 roku, pracownikami tego przedsiębiorstwa,
- osoby fizyczne, które w dniu wykreślenia komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorców były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981, z późn. zm.),
- osoby, które przepracowały co najmniej dziesięć lat w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym oraz jego poprzedniku, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn nie dotyczących pracowników,
- osoby, które po przepracowaniu dziesięciu lat w przedsiębiorstwie państwowym podlegającym prywatyzacji oraz jego poprzedniku, zostały przejęte przez inne zakłady pracy w trybie art. 231 Kodeksu pracy.

Niezłożenie oświadczenia w podanym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów.**Oświadczenie uprawnionego pracownika zawiera:**

- imię i nazwisko oraz imię ojca uprawnionego pracownika,
- numer ewidencyjny PESEL,
- serię i numer dowodu tożsamości,
- miejsce zamieszkania i adres,
- zamiar nieodpłatnego nabycia udziałów od Skarbu Państwa,
- datę złożenia oświadczenia,
- podpis uprawnionego pracownika.

Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji lub udziałów może być wykorzystane przez uprawnionych pracowników tylko w jednej spółce.

Łącznie z oświadczeniem o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów uprawniony pracownik składa pisemne oświadczenie o nieskorzystaniu z prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów (lub akcji) w innej spółce.

Lista uprawnionych pracowników zostanie wywieszona w dniu 1 października 2011 roku na okres miesiąca:

- w budynku zarządu przy ul. Batorego 35, 63-400 Ostrów Wielkopolski,
- na stacji obsługi przy ul. Batorego 35, 63-400 Ostrów Wielkopolski,
- na dworcu autobusowym przy ul. Dworcowej 16, 63-400 Ostrów Wielkopolski,
- na dworcu autobusowym przy ul. Broniewskiego 2, 63-600 Kępno,
- na dworcu autobusowym przy ul. Fabrycznej 11, 63-700 Krotoszyn,
- na dworcu autobusowym przy ul. Pl. Sienkiewicza 2a, 63-500 Ostreszów,
- na dworcu autobusowym przy ul. Kolejowej 1, 56-500 Syców,
- na dworcu autobusowym przy ul. Wrocławskiej 18, 98-400 Wieruszów.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania okresu zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym oraz jego poprzedniku należy składać w formie pisemnej do dnia 02 listopada 2011 roku w siedzibie Spółki przy ul. Batorego 35, pokój nr 11 (sekretariat).

Do reklamacji należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków, o których mowa w art. 2 pkt. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, bądź poświadczające okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym oraz jego poprzedniku.

Reklamacje będą rozpatrywane w formie pisemnej w terminie 14 dni od daty ich złożenia.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

O sposobie rozpatrzenia reklamacji Spółka poinformuje wnoszącego na piśmie.

Zbywanie udziałów uprawnionym nastąpi po zbyciu przez Skarb Państwa pierwszych udziałów na zasadach ogólnych, o czym uprawnieni zostaną poinformowani odrębnymi ogłoszeniami.



Kino 3D w Krotoszynie?

Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, jeszcze w tym roku chciałby zakupić nowoczesny sprzęt, który pozwoli na emitowanie filmów 3D w kinie Przedwiośnie.

Na ostatnim posiedzeniu komisji społecznej, które odbyło się 24 marca w krotoszyńskim magistracie, temat cyfrowego systemu projekcji filmów w kinie był jednym z pierwszych, jakie omawiali radni. Jak poinformował zebranych dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, Wojciech Szuniewicz, cyfryzacja ma kosztować 500 tys. zł. Większą część tej kwoty, bo aż 400 tysięcy, dyrektor planuje pokryć poprzez leasing, który KOK spłacałby w comiesięcznych ratach. Pozostałe 100 tys. chciałby pozyskać z miejskiego budżetu. Według relacji Szuniewicza, możliwe, że pojawi się szansa na pozyskanie dotacji w wysokości 150 tys. zł z Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej. – Będziemy składali wniosek o refundację – zapowiedział Szuniewicz. Zaznaczył przy tym, że konkurencja jest

KINO CYFROWE

– używa technologii cyfrowej, która dostarcza filmy do kin za pomocą twardych dysków, pojemnych nośników optycznych oraz satelity. Wyświetlane są cyfrowym projektorom połączonym z serwerem. Kino cyfrowe łatwo można przystosować do wyświetlania filmów w technologii trójwymiarowej (kino cyfrowe 3D), oglądanych za pomocą specjalistycznych okularów.

tylko po to, żeby nasze kino mogło funkcjonować. Dlaczego więc nie wprowadzić zmian już teraz, kiedy możemy mieć z tego jeszcze jakieś korzyści?

Radni popierają

Szuniewicza poparł radny Roman Olejnik, który jest jednocześnie dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie.

– Uważam, że to świetny pomysł. Wiem, jak wiele wycieczek uczniów do kin 3D zwykłe akceptuję swoim podpisem – powiedział. – Trzeba również zastanowić się nad tą sprawą pod innym kątem. Młodzież z Krotoszyna ucieka do większych miast, jest jej tu coraz mniej, a to nowoczesne kino może być jednym z elementów, które zatrzymają ją w naszym mieście. Przewodniczący komisji, Krzysztof Mani-

sta, był podobnego zdania. – Organizowałem w ostatnim czasie dwie duże wycieczki z młodzieżą. Każdy z wyjazdów miał szeroką gamę rozrywek kulturalnych, jednak największą atrakcją było dla dzieci właśnie kino 3D – poinformował. Głos zabrał również radny Paweł Radojewski, który stwierdził, że cyfryzacja kina może być świetną reklamą dla miasta. – Tak, jak kiedyś był nią świeżo otwarty basen „Wodnik” – dodał.

sta, był podobnego zdania. – Organizowałem w ostatnim czasie dwie duże wycieczki z młodzieżą. Każdy z wyjazdów miał szeroką gamę rozrywek kulturalnych, jednak największą atrakcją było dla dzieci właśnie kino 3D – poinformował. Głos zabrał również radny Paweł Radojewski, który stwierdził, że cyfryzacja kina może być świetną reklamą dla miasta. – Tak, jak kiedyś był nią świeżo otwarty basen „Wodnik” – dodał.

Radni chcą biznesplanu

Pomimo wielu pozytywnych głosów w sprawie cyfryzacji, decyzja o umieszczeniu 100 tys. zł na ten cel w budżecie miejskim jeszcze nie zapadła. Dyrektor KOK musi najpierw opracować szczegółowy biznesplan, zawierający m.in. prognozy dochodów, jakie kino będzie przynosić po zamontowaniu cyfrowego systemu projekcji. Temat cyfryzacji pojawi się więc ponownie na kolejnym posiedzeniu komisji. Dopiero wówczas, gdy wszyscy radni podejmą na sesji decyzję o ujęciu inwestycji w budżecie, można będzie pomyśleć o zakupie aparatury dla kina.

Teraz najbliższe nam kina 3D znajdują się we Wrocławiu oraz Poznaniu. Nie ma ich ani w Ostrowie Wlkp., ani w Kaliszu. Gdyby, jak planuje dyrektor KOK, Przedwiośnie jeszcze w tym roku wzbogaciło się o nową technologię, Krotoszyn byłby jedynym miastem w promieniu 100 kilometrów, posiadającym w swojej ofercie filmy 3D.

Agnieszka Marciniak

Węgierski gulasz muzyczny

Wtorkowe popołudnie 22 marca należało w Krotoszynie do Węgrów. W auli Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kollataja – z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i I Prezentacji Kultury Powiatu Krotoszyńskiego – odbył się niezwykle koncert.

Na zaproszenie Starostwa Powiatowego i Stowarzyszenia Miłośników Muzyki wystąpili artyści amatorzy

z węgierskiej miejscowości Marcali. Spotkanie rozpoczął niedawno reaktywowany, znany chór *Infinitum Cantamus* pod dykcją Marka Olejnika, a jego dynamiczny występ szczerze spodobał się publiczności. Ten dobry klimat utrzymał się do końca imprezy.

Chociaż plakat i zaproszenie skromnie informowały tylko o występie chóru *Calypso*, to okazało się, że Węgrzy przywieźli ponadto wspaniałych solistów, pianistę i zespół *Calympha*.

Wrzucili więc do muzycznego kociołka wszystko, co mieli najlepsze, i zaserwowali miłe zaskoczonej publiczności ostro przyprawiony talentem, węgierski gulasz muzyczny.

Dawno nie słyszałem na jednym koncercie Chopina i Queen'ów, na dodatek przeplatanych chóralnymi perełkami z różnych epok i ariami z austro-węgierskich operetek. Repertuarowe zdziwienie szybko jednak ustąpiło pełnej akceptacji i dobrej zabawie. Jak na amatorski zespół *Calypso* prezentuje zaskakująco dobry poziom i nawet bardzo trudne aranżacje wykonuje z lekkością i dużą kul-

turą muzyczną. Słychać dyscyplinę wokalną całego chóru i poszczególnych głosów.

W rozmowie z dyrygentką i kierowniczką muzyczną przedsięwzięcia, panią Edit Stamler, dowiedziałem się, że prywatnie członkowie chóru są studentami, nauczycielami, urzędnikami bankowymi, pielęgniarkami, lekarzami, kucharzami i prawnikami. Sama dyrygentka na czwartkowe próby zespołu dojeżdża ponad 40 km i bywa, że wraca do domu bardzo późno, by rano wyruszyć do szkoły, gdzie uczy muzyki i języka węgierskiego.

Publiczność wręcz entuzjastycznie przyjęła żywiołowe arie operetkowe, zaśpiewane przez tenorów Tamása Gájera, Zsolta Máthé i sopranistkę z tytułem doktora prawa Liliannę Láriss.

Lirycznym akcentem wieczoru był występ pianisty Pávla Kristófa, który zagrał z niezwykłą swobodą i wyczuciem stylu, specjalnie przygotowane na występy w Polsce, kompozycje Fryderyka Chopina oraz Franciszka Liszta.

Na deser chór *Calypso* wręcz ze słowiańską ikłą zaśpiewał znaną, polską piosenkę ludową *Oj, nasi jadą*.

W im-

ponują-

cym finale

połączyły

sily dwa

zespoły: *Infinitum Cantamus* Marka Olej-

nika i *Calypso*

z Marcali, a publiczność nagrodziła

artystów zasłużonymi brawami na

stojąco.

Tego dnia, wieczorem, kiedy pi-

sze ten tekst, z kuchni płynie cudowny zapach gotującej się zupy gulaszowej, bo moja żona tak właśnie postanowiła uczcić Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Paweł W. Płócienniczak



Dyrygentka i kierowniczka przedsięwzięcia – Edit Stamler

Donosiciel kulturalny



Przedwiośnie (Krotoszyn)

Sala samobójców, Polska, animacja, thriller, romans, 120', 1 – 6 kwietnia
Jak zostać królem, Wlk. Brytania/ Australia, dramat historyczny, 118', 8 – 13 kwietnia

Poznasz przystojnego bruneta, USA, komedia romantyczna, 98', 15 – 20 kwietnia

Godziny zostaną podane na stronie internetowej kina

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Dyskusyjny Klub Filmowy

Aurora i archanioł, Meksyk, sensacyjny, 129', 31 marca, godz. 20.00

Bilety: 5 zł

Kino nieczynne

25 – 30 marca



Krotoszyn

3 kwietnia, godz. 16.00, występ artysty kabaretowego Zenona Laskowika, kino *Przedwiośnie*, wstęp: 50 zł

9 kwietnia, godz. 19.00, wieczór marynistyczny z krotoszyńskimi artystami – Maciejem Buniem Zenflerem i Januszem Talagą, galeria *Refektarz*, wstęp: 10 zł, rezerwacja telefoniczna lub w biurze PTTK (Mały Rynek)

16 kwietnia, całodzienny finał konkursu *Krotoszyńskie Talenty*, kino *Przedwiośnie*

Konkurs dla uczniów szkół podstawowych na najładniejszą kartkę wielkonoćną, prace można składać do 18 kwietnia w bibliotece przy ul. Benickiej

Koźmin Wlkp.

2 kwietnia, godz. 15.00, spektakl słowno-muzyczny o Janie Pawle II w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1, kino *Mieszko*, wstęp wolny

10 kwietnia, godz. 18.00, występ czeskiej grupy muzycznej *Zdeněk Bina Acoustic Project*, kino *Mieszko*, wstęp: 5 zł

Zduny

26 kwietnia, godz. 16.30, spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, tematy: *Wroniec* Jacka Dukaja, *O rodzicach i dzieciach* Emila Hakla, *Polski hydrantlik i inne opowiadania* z *Maciejem Zaremby*, Biblioteka Publiczna

Sulmierzyce

6 kwietnia, spotkanie pod hasłem *Warto rozmawiać o kulturze*, Sulmierzycki Dom Kultury, godzina nie została jeszcze ustalona



WYSTAWY

Krotoszyn

Do 1 kwietnia, wystawa fotografii Zuzanny Kulawiak pt. *Nobady-somebody*, galeria *Refektarz*

Zebrali ponad 33 litry krwi

Strażacy ochotnicy z powiatu krotoszyńskiego przeprowadzili w ramach ogólnokrajowej akcji *Ognisty Ratownik – Gorąca Krew* zbiórkę krwi, która odbyła się 20 marca przed krotoszyńskim ratuszem. Zgłosiły się 74 osoby chętne do oddania życiodajnego płynu. W tym gronie było 10 pań. Każdy z uczestników akcji otrzymał kamet wstępu do krytej pływalni *Wodnik*, ufundowanej przez gminę Krotoszyn.

Podczas niedzielnej zbiórki zgromadzono 33,3 litra krwi. W 2010 r. strażacy ochotnicy zebrali 79,6, a w 2009 – 73,8 l. Dziesięć zorganizowanych przez nich do tej pory akcji przyniosło łącznie 186,7 l. Krew została przekazana Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, działającemu przy ul. Bolewskiego w Krotoszynie.

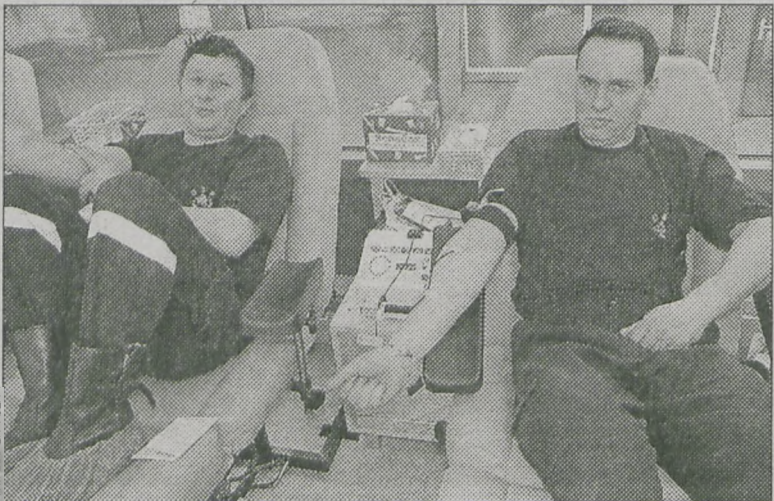
Głównym organizatorem akcji był st. kpt. Janusz Kalak, komendant gminny OSP w Krotoszynie. Zbiórka

odbyła się przy współudziale Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz lekarza medycyny Wojciecha Mińskiego wraz z personelem regionalnego centrum krwiodawstwa.

Przy okazji warto przypomnieć, że w 2010 r. chwaliszewska Ochotnicza Straż Pożarna zajęła trzecie miejsce w Wielkopolsce pod względem ilości krwi oddanej w ramach akcji *Ognisty Ratownik – Gorąca Krew*.

Poza tego rodzaju inicjatywami każdy może zgłosić się do RCKiK przy Bolewskiego, by zostać krwiodawcą (rejestracja od poniedziałku do piątku, godz. 7.00 do 11.00). Zanim krew zostanie pobrana, zgłoszona osoba zostaje przebadana, a następnie zakwalifikowana bądź odrzucona ze względu na zdrowotne przeciwwskazania.

Anna Szklarek



Krew oddawano w specjalnym autobusie, który stał na rynku



Wystawiono ok. 30 motocykli

Oldtimersi i wolontariusze pomagają

Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa motocykli, zorganizowana przez krotoszyński Klub Motocykli Ciężkich i Weteranów *Oldtimers* we współpracy z supermarketem *Intermarche Super*. Ekspozycję można było oglądać od 18 do 20 marca przed tym sklepem. Wystawiono około 30 motocykli. Każdy miłośnik tych maszyn mógł nacieszyć oczy ich pięknem. Zaprezentowano zarówno stare, jak i nowsze, atrakcyjne modele. Każdy motocykl opisano informacją o roku produkcji i danymi technicznymi. Najstarszy – o nazwie *Sokół*, został wyprodukowany w 1930 roku w Polsce. Wśród nowszych znalazły się maszyny

japońskie, niemieckie i włoskie.

Podczas wystawy młodzi ludzie z Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej wspólnie z motocyklistami z klubu *Oldtimers* zbierali pieniądze dla ich przyjaciela Damiana Dopierały, który przeszedł niedokrwienny udar mózgu. W ciągu trzech dni udało się zebrać 2 tys. 561 zł. Suma ta zostanie przekazana na rehabilitację mężczyzny.

Członkowie krotoszyńskiego klubu motocyklowego nie pierwszy raz angażują się w akcje charytatywne. W tym roku pomogli już Zuzi Skowrońskiej z Krotoszyńska, zmagającej się z mięśniakiem, złośliwym guzem. Oddali dla niej 2,5 litra krwi.

(@dzia)

Pomóż chłopcom ze Zdun

Warto przekazać 1 proc. podatku założonej przez siostry zakonne zdunowskiej fundacji, aby pomóc upośledzonym chłopcom, którymi się opiekują. Jaki jest tamtejszy dom pomocy, kto go zamieszkuje?

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia powstało we Francji w 1633 r. Założycielami zakonu byli Wincenty a Paulo oraz św. Ludwika de Marillac. Celem zgromadzenia od samego początku było otoczenie opieką chorych, porzuconych dzieci, uchodźców, a także więźniów. Do Polski siostry przybyły w 1652 r. i zamieszkały w Warszawie. Popularnie nazywa się je szarytkami.

Krótką historią domu

W 1867 r. Tekla Morawska, właścicielka Konarzewa, sprowadziła siostry do Zdun, a na potrzeby zgromadzenia podarowała stojący tam dom z ogrodem. Budynek został zaadaptowany na ośrodek dla chorych. W 1868 r., dzięki pomocy fundacji ks. Jażdżewskiego, przekształcono go w dom dla sierot. W latach 20. poprzedniego stulecia wydawano w nim również 100 obiadów dziennie ubogim. W czasie okupacji hitlerowskiej dom dla sierot został rozwiązany, reaktywowano go dopiero w latach 50. Wówczas zamieszkały tam dzieci głęboko upośledzone umysłowo.

Obecnie ośrodek podzielony jest na kilka oddziałów, w których przebywają podopieczni sióstr. Przynależność do danego oddziału zależy od stopnia upośledzenia psychoruchowego chłopców. Siostry zapewniają swoim podopiecznym całodobową pielęgnację i opiekę. Prowadzą też zajęcia rehabilitacyjne i terapeutyczne. Chłopcy mogą korzystać z sali komputerowej, sali ćwiczeń z *atłasem* oraz basenem z piłeczkami, sali rehabilitacyjnej, sali tzw. doświadczeń świata, komnaty lustrzanej, sal terapii zajęciowej, masażu wirowych. Wszystko to ma pomóc podopiecznym w lepszym funkcjonowaniu. Dom został wyposażony w windę.

Uczą się i rozwijają

Ośrodek liczy 70 podopiecznych. Są to chłopcy z upośledzeniem głębokim, znacznym i umiarkowanym. Uczą się w szkołach specjalnych w Krotoszynie i Konarzewie, ośrodkach szkolno-wychowawczych w Poznaniu i Kaliszu. Dwóch chłopców uczęszcza do szkoły podstawowej w Zdunach, realizując zwykły program dydaktyczny.

Podopieczni sióstr realizują w ośrodku swoje pasje. Rokrocznie są wysoko nagradzani na wieszkowskim konkursie zespołów jasełkowych *Herodiada* czy Przeglądzie Małych Grup Teatralnych w Pleszewie. W otoczeniu osób niezwykle oddanych im walczą każdego dnia ze swoimi ułomnościami, aby zdobyć nowe umiejętności. Mają możliwość rozwoju zarówno fizycznego, intelektualnego, jak i duchowego. Wiele chłopców przystępuje do Sakramentów św., uczestniczy we Mszy św. Wszystkie działania sióstr i opiekunów mają na celu rozwój i doskonalenie się tych młodych ludzi, czasem niezwykle doświadczonych przez życie.

Ciężki bagaż chłopców

Każdy z chłopców niesie ze sobą spory bagaż. Wystarczy wspomnieć, iż tylko cztery rodziny utrzymują z nimi stały kontakt, pięciu chłopców może liczyć

na sporadyczne zainteresowanie ze strony bliskich. Pozostali odnajdują swoją rodzinę w kolegach, siostrach, opiekunach. W większości mieszkańcy domu są sierotami społecznymi.

W Zdunach przebywa m.in. chłopiec z wielodzietnej rodziny. Urodził się z porażeniem mózgowym. Rodzina, nie radząc sobie z dysfunkcjami chłopca, umieściła go chlewie, gdzie był pilnowany przez psa. Dzięki opiece społecznej trafił do zdunowskiej placówki. Dzisiaj potrafi porozumieć się z otocze-

rzy z powodu swej niepełnosprawności intelektualnej nie potrafią czytać i pisać, ma zdumiewające umiejętności. Jeden z mieszkańców potrafi bezbłędnie przypisać do kolegów części ich garderoby, układając rzeczy kilkunastu osób. Inny z niezwykłą cierpliwością układa puzzle. Są to duże zestawy – powyżej 1500 sztuk, które zaczyna układać od ramki do wnętrza obrazu. Potrafi to robić całymi godzinami. Jest też chłopiec niezwykle precyzyjnie i estetycznie odwzorowujący obrazki.



Chłopcy na wakacjach nad polskim morzem

Podaruj 1% podatku

Iskierce Nadziei

– Fundacji Wspierania Osób Niepełnosprawnych, działającej przy Domu Pomocy Społecznej w Zdunach, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

ul. Mickiewicza 21, 63-760 Zduny
tel. 62 721 57 26
fax. 62 721 50 14
tel. kom. 506 305 379
e-mail: dps-zduny@neostrada.pl
KRS 0000331288,
NIP 6211790232
nr konta: 23 1020 2267
0000 4102 0093 6773

niem za pomocą pojedynczych słów. Jest niezwykle miły. Niestety, pozostał mu paniczny strach na widok psa i szybkie spożywanie posiłków, jakby w obawie, że za chwilę pożywienie zostanie mu zabrane.

Inny z podopiecznych został umieszczony w domu w Zdunach postanowieniem sądu rodzinnego – po tym, jak jego rodzice trafili do więzienia, a on sam błąkał się po ulicach, okradając sklepy. Do szkoły nie uczęszczał, bo nikogo nie zajmowały jego sprawy. Trudno adaptował się w nowym środowisku. Dzisiaj, zlanem nie tylko personelem domu i sióstr, ale i opiekunów sądowych, chłopiec rozpoczął nowe życie. Wszyscy kibicują mu, aby mógł normalnie funkcjonować w społeczeństwie po zdobyciu zawodu.

Zdumiewające umiejętności

Zaskakuje fakt, iż wielu chłopców, któ-

Do zdunowskiej placówki często trafiają dzieci z rodzin patologicznych – czasem alkoholików, czasem niepełnosprawnych intelektualnie, niemogących zapewnić potomstwu opieki. Te są najbardziej zaniedbane. W placówce bywają też rodzeństwa. Opuszczone przez bliskich dorosłych, mogą przynajmniej być blisko siebie.

Cała załoga Domu Pomocy Społecznej – zarówno siostry, jak i personel świecki – dokłada starań, aby stworzyć jak najlepsze warunki, aby umożliwić jak najlepszą jakość życia mieszkańcom z wieloma dysfunkcjami. A tym, którzy mają szansę na przywrócenie do życia w społeczeństwie, ułatwić integrację z otoczeniem.

Chłopcy są widoczni na terenie miasta i nie wzbudzają żadnej sensacji. Są pełnoprawnymi członkami zdunowskiej społeczności. Jest to fantastyczne doświadczenie – zarówno dla podopiecznych sióstr, jak i lokalnej społeczności, która akceptuje ich całkowicie.

Ważny jest każdy grosz

Aby życie chłopców mogło być zbliżone do normalności, trzeba nakładać na rehabilitację, itp. Pieniądze, które siostry otrzymują na działalność placówki, nie są w stanie pokryć wszystkich kosztów związanych z jej utrzymaniem. Rosnące bardzo szybko ceny leków, żywności i benzyny sprawiają, że starczą na coraz mniej. Dlatego też narodziła się inicjatywa powołania fundacji wspierającej działalność domu. Siostry założyły fundację *Iskierka Nadziei*. Dzięki temu do końca okresu rozliczeń podatkowych można wspomóc zdunowski DPS, przekazując mu 1 proc. podatku.

Kamil Kujawski

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Wagą* (ul. Kościuszki 8, tel. 62 725 24 14) – od 25 – 31 marca; apteka *Słoneczna* (ul. Kościuszki 3, tel. 62 725 36 89) – od 1 – 7 kwietnia;

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Przed Tobą wiele pracy. Musisz dobrze przygotować się do swoich obowiązków, ponieważ od ich realizacji będzie zależeć Twoja pozycja w firmie.



BYK (21 IV – 21V)
Jeśli cenisz sobie spokój i stabilizację, to czas już zastanowić się nad zmianą miejsca zamieszkania. Przemysł to.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Twój organizm domaga się odpoczynku, a Ty bagatelizujesz objawy. Skorzystaj z wizyty u lekarza i pozwól sobie na odpoczynek.



RAK (22VI – 22VII)
Czekają Cię w tym tygodniu nieplanowane i duże wydatki finansowe. Może też nastąpi zmiana miejsca zamieszkania.



LEW (23VII – 22VIII)
Twoje dotychczasowe plany zawodowe ulegną radykalnym zmianom. Nie obawiaj się jednak, to będą korzystne zmiany.



PANNA (23VIII – 22IX)
Jeśli nie masz partnera, to w kwietniu możesz spotkać kogoś interesującego. Bliższa znajomość na pewno nie zaszkodzi.



WAGA (23IX – 22X)
Po długim czasie w końcu w Twoim życiu wszystko układa się dobrze. Niedługo uda Ci się też zrealizować długo planowane zamierzenie.



SKORPION (23X – 22XI)
Masz jeszcze zaległy urlop, więc wykorzystaj go i wyjeźdź na parę dni. Odpoczniesz, zrelaksujesz się i nabierzysz energii do pracy.



STRZELEC (23XI – 21XII)
W Twoim życiu prywatnym nie układa się dobrze, ale to nie jest tylko i wyłącznie Twoja wina. Pomóc może rozmowa.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Masz teraz ciężkie chwile, ale Twoim oparciem będzie dla Ciebie partner. Nie zawiedzie Cię i tym razem oraz pomoże znaleźć rozwiązanie.



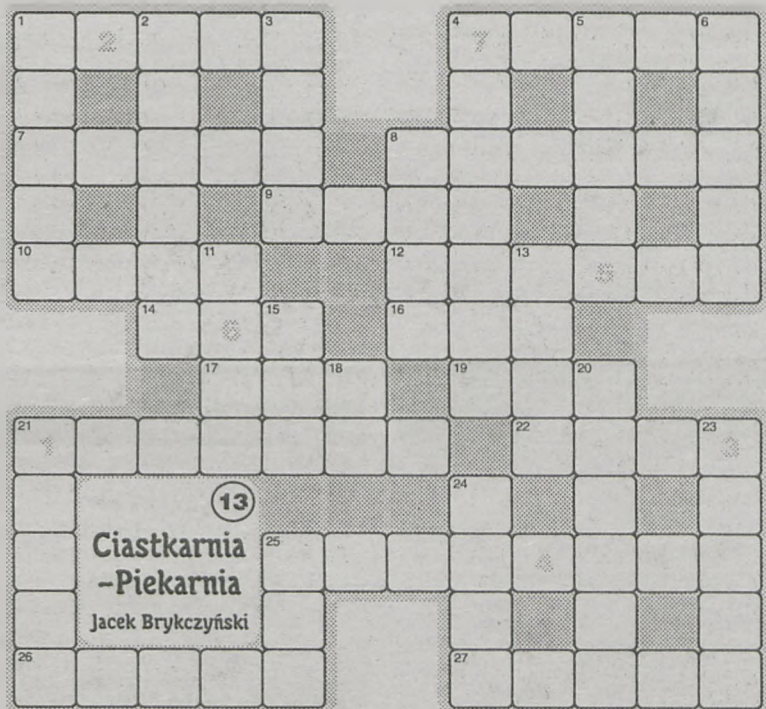
WODNIK (21I – 20II)
Skorzystaj z ładnej pogody i wybierz się na spacer z mamą czy partnerem. Będzie to też dobra okazja do rozmowy.



RYBY (21II – 20III)
Jeśli potrzebujesz zmiany to jest to najlepszy okres. Masz wysokie kwalifikacje, dlatego na pewno dobrze się zaprezentujesz.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 12 (hasło: WIELKANOC) wylosowaliśmy dla Łucji Szlachty z Benic. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z siedmiu cyfr. Na rozwiązanie czekamy do 1 kwietnia.



POZIOMO: 1. Napój Tatarów. 4. Śląski kogut. 7. Zakrecone pieczywo. 8. Świąteczko nadziei. 9. Wynalazca run. 10. W kościele na kobiercu. 12. Miasto nad Oką. 14. Vanessa, skrzypaczka. 16. *Rozebrany* malunek. 17. Spływa rzeką. 19. Skróć *jego miłość*. 21. Kwinto i Szpicbródka. 22. Koczownik znad Dunaju. 25. Rzemieślnik zajmujący się wyrobem naczyń glinianych. 26. Majaki. 27. Antonim dymisji.

PIONOWO: 1. Jego odmianą jest złota rybka. 2. Lody jak pistolet. 3. Dowódca Sokoła Millenium. 4. Zjadają meble. 5. Rosyjska ciężarówka. 6. Rodzaj węgierskiego mięsnego ragout. 8. Wielkopolski ziemniak. 11. Bokobrody. 13. Słynna willa w Zakopanem. 15. Np. mezozoik. 18. 1 procent hektara. 20. W żargonie jedna czwarta litra. 21. Japońska sztuka walki na miecze. 23. Małpa wąskonos. 24. Uraza Samaty. 25. Rodzina dużych muchówek.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Kawaler, 27 lat, wzrost 178 cm, katolik, poważnie myślicy o życiu we dwoje, spokojny, miły, inteligentny, z poczuciem humoru, mieszkający na wsi. Poznam dziewczynę na dobre i na złe chwile w życiu, w wieku od 19 do 27 lat, z wykształceniem zawodowym, średnim lub wyższym, bez nałogów, która myśli o stałym związku. Telefon przyspieszy kontakt. Przyjmij tylko poważne oferty wraz ze zdjęciem. (1 – nr 4)

Wdowiec szuka spokojnej, ugodowej, samotnej pani, która zajęłaby się domem w Krotoszynie (sprzątanie, gotowanie, pranie dla jednej osoby). W zamian oferuję możliwość zamieszkania. Mile widziana będzie też kobieta z własnym mieszkaniem, która zechce podjąć pracę w określonych godzinach (do uzgodnienia). Mam samochód oraz w pełni umeblowany dom. Kontakt wyłącznie telefoniczny 62 725 35 21. (1 – nr 5)

Kawaler pozna miłą i sympatyczną panią w wieku od 26 do 40 lat. Cel: stały związek. Interesują mnie tylko poważne oferty. Kontakt pod nr. tel. 723 331 275. (2 – nr 5)

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposo-

bieniu, ceniąca sobie szczerość i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 – nr 6)

Poznam ładną, uczciwą panią z temperamentem, w wieku 56 – 63 lata. Kontakt tel.: 792 841 463. (1 – nr 7)

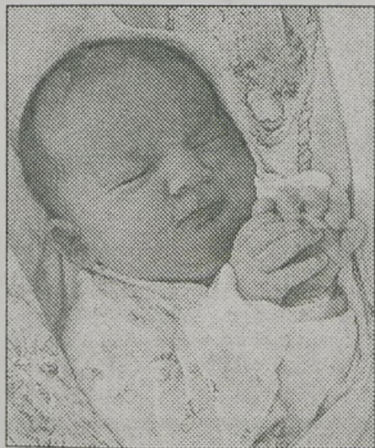
Mam 50 lat i duży багаж doświadczeń za sobą. Szukam pana w wieku 55 – 60 lat, który potrafił szanować kobietę. Pragnę stałego i uczciwego związku. Mój nr tel. 789 482 564. Nie odpowiadam na sms-y. (1 – nr 8)

Poznam dziewczynę z Krotoszyna w wieku 30 – 34 lat. Tel.: 726 606 231. (1 – nr 9)

Mam na imię Darek i mam 41 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki w wieku 38 – 45 lat z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. kom.: 698 258 748. (2 – nr 9)

60-letni, 178/86, wolny, miły, pogodny, uczciwy i niezależny finansowo, pozna miłą, sympatyczną panią, która rozumie samotność i nuda życia sens dzieląc radości i smutki. Tel.: 506 902 059 (dzwonić lub sms). (1 – nr 11)

Dzień dobry, TO JA!



1. Magdalena, córka Anny i Zbigniewa Szczęgów z Galązek, ur. 8 marca, waga 3, 740



2. Syn Iwony i Łukasza Jankowskich z Maciejewa, ur. 8 marca, waga 3,250, dł. 56 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.



3. Sebastian, syn Barbary i Karola Zakórskich z Krotoszyna, ur. 8 marca, waga 3,500, dł. 54 cm



4. Filip, syn Moniki i Pawła Bielawnych z Krotoszyna, ur. 7 marca, waga 3,500, dł. 56 cm

inwestor®

Krotoszyn, ul. Kołataja 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK
*Krotoszyn – ul. Powstańców Wlkp / Wrzosowa – Budowlana – pow. 688 m.kw. cena 200.000 zł
*Krotoszyn – ul. Witosa – działka 448 m.kw. bez możliwości zabudowy. cena 30.000 zł
*Krotoszyn – Kopiczki – Budowlana – dwie działki pow. 1000 m.kw. każda cena: 85 zł/m.kw
*Krotoszyn – ul. Bolewskiego – Budowlana – 4650 m.kw. cena 348.750 zł
*Krotoszyn – ul. Świętokrzyska – Budowlana – 1650 m.kw. cena 165.000 zł
*Krotoszyn centrum – Budowlana – 346 m.kw. – dobra lokalizacja. cena 160.000 zł
*Krotoszyn – ul. Konarska – Rekreacyjna pow. 2531 m.kw. – otoczona lasami. cena 25.310 zł
*Krotoszyn – ul. Wiewiórowskiego – Budowlana – pow. 1467 m.kw i 1463 m.kw – cena 125 zł/m.kw
*Krotoszyn – ul. Koźmińska – Pod działka – pow. 2.631 m.kw. – cena 145 zł/m.kw
*Krotoszyn – ul. Przemysłowa – Pod działka – pow. 2626 m.kw. – idealna dla firmy handlowo – usługowej lub na budownictwo mieszkaniowe. cena 100 zł/m.kw
*Smoszew – Al. Lipowa – Budowlana o pow. 1488 m.kw. – cena: 42 zł/m.kw
*Kozmin Wlkp – ul. Pleszewska – Budowlana – 3850 m.kw. cena 125.000 zł
*Kobierno – Centrum – Budowlana – pow. 1400 m.kw. cena 52.000 zł
*Kobierno – przy głównej drodze, mieszk. – usługowa – woda, prąd, kan. sanit. – 2268 m.kw. cena 55 zł/m.kw
*Chachalnia – Budowlana – pow. 1095 m.kw. – wymiary 25 x 43,80 – blisko lasu. cena 52.560
*Chachalnia – Budowlana – pow. 1562 m.kw. – przy asfalcie. cena 70.290 zł
*Chachalnia – Budowlana – pow. 3500 m.kw. media: woda, prąd, gaz, cena: 38 zł/m.kw
*Chachalnia – las, łąka, rola – 1 ha – możliwość częściowej zabudowy. cena 120.000 zł
*Brzoza – Budowlana – pow. 9000 m.kw. – wydana decyzja o warunkach zabudowy. cena 135.000 zł
*Salmia – Budowlana – nowe osiedle – działki o pow. 965, 1220, 1731, 1905, 1953 m.kw. cena 55 zł/m.kw
*Salmia – bezpośrednio przy asfalcie – Budowlana – pow. 2177 m.kw. – cena 120.000 zł
*Osusz – Przy szerokiej drodze – Budowlana pow. 900 m.kw. – cena 75 zł/m.kw
*Konarzew – Budowlana – pow. 3388 m.kw. – pozwolenie na budowę stawu – cena 165.000 zł
*Ujazd – działka otoczona lasem – powierzchnia 2,7 ha. cena 216.136 zł
*Dziadkowo – blisko lasu – Budowlana – pow. 8288 m.kw. (możliwość podziału) – cena 19 zł/m.kw
*Zduny – ul. 1 Maja – Budowlana – pow. 895 m.kw., 950 m.kw., 1945 m.kw. cena 50 zł/m.kw

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
*Konarzew – os. Szarych Szeregów – 58,5 m.kw. – 3p + k + l + we + balkon – IV Piętro. cena 165.000 zł
*Krotoszyn – ul. Bolewskiego – 30 m.kw. – 1p + k + l + garaż + ogródek – czynsz 100 zł/m-c. cena 82.000 zł
*Krotoszyn – ul. Mickiewicza – 37 m.kw. – 2p + k + l – wysoki parter – cena 130.000 zł
*Krotoszyn – ul. Świętokrzyska – 35 m.kw. – 1p + k + l – II Piętro – Nowe bud. cena 105.000 zł
*Krotoszyn – ul. Świętokrzyska – 40 m.kw. – 2p + k + l – II Piętro – Nowe bud. cena 116.812 zł
*Krotoszyn – ul. Rawieka – 65,10 m.kw. – 3p + k + l + we + balkon – III Piętro – po generalnym remoncie. cena 210.000 zł
*Krotoszyn – os. Korczaka – 48 m.kw. – 2p + k + l + we + balkon – II Piętro – cena 140.000 zł

*Krotoszyn – ul. Kobylńska – 63 m.kw. – 3p + k + l + we + balkon – IV Piętro. cena 165.000 zł
*Krotoszyn – os. Dąbrowskiego – 61 m.kw. – 3p + k + l + we + balkon – IV Piętro. cena 157.000 zł
*Krotoszyn – ul. Zdunowska (bezczynna) – 77 m.kw. – 2p + k + l + pom. gosp. – Parter. cena 166.000 zł
*Krotoszyn – os. Szarych Szeregów – 79 m.kw. – 4p + k + l + balkon + piwnica – IV Piętro. cena 175.000 zł
*Kozmin Wlkp – os. Tysiące – 62 m.kw. – 3p + k + l + we + balkon – wysoki parter – s. dobyt. cena 165.000 zł
*Zduny – ul. Małachowskiego – 60 m.kw. – 3p + k + l + balkon – I Piętro. cena 150.000 zł
*Milicz – okolice centrum – 63 m.kw. – 2p + k + l + piwnica – mieszkanie dwupiętrowe – cena 165.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW
*Krotoszyn – Parcelki – budynek mieszkalny – 4p + k + l + piwnica + bud. Gospodarczy z garażem – działka 970 m.kw. cena 360.000 zł
*Krotoszyn – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5p + k + l + taras, działka o pow. 450 m.kw. cena: 280.000 zł
*Krotoszyn – Witosa – budynek mieszkalny wolnostojący – 6p + k + l + we + piwnica + 2 garaże – działka 1023 m.kw. cena 390.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – całe piętro domu jednorodzinnego z niezależnym wejściem – 88 m.kw. – 4p + k + l + hall. cena 145.000 zł
*Krotoszyn – ul. 56 P.P. Wlkp. (Pub – King) – 3-piętrowy po 80 m.kw. cena 265.000 zł
*Krotoszyn – ul. Piłsudskiego (okolice) – budynek mieszkalny – 5p + 2 k + l + k + piwnica + garaż – działka o pow. 443 m.kw. cena 400.000 zł
*Krotoszyn – ul. Zdunowska – budynek mieszkalny – magazynowy przy drodze krajowej działka 5000 m.kw. cena 450.000 zł. Dobra lokalizacja pod działalność gospodarczą.
*Krotoszyn – ul. Osadnicza – budynek mieszkalny – 3p + k + l + poddasze – działka 500 m.kw. cena 280.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – budynek mieszkalny – 5p + 2 k + l + we – działka 458 m.kw. cena 340.000 zł
*Krotoszyn – Rynek – 5 udział w wysokości 1,5 we współwłasności łącznej kamienicy w skład nieruchomości wchodzi lokale mieszkalne, usługowe i handlowe. cena 362.800 zł
*Krotoszyn – ul. Ostrowska – bud. Mieszkalny 2p + k + l + poddasze, działka 640 m.kw. cena 230.000 zł
*Krotoszyn – ul. Rawieka (okolice) – bud. mieszkalny 4p + 2 k + 2 łaz + bud. gospod. – działka 709 m.kw. cena 320.000 zł
*Krotoszyn – ul. Koźmińska (okolice) – piętrowy bud. mieszkalny o wysokim standardzie wykonania, 5p + k + 2 łazienki + piwnica (mieszkalna) – działka po aranżacji o pow. 1102 m.kw. cena 475.000 zł
*Krotoszyn – ul. Robotnicza – bud. mieszkalny + gabinety lekarskie – (stan surowy zamknięty) dz. 882 m.kw. cena 280.000 zł
*Krotoszyn – Parcelki – bud. w zabudowie bliźniaczej + nowy budynek warsztatowy – działka 404 m.kw. cena 357.000 zł
*Krotoszyn – ul. Staszica – piętrowy bud. mieszkalny po remoncie – działka 723 m.kw. na działce garaż i wiatra. cena 495.000 zł
*Krotoszyn – ul. Krótka – bud. mieszkalny składający się z mieszkań na piętrze – poddasza i także piwnicy – możliwość adaptacji na lokal handlowy. cena 79.000 zł
*Krotoszyn – okolice ul. Raskowskiej – KOMFORTOWY – bud. w zabudowie bliźniaczej – działka 449 m.kw. + garaż. cena 430.000 zł

*Krotoszyn – ul. Kołataja – 2 budynki mieszkalne położone na działce o pow. 358 m.kw. cena 480.000 zł
*Smoszew – Nowo wybudowany bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym o łącznej pow. 120 m.kw. dz. 1022 m.kw. – 4p + k + 2ł. spokojna lokalizacja. cena: 275.000 zł
*Budy – bud. mieszkalny parterowy z poddaszem do zagospodarowania + budynek warsztatowy – działka 2800 m.kw. cena 235.000 zł
*Jasne Pole – parterowy bud. mieszkalny z poddaszem użytkowym 5p + k + łazienka + skrytka – budynek gospodarczy – działka 7411 m.kw. cena 290.000 zł
*Borownica – parterowy bud. mieszkalny: 4P + K + Łazienka – 3 budynki gospodarcze – działka o pow. 3000 m.kw. cena 220.000 zł
*Kozmin Wlkp – Idealne na działka – nieruchomości złożona z bud. Mieszkalnego + bud. Biurowego + bud. Warsztatowego – działka 2240 m.kw. cena 320.000 zł
*Konarzew – parterowy bud. mieszkalny o pow. 90 m.kw. – 3p + k + łaz + pom. gosp. + garaż – działka 595 m.kw. cena 310.000 zł
*Biadki – rozpoczęta budowa bud. mieszkalnego wyłane fundamenty + projekt + zgromadzone materiały budowlane – na działce o pow. 2744 m.kw. cena 60.000 zł
*Ostrow Wlkp. ul. Obrońców Westerplatte – budynek piętrowy o pow. 140 m.kw. – działka o 371 m.kw. – nowe okna typu PCV. Nowe ogrzewanie. cena 268.000 zł
*Trzemeszno – bud. mieszkalny – do wykonania działka 3627 m.kw. (na działce staw) – cena 62.000 zł
*Trzemeszno – bud. mieszkalny z pięknym ogrodem – 2P + K + L + poddasze do zagospodarowania – działka 500 m.kw. cena 122.000 zł
*Smolice – bud. mieszkalny o pow. 95 m.kw. – działka 497 m.kw. – 3 P + K + L + Przedpokój, spokojna okolica blisko lasu. cena 200.000 zł
*Borek Wlkp. – budynek mieszkalny – 3p + l + we + jadalnia z kuchnią + gabinet z poczekalnią (doskonała lokalizacja na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m.kw. cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE – GRUNTY ROLNE – MAGAZYNY
*Brzoza – budynek inwentarsko – produkcyjny o pow. 699 m.kw. działka 6900 m.kw. cena 250.000 zł
*Cieszków – gospodarstwo niedaleko drogi krajowej, budynek mieszkalny + stodoła 11x25 + budynek inwentarski 12x25 + garaż 8x10 – działka 9,58 ha. cena 550.000 zł
*Cieszków – grunt rolny położony niedaleko lasu – III i IV Klasa – działka 8,34 ha. cena 35.000 zł/ha
*Benice – Bud. magazynowo produkcyjny pow. bud. 600 m.kw. – pow. działki 600 m.kw. – idealne na restaurację lub lokale mieszkalne. cena 200.000 zł
*Cieszków – bud. inwentarski 275 m.kw. + stodoła 300 m.kw. + garaż 80 m.kw. – wszystko na działce o pow. 1,1 ha. (możliwość dokupienia budynku mieszkalnego) – cena 260.000 zł
*Cieszków – pomieszczenie magazynowo – produkcyjne o pow. 90 m.kw. + 2 garaże o pow. 60 m.kw. cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA
*Benice – magazyn o pow. 600 m.kw. czynsz do uzgodnienia
*Krotoszyn – ul. Ostrowska – grunt ogrodzony pod komis samochodowy przy drodze krajowej pow. 1000 m.kw. cena: 900 zł/m-c
*Sulmierzyce – Rynek, parter, lokal handlowo – usługowy – 52 m.kw. czynsz 1000 zł/m-c

H.E. Serafiniak

nieruchomości

Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel/fax. 062 722 66 21,
0695 432 342, 0660 773 051
www.serafiniak.pl
Geodezja

ZAPEWNIAMY: fachową i kompleksową obsługę transakcji i regulacji stanu prawnego, porady w zakresie sprzedaży, zmiany, wynajmu, wycenę nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego
GEODEZJA: obsługa inwestycji, inwentaryzacja powykonawcza, mapy sytuacyjno – wysokościowe, podziały, rozgraniczenia, regulacja stanu prawnego nieruchomości.

DZIAŁKI
KROTOSZYN – działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 0,7043 m kw. Uzbrojenie: woda, prąd. Cena 220.000 zł.
CHACHALNIA – działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m kw, w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. Cena: 60 zł/m kw.
SMOSZEW – granica z Krotoszynie, 6 działek o pow. 1249 m kw, 1 o pow. 1131 m kw, woda, prąd, war. zabudowy – 60 zł/m2
KROTOSZYN – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m2
5 km od Kozmina, działka o pow. 1192 m2, uzbrojenie: woda, prąd, kanalizacja deszczowa, cena 66.000 zł.
SALNIA – działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uzbrojenie: woda, prąd, asfalt. Cena 120 zł/m2, kanalizacja. Cena 50 zł/m2
KOBYLIN – działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, 990 m2, woda, prąd, gaz, cena 70,00 zł
PERZYCE – działka z decyzją o warunkach zabudowy, o pow. 1900 m2, woda, prąd, gaz, telefon. CENA 45 zł/m2 – do negocjacji!!
ZDUNY – ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1173 m2. CENA 42 228 zł!!! OKAZJA!!!!
ZDUNY – ul. Kobylńska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2, 926 m2, 1026 m2, 1907 m2, 1287 m2 CENA od 40 zł/m2
BIADKI działka budowlana o pow. 860 m2, CENA 45 000 – do negocjacji.
KOZMIN WŁKP – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! CENA 100 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
BOGDAJ – grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, CENA 150 000 zł.
PERZYCE – działki o pow. od 732 m2 do 1191 m2. CENA działki to 55 zł/m2. POLECAM!!!!
KROTOSZYN ul. Ostrowska – Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pow. 1296 m2, 702 m2 MEDIA: woda, prąd, telefon. CENA 100 zł/mkw
KROTOSZYN – Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!!** CENA 250 000 zł. – do negocjacji!!
KROTOSZYN – blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m2, cena 160 000 zł – DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!!
KROTOSZYN UL. ROLNICZA – Działka budowlana o pow. 1327 mkw., media: woda, prąd, kanalizacja, droga z polbruku. cena 100 zł/m2
BIADKI działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (rzemiosło, przemysł, biuro, skład, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. CENA 1 000 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!!
ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m2, cena 60 zł/m2.
KROTOSZYN ul. Kopernika, działka budowlana o pow. 670 m2, cena 155 zł/m2.
KROTOSZYN ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m2, cena 100 zł/m2.
LUBINIA MAŁA – 53 km od Krotoszyna, 18 km od Jarocina, na sprzedaż las sosnowy o pow. 4,53 ha. cena 5,50 zł/m2. DO NEGOCJACJI!!!!

GOSPODARSTWO ROLNE
GRĘBÓW – dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew na 300 świń, 4 silosy na zboże po 270 l pojemności każdy. CENA 499 000 zł – do negocjacji!!!!

DOMY JEDNORODZINNE
GRĘBÓW – dom o pow. 180 m2, 5 sypialni, salon, kuchnia, 2 łazienki. Działka 4500 m2, budynki gospodarcze: stodoła, chlew, 4 silosy na zboże. CENA 499 000 zł – do negocjacji!!!!
KROTOSZYN w stanie surowym zamkniętym budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. CENA: 235 000,- zł
BIADKI – dom wolnostojący o pow. 140 m2 na działce o pow. 5300 m2. CENA 290 000 zł.
KROTOSZYN – dom jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, pow. użytkowa 109 m2, (4p+k+we+l), podpiwniczony, garaż, działka 289 m2. CENA 320 000 zł – DO NEGOCJACJI!!!!
KROTOSZYN – KOPIECZKI – dom z możliwością zamieszkania dwóch rodzin. Pow. domu 150 m2, 5 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 pomieszczenia gospodarcze. Pow. działki 600 m2. CENA 320 000 zł – do negocjacji!!!!
ZDUNY – dom o pow. 100 m2, możliwość zamieszkania dwóch rodzin, działka o pow. 823

m2, cena 250 000 zł – do negocjacji!!!!
KROTOSZYN – dom wielorodzinny, pow. 300 m2, możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. CENA 480 000 zł. – do negocjacji!!!!
OSTRÓW WŁKP. ŚWIELGÓW – dom o pow. 90 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, garaż, działka 600 m2. CENA 230 000 zł. – do negocjacji!!!!
LUTOGNIĘW – dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m2, 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok. 1350 m2. CENA 250 000 zł.
KROTOSZYN – dom jednorodzinny o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 2080 m2. CENA 320 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!!
BIADKI – dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m2, działka o pow. 1100 m2. Ładna dzielnica Biadek – osiedle nowych domków jednorodzinnych. CENA 170 000 zł. – do negocjacji!!!!
WIERZBNO – 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z wc i wanną, łazienka z prysznicem, budynek gospodarczy idealnie nadający się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m2. CENA 350 000 zł – do negocjacji!!!!
KOBYLIN – dom w zabudowie bliźniaczej o pow. ok. 100 mkw., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, działka o pow. 795 mkw. CENA 195 000 zł. – do negocjacji!!!!
PILNIE SPRZEDAM DOM W ROZDRAŻEWIE!!! Pow. 110 m2 działka o pow. 800 m2, 6 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, pralnia, CENA 260 000 zł. – Przy gotówce cena ulegnie dużej negocjacji!!!!
LOKALE MIESZKALNE
FABRYCZNA, mieszkanie w bloku z cegły o pow. 75 m2, 3 sypialnie, kuchnia, salon, łazienka, wc, spiżarnia, duży balkon, 4 piętro, cena 176 000 zł. – do negocjacji.
ZDUNY – I piętro, mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, CENA 144 000 zł. – do negocjacji!!!!
ZDUNY – wyremontowane mieszkanie o pow. 60 m2, 3 pok. kuchnia, łazienka, I piętro CENA 146 000 zł. – do negocjacji!!!!
KROTOSZYN – ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy bezczynsowej, o łącznej pow. 122,29 m2 z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. CENA 122 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!!
ZDUNY – wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m2, 2 pok. + 1 + k, II piętro, NISKI CZYNŚ!!!! CENA 119 000 zł. Do negocjacji.
KROTOSZYN Raskowska, 60 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. 179 000 zł.
KROTOSZYN kawalerka w bloku z cegły nowe budownictwo, mieszkanie o pow. 30 m2 dwa pokoje, kuchnia, łazienka. CENA 107 000 zł – do negocjacji!!!!
KROTOSZYN os. Dąbrowskiego, 47 m2, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, cena 140 000 zł. – do negocjacji!!!!

LOKALE UŻYTKOWE – SPRZEDAŻ
4 km od Kozmina Wlkp, 5 km od Rozdrażewa na działce o pow. 2548 m kw dwupiętrowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanymi mieszkaniami, z pom. socjalnymi oraz stodoła o pow. 350 m kw. CENA: 550 000,- zł. Możliwość zakupu maszyn do produkcji kantonów za cenę 100 000,- zł.
KROTOSZYN – Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNE POLECAM!!** CENA 250 000 zł. – do negocjacji!!

DZIERŻAWA, NAJEM
DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYN, przy drodze krajowej kierunku Poznań, działka 3442 m kw przy stacji benzynowej Orlen, uzbrojenie pełne. Czynsz 2000 zł netto/m-c.
KROTOSZYN ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 48 m2. Czynsz do uzgodnienia!!!
KROTOSZYN, Rynek – lokal o pow. 100 m2, dwupiętrowy – wysoki standard – czynsz 3000 zł netto.
OSTRÓW WŁKP. – DOBRA LOKALIZACJA blisko rynku, 3 lokale handlowe o pow.: 15 mkw, 18 mkw, 160 mkw. Czynsz do uzgodnienia!!

KUPIĘ, NAJMIĘ
KROTOSZYN, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo – usługowy.
KUPIĘ, w pobliżu Krotoszyna 10 hektarowe gospodarstwo rolne.
KROTOSZYN, KOZMIN WŁKP. KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ!!! GÓTOWKA!!!

Przedsiębiorstwo BIS
skupuje jałowice hodowlane i użytkowe
pow. 7 miesięcy cielności.
Zgłoszenia telefoniczne
65 573 86 31,
pon. – pt. 8.00 – 16.00

OBNIŻKA cen całego asortymentu – odzież dziecięca i niemowlęce, zabawki
ul. Grudzielskiego 49, Krotoszyn
Czynne od 09.00-18.00, soboty 09.00-14.00.
Tel. 62 725 39 59.

PODKREŚL SWÓJ STYL
STWÓRZ WŁASNE NIEPOWTARZALNE BARWNE WNĘTRZE
– Aplikacje ścienne (pergamono, stiuk wenecki, trawertyn)
– Malowanie tradycyjne
– Płyty karton gips
– Płytki
– Kompleksowe remonty mieszkań
– Sprawdź nas! Jesteśmy najtańsi
Tel. 724 476 514

SPRZEDAM regały magazynowe na palety, wózki do przewożenia towaru.
Tel. 62 722 71 42
(do godz. 16.00).

Pracownia Psychologiczna
Krotoszyn, ul. Grudzielskiego 27 (przy aptece "Parcelki")
rejestracja telefoniczna
mgr Anna Jagła 502 432 131
mgr Bernadeta Bulinska 606 170 253
PSYCHOLOGICZNE BADANIA KIEROWCÓW
- konsultacje i porady psychologiczne
- opinie psychologiczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- badania z zakresu medycyny pracy
- badania na brzo
www.PsychologKrotoszyn.pl

Spółdzielnia kupi grunt za taniochę?

Miasto chce tanio sprzedać Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej grunt na osiedlu Sikorskiego, na którym znajduje się nieczynna hydrofornia. Bezprzetargową formę zbycia krytykuje trzech radnych z opozycji.

Chodzi o działkę położoną pośrodku osiedla, przy bloku koło *Polomarketu*. Grunt ma 287 metrów kwadratowych i jest w części zabudowany nieczynną hydrofornią. Budynek ten postawiła spółdzielnia. Niedawno KSM zwróciła się do burmistrza o zbycie tej działki. Gminie – jak twierdzi Franciszek Marszałek, dyrektor departamentu inżynierii miejskiej w magistracie – było to na rękę, bo teren położony wewnątrz osiedla nie jest jej potrzebny. Spółdzielnia natomiast mogłaby się przydać, aby po wyburzeniu budynku wytyczyła parking samochodowy dla mieszkańców przylegających do nieruchomości bloków.

Wartość gruntu – zgodnie ze zleceniem przez samorząd operatem szacunkowym – wynosi 40 tys. 772 zł. W przygotowanej na marcową sesję uchwały Rady Miejskiej burmistrz Krotoszyna zaproponował sprzedaż terenu z bonifikatą sięgającą 95 proc., czyli spółdzielnia nabyłaby działkę za 2 tys. zł. Pomysł tak taniej sprzedaży nie spodobał się radnym z opozycji. – Skąd ta szczodroliwość dla spółdzielni mieszkaniowej, która ma w no-

sie odśnieżanie chodników zimą i sprzątanie piaskownic osiedlowych? – zapytał radny Paweł Sikora. Stwierdził, że jest za sprzedażą nieruchomości w formie przetargowej. – Powinno nam zależeć na pozyskiwaniu dochodów – dodał radny Sławomir Augustyniak. – Żeby się nie okazało, że jesteśmy frajerami, a spółdzielnia robi biznes – powiedział z kolei Sikora, sugerując, iż po wyburzeniu budynku na wspomnianym gruncie mógłby stanąć sklep.

F. Marszałek przyznał, iż spółdzielnia nie określiła sposobu przyszłego zagospodarowania terenu. Ostrzegł jednak, że po ewentualnej sprzedaży działki komuś innemu niż KSM powstałby konflikt z mieszkańcami. – Podejrzewam, że gmina na sprzedaż w drodze przetargu nie zarobi zbyt dużo, a procedura może trwać długo, jeśli nikt chętny do kupna się nie zgłosi – tłumaczył Marszałek. Jego zdaniem gmina musiałaby także wytyczyć służebność drogi ze wszystkimi właścicielami sąsiednich działek. – Być może dlatego odstąpiłobyśmy w ogóle od sprzedaży gruntu – zasugerował.

25 marca komisja budżetowo-gospodarcza ośmioma głosami pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie sprzedaży gruntu KSM bez przetargu i z bonifikatą do 95 proc. Przeciw byli radni Sławomir Augustyniak, Tomasz Gluch i Paweł Sikora. Ostateczną decyzję podejmie cała Rada Miejska na sesji 31 marca. (popi)

Radni odrzucają skargę?

Radni miejscy najprawdopodobniej odrzucają skargę Tomasza Skrzypczaka na działania burmistrza Krotoszyna. Projekt uchwały uznającej ją za bezzasadną przygotowała już komisja rewizyjna RM, a zgodne z jej sugestią opinie wydały też komisje stałe.

Członkowie rewizyjnej szczegółowo analizowali sprawę, przejrzyli do-

kumenty i rozmawiali ze skarżącym. T. Skrzypczak poskarżył się na burmistrza, bo uznał, że ten go lekceważył i nie udzielał konkretnych odpowiedzi w związku z zajęciem drogowym z sierpnia 2010 r., w którym brali udział dwaj funkcjonariusze Straży Miejskiej. Szerzej o sprawie napiszemy za tydzień. (seb)

Oni wygrali przetargi

Gmina Zduny rozstrzygnęła dwa ogłoszone przez siebie przetargi na inwestycje, do których otrzymała unijne dofinansowanie.

Pierwszą jest budowa kanalizacji w rejonie ulic Wrocławskiej, Kolejowej, Rejtana i 1 Maja oraz na os. Madalińskiego w Zdunach. Plany obejmują zainstalowanie tam ponad 1,5 km rur kanalizacyjnych. Spośród dwóch firm, które zgłosiły się do przetargu, wybrano przedsiębiorstwo *Stanisławski ze Zdun*. Wartość jego oferty wynosi 1 mln 984 tys. zł brutto. Ponieważ jest niższa od tej ze wstępnego kosztorysu, zakres prac budowlanych zostanie powiększony.

Drugi przetarg dotyczy budowy świetlicy w Perzycach oraz zagospodarowania terenu wokół tego obiektu. Spośród siedmiu oferentów, komisja przetargowa wybrała Spółdzielnię Rzemieślniczą *Ogólnobranżowa* z Krotoszyna. Budowa świetlicy kosztować będzie 1 mln 109 tys. zł brutto.

(mal)

Mniej urzędów pocztowych, więcej agencji



Poczta chce zamknąć 1,5 tysiąca swoich placówek w małych miejscowościach

Konsekwencją planowanych przekształceń placówek własnych Poczty Polskiej w agencje pocztowe mogą być zwolnienia pracowników. Zarówno mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, jak i urzędnicy, negatywnie oceniają pomysł nowego prezesa.

Jerzy Józkwiać, prezes Poczty Polskiej, zarządził przegląd strategii firmy na lata 2010 – 2015 pod kątem zasadności przekształceń poczt w agencje i związanej z tym procesem restrukturyzacji zatrudnienia. Wyniki analizy będą znane do końca kwietnia.

Zgodnie z przyjętą strategią, PP chce zamknąć 1,5 tysiąca swoich placówek w małych miejscowościach. Podobno aż 9 z nich na 10 przynosi straty. W uzasadnionych ekonomicznie przypadkach poczta zamierza jednocześnie zwiększyć dostęp do swoich usług w miastach. Klienci będą mogli na przykład wysłać list na stacji benzynowej lub w osiedlowym sklepie spożywczym.

Jak podkreśla w rozmowie z *Rzeczcią* Zbigniew Baranowski – rzecznik prasowy Poczty Polskiej S.A., planowana wcześniej likwidacja placówek pocztowych zostaje na razie zawieszona – Pod lupę prezesa ma zamiar wziąć placówki mieszczące się w małych miejscowościach. Przekształcenia na terenach wiejskich będą prowadzone tak samo, jak w ciągu ostatnich lat, czyli tam, gdzie placówka jest niedochodowa, zostanie utworzona filia lub będą skrócone godziny pracy. Możliwa jest również likwidacja. Do maja powinno się wszystko wyjaśnić.

Według planów PP, tylko w Wielkopolsce może zniknąć 50 urzędów pocztowych i 78 filii. W ich miejsce

ma powstać 118 agencji. Prawdopodobnie w naszym województwie pracę straci ok. 500 osób. Z tego powodu doszło już w Poznaniu do protestu pocztowców.

Obecnie na terenie powiatu krotoszyńskiego funkcjonuje 21 oddziałów Poczty Polskiej. Ich pracownicy czują się zagrożeni. – Nie wiem, dlaczego ktoś dokonuje takich zmian. Jest tak ciężko o pracę, a jeszcze straszą nas zwolnieniami – martwi się jedna z pracowników.

Najbardziej niepewny jest los urzędu na Parcelkach – ul. Grudzielskiego – w Krotoszynie, który być może zostanie zamknięty, podobnie jak placówki w mniejszych gminach. Franciszek Marszałek, szef departamentu inżynierii miejskiej krotoszyńskiego magistratu, mówi, że zarówno on, jak i inni radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, negatywnie ocenili pomysł przekształcenia poczt w agencje. – To wielka strata dla mieszkańców wiosek, którzy będą musieli jechać do Krotoszyna, by wysłać paczkę lub zapłacić rachunek. Mariusz Dymarski, wójt Rozdrażewa, jest podobnego zdania. – Dla mnie likwidacja placówek pocztowych w miejscowościach stanowiących siedziby gmin jest początkiem końca Poczty Polskiej. Pozostaje też w sprzeczności z emitowaną do dziś reklamą Banku Poczтового, jako dostępnego na każdej poczcie, z hasłem – o ile pamiętam – „u nas, za rogiem”. Burmistrz Krotoszyna Julian Jokś cały czas czeka na konkretne informacje z zarządu PP. – Nie mamy dokładnych informacji o zamiarach Poczty Polskiej. O wszystkim dowiadujemy się z prasy. Jestem oczywiście przeciwny planowanym rozwiązaniom. Jeżeli prezes wprowadzi je w życie, konsekwencją będą zwolnienia.

Paulina Kaszuba

RZECZ PRAWNA

Co zrobić, aby wymeldować z pobytu stałego osobę, która nie mieszka w danym lokalu od przeszło roku i jest po rozwodzie? Po rozwodzie ta osoba oddała klucze od mieszkania i zabrała swoje rzeczy. Ale nic nie robi, by się wymeldować. Prowadzi prywatną firmę, a korespondencja wpływa na stary adres. Jako właściciel zgłosiłem ten fakt w urzędzie meldunkowym w lutym 2011, a sprawa stoi w miejscu. Co mam robić?

Czytelnik

Podstawę prawną dla przedstawionego przez Pana pytania stanowi ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych. Zgodnie z przepisami tej ustawy urząd gminy (meldunkowy) na wniosek strony lub z własnej inicjatywy może podjąć decyzję w sprawie wymeldowania osoby, która opuściła miejsce pobytu stałego i nie dopełniła obowiązku wymeldowania się. Przesłankami wymeldowania są: opuszczenie lo-

kalu oraz niedopełnienie obowiązku wymeldowania. Opuszczenie lokalu musi mieć charakter dobrowolny i trwały. W obecnej sytuacji urząd gminy może wszcząć postępowanie wyjaśniające, przeprowadzić wywiad środowiskowy oraz wezwać Pana do udzielenia wyjaśnień. Zaznaczyć należy, że podstawą wydania przez urząd decyzji o wymeldowaniu osoby jest wykazanie, że opuściła miejsce stałego pobytu, opuszczenie to ma charakter stały, i jest dobrowolne. Prawo nakłada na właścicieli lokali obowiązki, polegające na zawiadomieniu urzędu gminy o opuszczeniu lokalu (pomieszczenia) przez byłego lokatora, jeżeli taki lokator nie dopełnił obowiązku wymeldowania. Wygląda na to, że jako właściciel złożył Pan takie zawiadomienie do gminy. Od tego momentu urząd rozpoczął postępowanie administracyjne w sprawie wymeldowania. W jego trakcie będzie badał, czy istnieją ustawowe przyczyny uza-

sadniające wymeldowanie. W tym celu w Pańskim lokalu może się np. zjawić urzędnik, by przeprowadzić wywiad środowiskowy, polegający na przepytaniu mieszkańców i sąsiadów, czy dana osoba wyjechała na stałe. W opisanej przez Pana sytuacji można uznać, że ta osoba opuściła lokal na stałe i bez przymusu. Sądząc zatem, iż w niedługim czasie zostanie wydana decyzja o wymeldowaniu. Jeśli jednak urząd uzna, że opuszczenie lokalu nie miało charakteru dobrowolnego albo stałego, to może wydać decyzję o odmowie wymeldowania. Od decyzji odmownej przysługuje Panu odwołanie do organu wyższego stopnia. W chwili obecnej proponuję Panu czekać cierpliwie na wydanie decyzji przez urząd. Gdyby sprawa nie zakończyła się w przeciągu dwóch miesięcy, to istnieje możliwość złożenia skargi na przewlekłość postępowania.

Krzysztof Raczyński

**ADWOKAT
PRZEMYSŁAW
GULCZ**

**INFORMUJE,
ŻE PO PRZERWIE
POWRÓCIŁ
DO PRACY
W SWOJEJ
KANCELARII
ADWOKACKIEJ**

PRZYJĘCIA
PO UZGODNIENIU
TELEFONICZNYM
POD NUMERAMI

602 489 579
62 747 16 18

Pod naszym patronatem

Zebrali dla Zuzi ponad 8 tysięcy zł!

Z inicjatywy dyrekcji oraz samorządu szkolnego Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie w miniony czwartek odbył się charytatywny turniej siatkówki *Otwórzmy serca – pomóżmy Zuzi*, podczas którego udało się zebrać ponad 8 tysięcy złotych dla chorej dziewczynki.

Zuzia jest uczennicą pierwszej klasy Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie. Około dwóch lat temu lekarze zdiagnozowali u niej raka kości. W tej chwili dziewczynka nie uczęszcza do szkoły, ponieważ nie pozwala jej na to obecny stan zdrowia. Korzysta z indywidualnego toku nauczania, nie mając na co dzień możliwości spotykania się z rówieśnikami.

Turniej charytatywny *Otwórzmy serca – pomóżmy Zuzi*, zorganizowany przez dyrekcję oraz samorząd szkolny, odbył się 24 marca. Impreza toczyła się w dwóch salach przynależnych do Gimnazjum nr 4 i Szkoły Podstawowej nr 8. W jednej prowadzono loterię, małą kawiarenkę oraz występy karaoke, w drugiej odbywał się turniej charytatywny w siatkówkę.

W rywalizacji wzięły udział trzy drużyny. Pierwsza składała się miejscowych gimnazjalistów, druga z członków grona pedagogicznego, trzecia z samorządowców. W pierwszym meczu uczniowie spotkali się z nauczycielami. Młodzieńcza energia oraz lepiej wygimnastykowane sylwetki uczniów pozwoliły im objąć prowadzenie już w początkowych minutach pierwszego seta, ostatecznie wygranego 25:18. Druga odsłona me-



Mecz drużyny nauczycieli przeciwko samorządowcom

czu wyglądała podobnie. Gimnazjaliści zakończyli ją z wynikiem 25:19, wygrywając mecz 2:0.

W kolejnym spotkaniu drużyna samorządowców, w której grał m.in. zastępca burmistrza Krotoszyna, Ryszard Czuszek, rywalizowała z nauczycielami. Pomimo że końcowy wynik meczu wyniósł 2:0 dla grona pedagogicznego, walka była wyjątkowo wyrównana. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim secie, oba zespoły zawzięcie walczyły o każdy punkt, jednak za każdym razem, z minimalną różnicą, na prowadzenie wysuwał się zespół nauczycieli. Pierwszy set zakończył się wynikiem 35:33, natomiast drugi 25:22.

W ostatnim meczu gimnazjaliści walczyli z samorządowcami. Pierwszego seta, po wyrównanej rywalizacji, wygrali samorządowcy 26:24. Kolejna odsłona należała jednak do uczniów, którzy zakończyli ją 25:22,

remisując w setach z drużyną przeciwną. W finałowej, ostatecznej odsłonie meczu zwycięstwo odnieśli samorządowcy (16:14), ratując tym sposobem swój honor i wygrywając spotkanie 2:1.

Po zakończonych meczach każda z trzech drużyn miała na swoim koncie jedną wygraną. O pierwszym miejscu zdecydowały zwycięskie sety. Najwyżej uplasowali się uczniowie, na drugiej pozycji – nauczyciele, a trzecie miejsce zajęli samorządowcy.

Najlepszymi zawodnikami turnieju wybrano: Adama Całujka (gimnazjaliści), Łukasza Wałęsiaka (nauczyciele) oraz Lechosława Witka (samorządowcy).

Podczas turnieju zebrano dla chorej Zuzi kwotę 8 tys. 200 zł. Nie jest to jednak ostateczna suma, ponieważ, jak zaznaczają organizatorzy, liczenie pieniędzy nadal trwa.

Agnieszka Marciniak

Festiwal Kałużyńskiego

Jest w kinie *Przedwiośnie* w Krotoszynie fotel Zygmunta Kałużyńskiego, słynnego krytyka, patrona Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który powstał ponad 30 lat temu w naszym mieście i istnieje do dzisiaj.

Warto o tym przypomnieć, bo od 1 do 3 kwietnia w Łodzi odbędzie się po raz pierwszy Festiwal Filmowy *Philips Cinema Mundi im. Zygmunta Kałużyńskiego*. To nowa impreza, w trakcie której kinomani zobaczą blisko 40 filmów z całego świata, nominowanych w 2010 r. do Oscara w kategorii produkcji nieanglojęzycznych.

Podczas festiwalu wręczona zostanie nagroda dla najlepszego krytyka filmowego – *Brzytnia Kałużyńskiego*. Pierwszym laureatem tej nagrody będzie Roger Ebert, legendarny amerykański krytyk, którego recenzje prasowe, programy telewizyjne i książki ustanowiły standard nowoczesnej krytyki filmowej.

Podczas uroczystości otwarcia festiwalu odbędzie się pokaz nowego filmu z udziałem gościa honorowego gali, Claudii Cardinale. Ona też dokona m. in. odsłonięcia pamiątkowej tablicy w holu łódzkiego kina *Bałtyk*.

Jeśli ktoś spośród naszych kinomanów wybierze się na festiwal Zygmunta Kałużyńskiego, to mam dobrą wiadomość, na wszystkie seanse będzie wstęp wolny.

Teraz pewnie jest za późno, ale



Autor artykułu z Z. Kałużyńskim na Targach Książki w Warszawie w 2005 r.

w przyszłym roku dobrze byłoby pomyśleć, aby chociażby jakiś odprysk *Philips Cinema Mundi im. Zygmunta Kałużyńskiego* trafił do Krotoszyna. W końcu to my – jako jedni z pierwszych – oddaliśmy szacunek i hold, jeszcze wtedy żyjącemu, wielkiemu krytykowi, który uświadomił nam, jaką rolę w życiu może i powinno odgrywać kino.

Paweł W. Płocienniczak

Dwie wygrane pingpongistów Doliwy



Zawodnicy UKS „Doliwa” Rozdrażew

Dwa zwycięstwa odnotowali pingpongiści UKS *Doliwa* Rozdrażew w drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo III ligi wielkopolskiej w grupie południowej. Przed ostatnią kolejką spotkań zajmują piąte miejsce.

20 marca tenisiści stołowi z Rozdrażewa podejmowali u siebie drużyny ze Śmigła i Drzeczowa. Do tych spotkań zawodnicy *Doliwy* przystąpili w pełni zmobilizowani i skoncentrowani. Mecz z wyżej notowaną *Polonią* Śmigiel wygrali 8:2. Po pierwszej serii wynik był remisowy 2:2, dopiero dzięki dwóm zwycięstwom w deblach gospodarze wysunęli się na prowadzenie 4:2. W następnej fazie meczu dobrze dysponowani zawodnicy *Doliwy* wygrali wszystkie pojedynki. Punkty zdobyli: Artur Basinski, Tomasz Splawski (po 2,5), Karol Marcinkowski (1,5), Maciej Splawski

(0,5) i rezerwowi Piotr Woźnica (1).

Drugi mecz – z niżej notowaną drużyną LZS *Burza* Drzeczowo, zawodnicy z Rozdrażewa również wygrali pewnie, bo aż 9:1. W tym meczu punkty zdobyli: A. Basinski, M. Splawski, Tomasz Splawski (po 2,5) oraz K. Marcinkowski (1,5).

Po tych zwycięstwach *Doliwa* Rozdrażew z dorobkiem 17 punktów zajmuje piątą lokatę w tabeli rozgrywek III ligi. Pozostała jeszcze ostatnia kolejka spotkań. Zostanie rozegrana 10 kwietnia w Lesznie i Dąbczu z drużynami zajmującymi czołowe lokaty.

(popi)

Rzymscy maratończycy



W. Maćkowiak, K. Kasprzak, P. Tyczyński, K. Skowroński i P. Grzempowski na tle Koloseum

Pod koniec marca biegacze z *Krotosza* wzięli udział w 17. *Maratonie di Roma*. W biegu, który rozpoczynał się i kończył pod Koloseum, wystartowało ponad 16 tys. zawodników. Biegacze podczas swoich zmagani widzieli miejsca okryte sławą: fontannę di Trevi, Plac Hiszpański czy Plac Wszystkich Ludzi. Trasa maratonu biegła także przez Plac św. Piotra, gdzie odbywała się Msza św. z udziałem papieża Benedykta XVI.

Najszybszym biegaczem rzymskiego maratonu okazał się Kenijczyk Chumba Dixon Kiptolo, który trasę pokonał w 2 godz. 8 min. Spośród krotoszyńian najlepiej spisali się Piotr Grzempowski, Krzysztof Kasprzak i Krzysztof Skowroński. Stawkę naszych biegaczy zamknęli natomiast: Piotr Tyczyński i Walery Maćkowiak.

Zawodnicy *Krotosza* – dzięki przewodniczce Annie Fedko – mogli także zwiedzić niektóre zakątki Rzymu i Watykanu.

(red.)

Ważne zwycięstwo kobylinian



Szymanowski (nr 11) był zdecydowanie jedną z najjaśniejszych postaci tego spotkania

Spotkanie pomiędzy Piastem Kobylin a Polonia 1912 Leszno odbyło się w minioną niedzielę na stadionie w Kobylinie. Gospodarze mieli nadzieję na rewanż za porażkę 0:1, jakiej doznali w Lesznie jesienią, w pierwszym spotkaniu w ramach rozgrywek III ligi piłki nożnej.

Przez pierwszych kilkanaście minut spotkanie nie zachwycało. Obie drużyny grały bez pomysłu. Dodatkowo rozgrywanie piłki utrudniał zły stan murawy, toteż dość licznie zgromadzona widownia raczej nie miała powodów do radości. Dopiero w 35. min. meczu gospodarze przeprowadzili składną akcję, ale w zamieszaniu pod bramką o centymetry pomylił się Biernat. Piłkarzom *Piasta* zależało na zdobyciu gola, jednak zupełnie nie mieli pomysłu, jak tego dokonać. Z kolei goście przyjechali do Kobylina z mocnym postanowieniem nie-stracenia bramki. Dzięki zmasowanej obronie oraz niekiedy bardzo brutalnej grze, leszczynianie nadal *murowali* dostęp do swojej bramki, tylko od czasu do czasu nieporadnie kontrując. W 65. min. drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Bergier i *Polonia* musiała radzić sobie w dziesiątkę. W 73. min. spotkania Szymanowski mógł podwyższyć wynik na 2:0, jednak uderzona głową piłka minęła bramkę gości o centymetry. To, co nie udało się Szymanowskiemu, sprawił po raz drugi w 78. min. niezawodny Kempieński. Tym razem podanie dostał z prawej strony boiska od dobrze dysponowanego tego dnia Kurzawy.

Do końca pierwszej połowy oglądaliśmy raczej przeciętne widowisko. Składnych akcji czy strzałów było jak na lekarstwo. Nic więc dziwnego, że po 45 minutach utrzymywał się wynik bezbramkowy.

Po przerwie goście cofnęli się jeszcze bardziej, co pozwoliło piłkarzom *Piasta* przeprowadzać coraz bardziej

składne akcje w ataku. Gospodarze dopięli swego, w 56. min. Szymanowski przedarł się lewą stroną boiska i dograł piłkę w okolicy jedenastego metra. Tam świetnie ustawił się Kempieński i pięknym, mierzonym strzałem pokonał golkipera rywali. Wydawać by się mogło, że strata bramki podziała na przyjezdnych dopingująco i wreszcie zmobilizują się nieco bardziej, chcąc stworzyć sobie okazję do wyrównania. Nic bardziej mylnego. Leszczynianie nadal *murowali* dostęp do swojej bramki, tylko od czasu do czasu nieporadnie kontrując. W 65. min. drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Bergier i *Polonia* musiała radzić sobie w dziesiątkę. W 73. min. spotkania Szymanowski mógł podwyższyć wynik na 2:0, jednak uderzona głową piłka minęła bramkę gości o centymetry. To, co nie udało się Szymanowskiemu, sprawił po raz drugi w 78. min. niezawodny Kempieński. Tym razem podanie dostał z prawej strony boiska od dobrze dysponowanego tego dnia Kurzawy.

Piast

Sadowski, Biernat, Pospiech, Kempieński (Rejek), Kaczmarek (Kowalski), Reyer, Kendzia, Kurzawa, Błaszczak (Kubiak), Duda (Wosiek), Szymanowski.

Polonia

Banaszak, Wiśniewski, Grendek, Lipiec, Piech, Bujak, Frankowski, Olszak, Kowalski, Głapiak, Bergier

Do końca spotkania *Piast* atakował i stwarzał sobie dogodne sytuacje, jednak ani Kendzia głową, ani Pospiech z dystansu, nie potrafili już pokonać bramkarza gości. Kobylinianom udało się rewanż za porażkę 0:1 na wyjeździe, tym samym zdobyli trzy cenne punkty, które pozwoliły im umocnić się na piątym miejscu tabeli. Za tydzień *Piasta* czeka trudny wyjazdowy mecz z *Victorią* Koronowo, tracącą do kobylinian tylko jeden punkt. Zapowiada się więc arcyciekawe spotkanie. **Arkadiusz Matysiak**

Nasza siódemka dominowała w Poznaniu

Młodzi siatkarze ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Krotoszynie wygrali w kategorii dwójek i czwórek turniej zorganizowany przez Wielkopolski Związek Piłki Siatkowej 12 marca w Poznaniu.

Zawody były częścią ogólnopolskiego programu otwartych mistrzostw dziesięciu największych polskich miast (Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Trójmiasto, Warszawa, Wrocław), prowadzonych przez PZPS. Ambasadorem rozgrywek został Sebastian Świdorski z siatkarskiej reprezentacji kraju. Areną sportowych zmagania był nowoczesny obiekt UAM na poznańskim Morasku.

Mistrzostwa prowadzono w trzech kategoriach wiekowych: rocznik 2000 (dwójki), rocznik 1999 (trójki) i rocznik 1998 (czwórki). Krotoszyńianie wypadli rewelacyjnie. Dominowali w zmaganiach zespołów dwuosobowych, wygrywając mecze z dużą przewagą punktową. Tylko w finale przeciwnicy byli w stanie złamać barierę dziesięciu punktów.

Równie dobrze nasi reprezentanci radzili sobie w najstarszej kategorii wiekowej. Zespół zasilony trzema zawodnikami z Nowego Tomyśla bez problemu przebrnął przez fazę grupową i półfinałową, by w finale pokonać rówieśników z Turka 25:19.

Trudniejsze zadanie czekało chłopców z klasy piątej, ich przeciwnikiem finałowym okazał się piąty zespół Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej – MKS MOS Turek. – Ry-

Klasyfikacja końcowa

DWÓJKI

1. SP 7 Krotoszyn
2. SP 29 Poznań
3. SP 34 Poznań
4. KS Kotwica Rogalinek

TRÓJKI

1. MKS MOS Turek
2. SP 7 Krotoszyn
3. SP 29 Poznań
4. KS Siatkarz Koło

CZWÓRKI

1. SP 7 Krotoszyn
2. MKS MOS Turek
3. KS Siatkarz Koło
4. SP 75 Poznań

SKŁADY

Dwójki: Piotr Czwojdzński, Patryk Foltynowicz, Kacper Kostka.

Trójki: Mateusz Bochyński, Dawid Sasin, Bartłomiej Talaga.

Czwórki: Sławomir Bush, Marcin Kaczmarek, Mateusz Michalak, Szczechowicz Michał, Tomasz Talaga.

wał okazał się bardzo wymagający, a chłopcy zagrali bardzo nerwowo – ocenia trener Piotr Robakowski. W efekcie nasi przegrali mecz 14:25 i zajęli drugą lokatę. **(popi)**



11-latkowie z „siódemki” nie mieli sobie równych

Astra Krotoszyn – CKS Zbiersk 0:4 (0:1)

Astra pokonała Zbiersk

27 marca rozegrano kolejną, dziewiętnastą w sezonie 2010/2011 kolejną rozgrywek w piłkę nożną w lidze okręgowej. *Astra* Krotoszyn zmierzyła się z CKS Zbiersk.

Zawodnicy z Krotoszyna szybko wysunęli się na prowadzenie dzięki Adamowi Szychowi, który zdobył bramkę w 3. minucie meczu. Po tym efektywnym ataku sytuacja na boisku nieco się uspokoiła i do końca pierwszej połowy meczu żadna z drużyn nie zdobyła już punktu. Podobnie sytuacja przedstawiała się w kolejnej odsłonie, żywszej dopiero od 10 min.

przed końcem spotkania. W 83. min. gry zawodnik *Astry*, Łukasz Stybel, zdobył bramkę dla krotoszyńian. To najwidoczniej zmotywowało naszych zawodników do częstszych ataków, bo już 3 min. później Adam Staszewski strzelił trzeciego gola dla *Astry*, a dwie minuty później swój wcześniejszy wyczyn powtórzył Łukasz Stybel. W rezultacie piłkarze z Krotoszyna zwyciężyli ze Zbierskiem 4:0, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do ich przewagi nad drużyną przeciwną. **(aga)**

Młodzi pływacy wyplływali medale

W pierwszych dniach marca reprezentacja pływaków KS *Krotoszyna* wzięła udział w Zimowych Mistrzostwach Okręgu Wielkopolskiego w Poznaniu. W zawodach uczestniczyły wszystkie najlepsze kluby z naszego województwa.

Wśród pływaków wyróżnili się Agata Czuk (4. miejsce na 200 m st. klasycznym i 6. miejsce na 50 m st. klasycznym), Ada Kaczmarek (8. miejsce na 50 m st. motylkowym).

Wśród chłopców bardzo dobre 4. miejsce na 200 m st. klasycznym i 8. miejsce na 50 m st. klasycznym zajął Konrad Przewoźnik.

19 marca młodzi pływacy *Krotoszyna* wzięli także udział w mityngu *Szukamy następców Wojdata* w Kaliszu. Rywalizowali tam m. in. ze sportowcami z Bydgoszczy, Kielc, Poznania czy Warszawy. Krotoszyńianie zdobyli trzy medale. Artur Pauter – srebrny medal na 50 m st.

klasycznym, Wiktor Mielcarek – brązowy na 50 m st. dowolnym, a sztafeta 4 x 50 m st. zmiennym także brązowy. W tym ostatnim biegu wystąpiły: Julia Rozum, Zofia Milecarek, Monika Jadcak i Wiktor Mielcarek.

Trzy medale zdobyte w tak silnej konkurencji należy uznać za spory sukces, dobrze rokujący na przyszłość. **(red.)**

Oszczędzanie na etacie

Tu Wasz aspirant Fortuna. Dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zajrzeć do domowych budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego. Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzety/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Dzisiaj przyglądamy się wydatkom sześciuosobowej rodziny Żakowskich.

Na etatach można żyć

Rodzina Żakowskich wydała prawie tyle pieniędzy, ile udało się zarobić. Zanotowali stratę w wysokości kilkunastu złotych, ale zaskakuje precyzyjne planowanie okazałego budżetu. Bo Żakowski, mieszkający w bliźniaku (spłatają kredyt hipoteczny), pracującym na etatach i wychowującym czwórkę dzieci w mieście wojewódzkim (Białymstoku), powodzi się całkiem dobrze. Grudniowe wydatki – poza zrozumiałym spiętrzeniem drobnych prezentów mikołajkowych i świątecznych – obejmują też duże pozycje do dłuższego użytkowania, jak drewno kominkowe (1050 zł) i rower (650 zł).

Dużo na żywność

Sześciuosobowa rodzina najczęściej wydała na żywność (niemal 2300 zł): to ponad 23 proc. wszystkich kosztów w miesiącu. Drobne zakupy spożywcze Żakowsky robią prawie codziennie, co jest zrozumiałe przy niedużych dzieciach (świeże pieczywo, wędliny, sery, owoce). Zwykle raz w tygodniu jeżdżą do sklepów dyskontowych i supermarketów (Biedronka, Lidl, Tesco), gdzie zostawiają po 200-300 złotych. Ta kategoria wydatków u Żakowskich jest wyjątkowo wysoka, zwracają też na to uwagę internauci na moim blogu. Częściowo jest to zapewne wynik tradycyjnej podlaskiej gościnności i szycowania dużych przyjęć świątecznych dla zapraszanych gości i rodziny, ale i tak doradzałbym przeanalizowanie wydatków na żywność.

...i na mieszkanie

Wydatki mieszkaniowe Żakowskich również są bardzo wysokie: to 1935 zł, czyli 19,4 proc. miesięczne-

go budżetu. W tej kwocie znalazły opłaty za energię (220 zł), wodę i kanalizację (281 zł), gaz (222 zł), wywóz śmieci (50 zł), a także zakup drewna kominkowego (za 1050 zł). W wydatkach mieszkaniowych nie została ujęta spłata kredytu hipotecznego i ubezpieczenia (1014 zł), choć w zdecydowanej większości powinna trafić właśnie do tej kategorii.

Wydatki Żakowskich na kulturę i rekreację, w tym prezenty mikołajkowe i świąteczne, wyniosły 1705 zł, czyli nieco ponad 17 proc. całości. To znowu dużo, jednak dobór prezentów – jak wskazywali też internauci – jest rozsądny i sprawi radość obdarowanym: są to książki, gry planszowe, ubrania, kosmetyki, zegarek i inne akcesoria. Nawet dość drogi rower (650 zł) lepiej kupować w zimie, gdy można trochę wytargować od sprzedawcy.

Żakowsky są zresztą przeczorni i oszczędni, o czym świadczą zakupy odzieży i obuwi, w dużej mierze odbywające się w hurtowniach albo w sklepach z używaną odzieżą. Łącznie Żakowsky przeznaczili na ten cel 1222,5 zł, czyli ponad 12 proc. grudniowego budżetu.

Sporo koszty wiąże się z transportem i łącznością – w grudniu było to 736 zł, czyli prawie 7,5 proc. wydatków. Nie jeżdżą zbyt wiele samochodem – tankowali tylko dwa razy w miesiącu. Za to rachunek za telefony i Internet w wysokości 260 zł (a poza tym 85 zł za telewizję kablową) wymaga uważnej analizy. Dzisiaj można sporo zaoszczędzić przy zmianie operatora telekomunikacyjnego – nawet do połowy poprzednich rachunków. Warto, aby Żakowsky przyjrzyli się, jak długo korzystają z tego samego dostawcy i rozpatrzyli również oferty konkurencji na komórki i na Internet.

Mniejsze pozycje w ich budżecie to ochrona zdrowia, która kosztowała 526 zł, z tego 300 zł na dentystę – wizyta trójki dzieci i leczenie kanałowe, a także środki czystości i higieny osobistej (221 zł) i edukacja (60 zł), choć ta pozycja mogłaby być większa ze względu na książki i gry edukacyjne, znajdujące się wśród prezentów. Żakowsky systematycznie chodzą do kościoła i wrzucają po 10 zł na niedzielą tace, a w grudniu wpłacili dodatkowo 200 zł na Caritas.

Kotłownia w salonie

Im dłużej palę w kominku, tym częściej dochodzę do przekonania, że to jedna z droższych form ogrze-



wania domu. Żakowsky na drewno wydali ponad tysiąc złotych i to prawdopodobnie starczy im na dwa, trzy miesiące dogrzewania pomieszczeń, bo raczej trudno w pełni ogrzać duży dom tylko drewnem. Jeśli uczciwie policzyć wszystkie koszty, to okaże się, że opalanie drewnem jest równie drogie, co np. gazem. Nie jeżdżą zbyt wiele samochodem – tankowali tylko dwa razy w miesiącu. Za to rachunek za telefony i Internet w wysokości 260 zł (a poza tym 85 zł za telewizję kablową) wymaga uważnej analizy. Dzisiaj można sporo zaoszczędzić przy zmianie operatora telekomunikacyjnego – nawet do połowy poprzednich rachunków. Warto, aby Żakowsky przyjrzyli się, jak długo korzystają z tego samego dostawcy i rozpatrzyli również oferty konkurencji na komórki i na Internet.

Docieplanie z dotacją

Energia będzie coraz droższa. Trzeba więc szukać różnych możliwości oszczędzania. Dobrym rozwiązaniem jest termomodernizacja budynków i zainstalowanie solarów, czyli baterii słonecznych, zwłaszcza, że obie formy są dotowane przez państwo. Z moich dość wnikliwych obliczeń wynika, że inwestycja w ogrzewanie wody ciepłem słonecznym zwraca się po około 7 latach, co jest całkiem okresem długim. Jeśli jednak skorzystamy z dotacji rządowych, które niedawno weszły w życie, okres spłaty inwestycji skracą się prawie o połowę. Warto też ocieplić ściany naszego budynku. Znajomi mieszkający w niewielkiej kamienicy. Ich wspólnota podjęła decyzję o dociepleniu budynku 10 cm warstwą

styropianu. Już po tej zmianie mają wymierne korzyści. Rachunki za ciepło spadły o około 30 proc. przy porównywalnym poborze energii.

Własna elektrownia?

A swoją drogą to inwestowanie w drogie i zyskowne elektrownie będzie niedługo dostępne dla wszystkich. Na świecie grupowe inwestowanie w elektrownie wiatrowe staje się coraz bardziej popularne, więc myślę, że i u nas będzie wkrótce dostępne. Pomysł jest bardzo prosty. Inicjatorzy energetycznego biznesu zawiązują spółkę celową, w której udziały ma np. stu inwestorów. Spółka buduje siłownię wiatrową złożoną z jednego lub kilku wiatraków. Wiadomo, że indywidualnej osoby nie stać na taką inwestycję, która w zależności od skali wynosi od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych. Siłownia wiatrowa to dość pewny interes. Wiatr przecież ciągle wieje, zbyt na energię jest zapewniony choćby dlatego, że państwo musi dostosować się do wymogów unijnych, które zakładają, że w 2020 r. 20 proc. energii będzie pochodzić ze źródeł odnawialnych. Cena energii też będzie rosła z roku na rok – to pewne. Ocenia się, że tylko z powodu przekroczenia norm emisji dwutlenku węgla polskie elektrownie będą musiały podnieść cenę prądu o kilkadziesiąt procent. Inwestowanie w produkcję prądu może być całkiem zyskownym interesem.

Pamiętajcie o dywersyfikacji

Grupowe inwestowanie, nie tylko zresztą w siłownię wiatrowe, prawdopodobnie będzie coraz popularniejsze. Już teraz zawiązują się spółki celowe, które inwestują w atrakcyjne obszary ziemi w okolicach polskich metropolii. Zakupy większych obszarów są zawsze bardziej atrakcyjne cenowo. Wskutek przekształcenia ziemi w budowlaną lub inwestycyjną jej cena z czasem znacznie wzrasta dając godziwy zysk udziałowcom takiej spółki. W trakcie trwania spółki można się ewentualnie wycofać z interesu odsprzedając udziały innym inwestorom. Grupowe inwestowanie to innowacja biznesowa spopularyzowana ostatnio przez spółki internetowe, które w ten spo-

sób zachęcają do zakupów różnych produktów po znacznie niższych cenach. Warto dodać, że oferta grupowego inwestowania w większe obszary ziemi lub siłownię wiatrowe skierowana jest raczej do ciułaczy, a nie do rekinów biznesu. Jeśli lubimy agresywne i długoterminowe inwestowanie, to zakup udziałów w spółce energetycznej za kilkadziesiąt tysięcy zł jest wart rozważenia.

Przy okazji uwaga, którą zawsze w takich sytuacjach zgłaszam: na ryzykowny biznes nie wykładaj wszystkich swoich zasobów. Trzeba dywersyfikować formy inwestowania i oszczędzania. Grupowy sposób inwestowania jest u nas jeszcze mało popularny, a powodzenie przedsięwzięcia w dużej mierze zależy od jakości zarządzania zgromadzonym funduszem. Nie mamy w tej materii zbyt wielu doświadczeń, a i natura Polaka wykazuje niską skłonność do zintegrowanych działań. O ile produkcja prądu wydaje się bardzo dochodowym interesem, to największym zagrożeniem inwestycji może być nie problem ze zbytem, a brak porozumienia udziałowców. Bo tam gdzie dwóch Polaków, tam przecież trzy opinie.

Uderzyć pięścią w stół

Żakowsky mają całkiem niezłe dochody. Z zapisów budżetowych wynika, że większość pieniędzy wy-



dają na konsumpcję i nie inwestują w przyszłość, skupiając się – jak to określił wcześniej na tych łamach jeden z komentatorów – na zjawisku zwanym w psychologii preferowaniem czasu teraźniejszego. W sześciuosobowej rodzinie wydatki są duże – to zrozumiałe, ale niezrozumiałe jest wydawanie wszystkich pieniędzy do spodu. Twierdząc, że im liczniejsza rodzina, tym skłonność do oszczędzania powinna być większa, choćby dlatego, że prawdopodobieństwo wystąpienia trudności finansowych jest wyższe niż w mniejszych rodzinach. Ktoś w rodzinie Żakowskich powinien uderzyć pięścią w stół i narzucić twardą dyscyplinę finansową, bo wyraźnie widać, że portfel ma dziury, przez które uciekają pieniądze. Głowa rodziny powinna od jutra postanowić, że przynajmniej 20 proc. przychodów jest lokowane na koncie lub w inny sposób inwestowane. Rodzina specjalnie tego nie odczuje, a w razie trudności będzie wdzięczna, że ktoś wykażal się zapobiegliwością i zaważu uszył finansowy spadochron choćby w postaci udziałów w elektrowni wiatrowej.

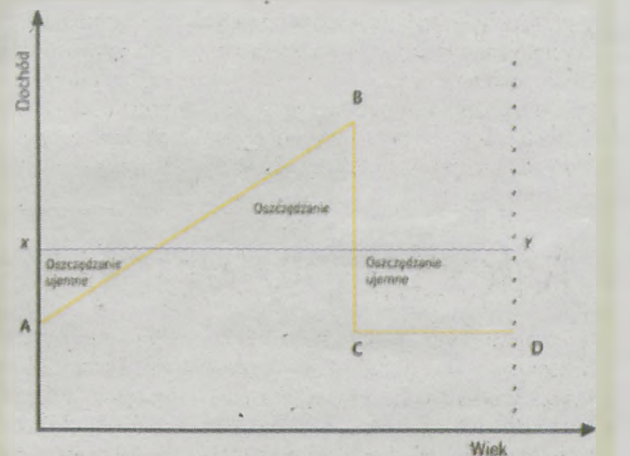
Wasz aspirant Fortuna

Kiedy oszczędzać

Istnieje prosta i wydaje się, że rozsądna teoria na temat tego, kiedy należy oszczędzać. Jest to teoria tzw. cyklu życiowego. Dobrze ilustruje ją zamieszczony poniżej rysunek. Kiedy młody człowiek rozpoczyna samodzielne życie (punkt A na rysunku) zwykle jego potrzeby przewyższają zarobki. W tej sytuacji ma on skłonność raczej do poszukiwania kredytów niż do oszczędzania. Branie kredytów w tym okresie ma jednak sens tylko wtedy, kiedy spodziewa się w przyszłości większych dochodów, a więc gdy myśli, że będzie w stanie spłacić wcześniejsze kredyty. Jeżeli rzeczywiście w następnym okresie nastąpi wzrost dochodów, to powinien także pomyśleć o czekającym go w przyszłości okresie, kiedy dochody gwałtownie się obniżą (linia B – C na rysunku). Jest to naturalnie najczęściej czas przejścia na emeryturę. Jeżeli w tym późniejszym okresie chciałby wydawać mniej więcej tyle samo pieniędzy, co wcześniej, to nie ma wyjścia – musi oszczędzać w trakcie osiągnięcia wyższych dochodów. Ludzie rozsądni i przewidujący ograniczają w pewnych okresach swoją konsumpcję po to, by mieć z czego żyć w przyszłości. Wydaje się, że państwo Żakowsky są właśnie w takim momencie. Więc raczej rzeczywiście powinni oszczędzać. Chyba, że liczą na dzieci, ale to nigdy nie jest pewne!



Prof. Tadeusz Tyszkiewicz z Akademii Leona Koźmińskiego



Więcej o ekonomii i finansach na stronie: www.nbp.pl

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

izecz



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisuujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Apteki ze znakiem
Kangura

CALCIUM FORTE z Vit. C 20 tabl. mus.
WZMOCNI SWÓJ ORGANIZM!

Uzupełnienie niedoborów wapnia i witaminy C w codziennej diecie, zalecany w okresie zwiększonego zapotrzebowania na wapń. Zawarta w preparacie witamina C wspomaga prawidłowe działanie układu odpornościowego.

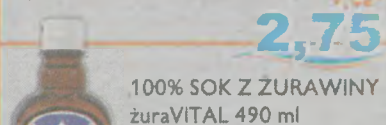
Przeciwwskazania: nadwrażliwość na którykolwiek ze składników preparatu. Kobiety w ciąży oraz matki karmiące przed zastosowaniem preparatu powinny skonsultować się z lekarzem.

Skład: 1 tabletki zawiera 300 mg jonów wapnia i 60 mg witaminy C.



Suplement diety. Producent: Diagnosis Sp. z o.o.

2,75



100% SOK Z ŻURAWINY
żuraVITAL 490 ml

Naturalny sok z żurawiny ŻuraVital zawiera naturalne antyoksydanty: antocyjany i polifenole podobne do tych, występujących w czerwonym winie. Związki te wspierają pracę serca i pomagają w walce ze szkodliwymi czynnikami środowiska i procesami starzenia się organizmu. Sok z żurawiny usprawnia pracę układu moczowego, dlatego stosowany jest w profilaktyce schorzeń dróg moczowych.

Producent: Oleoform Sp. z o.o.

19,75



Smoczek do inhalacji
niemowląt GRATIS!

139,00

INHALATOR ComNeb NE100
KOMPRESOWO-TŁOKOWY ROSSMAX

**REWOLUCJA
CENOWA**

TANIE LEKI*

100 produktów
ok. **za 1 grosz**

- TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
- DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
- ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
- PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE



**Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie – ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



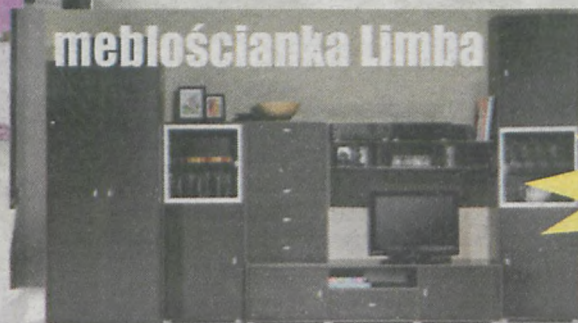
63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 61 285 03 87, FAX 61 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 606 963 777, 602 623 600

Gawin fabryka mebli



od **1399 zł**



promocja
1499 zł



narożnik Torino

- kuchnie na wymiar
- zabudowa wnęk
- dowóz mebli - gratis!

salon firmowy
Krotoszyn,
ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62 722 58 26
godziny otwarcia:
pn-pt 10,00-18,00
sob. 9,00-13,00

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, fax 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednookłówa w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hysko, Weronika Piorunek. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak, Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Mateusz Janasek, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Agnieszka Marcinak, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdinand Woźny. Zastępczyni sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy. Zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

